

**Protokół nr XXXVIII/2017
z Sesji Rady Powiatu w Kutnie
z dnia 10 maja 2017 roku.**

**Protokół Nr XXXVIII/2017
Z sesji Rady Powiatu z dnia 10 maja 2017 roku.**

Posiedzeniu przewodniczył - Marek Jankowski - Przewodniczący Rady Powiatu

**Posiedzenie rozpoczęło się – 10 maj 2017r. godzina 10.15
Zakończono o godzinie – 17.00**

Obecni na posiedzeniu wg listy obecności, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Ocena stanu bezpieczeństwa sanitarnego powiatu kutnowskiego za rok 2016,
3. Ocena zasobów pomocy społecznej za rok 2016 dla Powiatu Kutnowskiego,
4. Podjęcie uchwał w sprawie;
 - a) zmiany uchwały o uchwaleniu Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Kutnowskiego na lata 2017 – 2020,
 - b) wprowadzenia zmian w budżecie powiatu na 2017 rok,
 - c) przekazania zadania własnego Powiatu Kutnowskiego dotyczącego utrzymania zieleni przydrożnej – koszenia poboczy dróg powiatowych w roku 2017, następującym Gminom: Dąbrowice, Żychlin, Łanięta, Krzyżanów, Bedlno, Strzelce, Nowe Ostrowy, Kutno, Krośniewice, Oporów,
 - d) wyrażenia zgody na wniesienie wkładu pieniężnego do spółki pod firmą: „Kutnowski Szpital Samorządowy” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Kutnie na podwyższenie jej kapitału zakładowego oraz objęcie udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym,
 - e) ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie trybu udzielania dotacji szkołom i placówkom niepublicznym oraz publicznym niezaliczanym do sektora finansów publicznych, funkcjonującym na terenie Powiatu Kutnowskiego, a także trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich pobierania i wykorzystania,
 - f) wyrażenia zgody na powierzenie prowadzenia zadań publicznych w przedmiocie organizowania współzawodnictwa sportowego dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych z terenu powiatu kutnowskiego,
 - g) zmiany uchwały Nr 206/XXXVI/17 Rady Powiatu w Kutnie z dnia 29 marca 2017 roku w sprawie określenia zadań, na które przeznacza się środki finansowe Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w roku 2017.
5. Przyjęcie protokołu z sesji Rady Powiatu w Kutnie Nr XXXVI z dnia 29 marca 2017 roku,
6. Informacja Przewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie oraz Starosty Kutnowskiego i Zarządu Powiatu w Kutnie o działaniach w okresie międzysesyjnym.

7. Interpelacje i zapytania.

8. Sprawy różne.

9. Zakończenie obrad.

Marek Jankowski:

(brak zapisu) XXXVIII Sesji Rady Powiatu w Kutnie. Serdecznie Witam Państwa radnych, gości zaproszonych oraz przedstawicieli masmediów. Stwierdzam, że na 21 radnych na sali obecnych jest 13 zatem sesja jest prawomocna do obradowania i podejmowania uchwał. Czy są pytania do porządku obrad jeszcze nim przystąpimy do sprawozdań? Skoro nie widzę przechodzimy do punktu 2 dzisiejszych obrad.

Ad.2

Marek Jankowski:

Jest to ocena stanu bezpieczeństwa sanitarnego powiatu kutnowskiego za rok 2016. Ocena stanu bezpieczeństwa sanitarnego otrzymaliście Państwo w materiałach na sesję. Proszę o zabranie głosu z Państwowego Powiatowego Inspektoratu Sanitarnego w Kutnie Panią dyrektorkę Panią Celinę Marciszewską.

Celina Marciszewska:

Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący, Panie Wiceprzewodniczący, Panie Starosto, Panie i Panowie radni. Chciałabym jak co roku przedstawić ocenę stanu sanitarnego powiatu za 2016 rok. Państwo materiał wyczerpujący otrzymaliście w swoich materiałach. Ja tylko chciałabym w swoim wystąpieniu zwrócić uwagę na istotne problemy z którymi musieliśmy sobie radzić, na działania priorytetowe, które były podejmowane w 2016 roku. Celem działalności Państwowej Inspekcji Sanitarnej jest promowanie zdrowego stylu życia, ale również jest to nadzór nad bezpieczeństwem zdrowotnym żywności, żywienia, bezpieczeństwem zdrowotnym wody, zapobieganie powstawaniu chorób w tym chorób zakaźnych, zawodowych poprzez sprawowanie zapobiegawczego i bieżącego nadzoru sanitarnego oraz prowadzenie działalności przeciwepidemicznej. Powiat kutnowski to 11 gmin w tym 8 wiejskich nad którymi to gminami sprawuje również Inspektor Sanitarny swoją działalność.

Marek Jankowski:

Pani dyrektorko. Przepraszam, że przerwę. Można usiąść, myślę, że wtedy będzie lepiej słyszeć mikrofon. Jeśli Pani chce oczywiście.

Celina Marciszewska:

To znaczy ja jestem przyzwyczajona do mówienia na stojąco i szacunek dla Państwa to na stojąco. Ja ponieważ Państwa bardzo szanuję to jakoś tak uważam, to nie powinno się mówić na siedząco do Państwa. Dlatego jeżeli mam takie pozwolenie to mogę usiąść, ale nie ukrywam, że wolałabym mówić na stojąco. A poza tym to trochę dyscyplinuje, bo za długo na stojąco też człowiek nie wytrzyma a ja mam tendencje do rozgadywania się, więc jak będę za długo na stojąco to mnie w końcu nogi za bolą i Państwo mi podziękujecie a jak ja się rozsiądę no to mogę do wieczora o stanie sanitarnym mówić. Więc pozwolicie Państwo, że jak ja się już zmęczę to wtedy może przysiądę. Myślę, że tutaj słyszeć mnie, nie wiem Państwo słyszycie, tak? Ilość obiektów nadzorowanych przez Inspektora Sanitarnego w 2016 roku to ponad 2330 obiektów z czego najwięcej to były obiekty żywności i żywienia. Czyli zakłady produkcji, obrotu żywnością bo 1394 obiekty, w tej chwili już mam 1400 tych obiektów. Działalność kontrolno

represyjna proszę tylko zauważyć, że wszystkie swoje informacje, które tu Państwo podają one są zestawione porównawczo z blokiem poprzednim. Czyli z 2015, żebyście Państwo mogli też zwrócić uwagę na pewną dynamikę czy jest tendencja spadkowa, czy się utrzymuje na tym samym poziomie czy ewentualnie coś się zmniejsza. Jeśli chodzi o ilość kontroli to ponad 3200 kontroli, wydano ponad 1200 decyzji administracyjnych z czego 721 to były decyzje finansowe. Nałożono jedną karę pieniężną jeszcze na ten sklep, który był z dopalaczami to była grzywna w wysokości 20 tysięcy złotych. Oczywiście są problemy z wyegzekwowaniem tych pieniędzy, bo w sumie mamy tych grzywien 3 nałożone na 60 tysięcy złotych. No i jest problem z wyegzekwowaniem, ponieważ te spółki nie wykazują żadnego dochodu, nie mają nic i jest problem. Wystosowano również jeden wniosek o ukaranie do Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w celu przymuszenia do wykonania obowiązków. Nałożono jedną grzywnę na 1000 zł, obowiązek wyegzekwowano. Kary mandatowe – 23 mandaty nie za dużo, ale uważam, że też po, zawsze po ukaraniu mandatowym dokonywane są sprawdzenia czy usunięto uchybienia i te uchybienia były usunięte. W zakresie epidemiologii żeby można było mówić o sytuacji epidemiologicznej musimy wiedzieć jak się kształtuje sytuacja demograficzna dla naszego powiatu. To cały czas jest ta tendencja spadkowa. I proszę Państwa mamy tak: mieszkańców ogółem 98.825 z czego no niestety mężczyzn nam ubywa, bo tych mężczyzn mamy 47.496 a kobiet jest trochę więcej 51.329. Państwo w nawiasach macie tak jak powiedziałam 2015 rok. Większość z naszych mieszkańców to mieszkańcy miast. Jeśli chodzi o wskaźniki zapadalności na wybrane choroby. Więc nie rejestrowano w 2016 roku przypadków chorób wenerycznych, rzeżączki, durów, wścieklizny, inwazyjnej choroby wywołanej przez (nieczytelny zapis) czy kleszczowego zapalenia mózgu. Więc tych takich najbardziej drastycznych chorób nie rejestrowano tych przypadków. Tendencję spadkową jeśli chodzi o zapadalność chorób odnotowano w przypadku innych bakteryjnych i wirusowych zakażeń jelitowych u dzieci do lat 2 salmonella czyli było mniej, wirusowego zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych, pokąsań przez zwierzęta i konieczności wykonywania szczepień, WZW B i C, kiły, świnki nie było nic. Natomiast odnotowano wzrost zapadalności i tak, w przypadku dzieci do lat 2 biegunki i zapalenia żołądkowo-jelitowe, ale proszę Państwa niepokojąca jest też sytuacja ponieważ mamy zanotowane dwa przypadki AIDS i sześć przypadków chorób wywołanych przez ludzki wirus upośledzenia odporności HIV. Zanotowano również wzrost zapadalności na krztusiec, na ospę wietrzną. Zresztą ospa wietrzna, do tej pory mamy bardzo dużo zgłoszeń zachorowań wśród dzieci więc no tutaj myślę, że jeżeli byłyby wprowadzone szczepienia przeciwko ospie to ten wskaźnik by na pewno był niższy. No i grypa. Nieznaczny wzrost zachorowań odnotowano w przypadku boreliozy, choroby meningokokowej i gruźlicy. W związku z powyższym prowadzono dochodzenie epidemiologiczne, przeprowadzono 243 takich dochodzeń, docierano z tymi dochodzeniami do ponad 3.600 osób. Od tych osób pobierano materiał biologiczny od osób chorych i od osób z kontaktu. Odnotowano jedno ognisko zatrucia pokarmowego, to było ognisko rodzinne a Państwo w tym ognisku rodzinnym zatruli się tataram, który sam sobie sporządzili. Zresztą z mięsa wołowego, mrożonego i tak to postępowanie niewłaściwe było nawet już na etapie przygotowania. Przypadki gruźlicy, dlatego, że mamy co prawda niewielki wzrost zachorowań, ale jest ten wzrost 18 przypadków w tym 10 to była gruźlica potwierdzona bakteriologicznie, 3 przypadki niepotwierdzone bakteriologicznie, 3 przypadki gruźlicy poza płucnej i 2 wznowy. Odnotowano również 2 zgony, z tym, że 2 zgony to były osoby obciążone również innymi chorobami. To były choroby akurat w tych dwóch przypadkach to była również choroba alkoholowa. W zakresie nadzoru nad szczepieniami wykonano 123 kontrole i proszę Państwa tu mamy problem. Problem mianowicie z poddawaniem się obowiązkowym szczepieniom ochronnym przez rodziców

dzieci czy opiekunów tych dzieci, które powinny tym szczepieniom zostać poddane. W związku z powyższym wobec tych rodziców, którzy się uchylają od tego obowiązku to jest 26 takich rodziców, którzy mają 24 dzieci w sumie razem, wszczęto postępowanie egzekucyjne. No zgodnie z postępowaniem, które może prowadzić Inspektor Sanitarny. Ja tutaj pozwoliłam sobie zacytować taką wypowiedź filozofa i etyka profesora narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego Państwowego Zakładu Higieny dlatego, że my coraz częściej się spotykamy z takim straszeniem bo szczepienia to śmierć, bo szczepienia to kalectwo. Proszę Państwa, ten profesor powiedział coś takiego. Pokreślił, że skuteczność i bezpieczeństwo szczepień to nie jest kwestia wiary, lecz wiedzy. To jest istotne. To jest wiedza. Są na to dowody naukowe, trzeba się tylko z nimi zapoznać. Więc nie propagować jakiś niesprawdzonych rzeczy, bo po prostu z tym z czym my się spotykamy dlaczego rodzice nie chcą szczepić to jest naprawdę średniowiecze. Zanotowano również nieznaczne opóźnienia w zakresie szczepień, ale spowodowane czasowym odroczeniem w związku z przeciwwskazaniami do szczepień. Bo dziecko choruje na przykład, czy są jakieś inne przeciwwskazania gdzie lekarz decyduje o odroczeniu szczepienia. Jednak mimo wszystko, że są te ruchy anty szczepionkowe to należy stwierdzić, że zgodnie z programem szczepień ten odsetek dzieci zaszczepionych osiągnął wyższy poziom niż w 2015 roku. Zgłoszono 7 przypadków niepożądanych odczynów poszczepiennych. Bardzo dobrze, bo proszę Państwa. Przecież tak jak leki tak samo i szczepionki mogą powodować również niepożądane odczyny. I tutaj one są rejestrowane, każdy jest bardzo wnikliwie badany przypadek i te niepożądane odczyny wszystkie były łagodne. One są zgłaszane do Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego w Warszawie, do Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego, do Urzędu rejestracji produktów Medycznych i produktów biobójczych. Prowadzono nadzór również nad placówkami służby zdrowia. Już Państwu wymieniam ile tych placówek służby zdrowia mamy, placówek leczenia otwartego to były ENZOZ-y, Laboratoria, Niepubliczne punkty pobrań, punkt krwiodawstwa, stacje ratownictwa medycznego, podstacje, poradnie rehabilitacyjne, dwie placówki leczenia zamkniętego, ENZOZ Specjalista oraz SKANMED Kardiologia w Kutnie. Przeprowadzono 372 kontrole, 13 kontroli w placówkach leczenia zamkniętego, wydano jedną decyzję administracyjną dotyczącą poprawy stanu sanitarno-technicznego dotyczyło to punktu krwiodawstwa. Decyzja jest już wykonana a w związku z tym, że jednym z zakładów opieki zdrowotnej była prowadzona w sposób no niewłaściwy dokumentacja w zakresie szczepień ukarano mandatem karnym na 500 zł i już się w tym zakresie sytuacja diametralnie zmieniła. W kontrolowanych podmiotach stwierdzono właściwe zaopatrzenie w sprzęt wielorazowy, środki do dezynfekcji. Procesy sterylizacji i dezynfekcji były prowadzone właściwie, właściwie kontrolowane, przestrzegano procedury higieniczne. Kontrola wewnętrzna prowadzona prawidłowo i prawidłowe postępowanie z odpadami medycznymi. Priorytety na 2017 rok to przede wszystkim nadzór nad właściwą dystrybucją i przechowywaniem szczepionek tak, żeby żadna szczepionka nie uległa zniszczeniu. Egzekwowanie obowiązku poddawania się szczepieniom ochrony przez osoby zobowiązane to jest bardzo ważna sprawa. Wzmoczenie nad terminowym zgłaszaniem zachorowań, podejrzeń zachorowań, ale przede wszystkim zachorowań na choroby zakaźne, dlatego, że w ciągu 24 godzin powinno być takie zgłoszenie dokonane oraz współpraca z Inspekcją Weterynaryjną, zespołami zakażeń szpitalnych w celu sprawnego poszukiwania źródeł i opracowywania ognisk zakażeń. Ja tylko dodam może kończąc ten dział epidemiologiczny, że w tym roku z inicjatywy wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego odbyła się w Pabianicach Ogólnopolska Konferencja poświęcona szczepieniom ochronnym. Bardzo ważna, poruszano nie tylko tam aspekty medyczne, ale również prawne, ale również takie socjologiczne dotyczące szczepień. Bardzo

dobra konferencja na bardzo dobrym poziomie no i nie wiem czy są opublikowane materiały z tej konferencji, ale warto do nich sięgnąć. Tam wskazywano właśnie jak ważne są szczepienia jaką rolę one odegrały i odgrywają w tej chwili w celu zapobiegania rozprzestrzenianiu się chorób zakaźnych. W zakresie higieny żywności, żywienia i przedmiotów w użytku nadzorem objęto ponad 300 obiektów, to były obiekty obrotu żywnością, produkcji żywności, żywienia zbiorowego otwartego, zamkniętego. To były również zakłady, które produkują materiały do kontaktu z żywnością oraz zakłady produkujące kosmetyki, również obrót apteczny nas interesuje ale w zakresie suplementów diety. Przeprowadzono ponad 1400 kontroli sanitarnych z czego 80 to kontrole interwencyjne w ramach systemu (nieczytelny zapis), czyli tego szybkiego systemu powiadamiania o produktach niebezpiecznych, kiedy to pracownicy bez względu na porę dnia czy nawet czy to jest sobota czy niedziela muszą wejść na kontrolę, muszą dokonywać w tym momencie stwierdzać czy te produkty niebezpieczne są w obrocie czy ich nie ma. Przeprowadzono 479 kontroli granicznych, 2 kontrole w obiektach produkcji obrotu kosmetykami. Wydano 26 decyzji administracyjnych w tym jedną o czasowym unieruchomieniu a to w związku z obecnością śladów gryzoni w jednym ze sklepów. Po prostu ten sklep do tego czasu został zamknięty póki nie został uprzątnięty, nie poddany dewatyzacji, dezynfekcji dopiero wtedy ponownie mógł zostać uruchomiony. Wydano 567 decyzji płatniczych na kwotę ponad 69 tysięcy złotych z czego większość tych decyzji tutaj Państwo widzicie, znacząca większość to decyzje dotyczące płatnicze, to dotyczące kontroli granicznej i tam nałożono w sumie 478 takich decyzji na kwotę 63.876 zł. Skierowano jeden wniosek do sądu z uwagi na odmowę zapłacenia mandatu karnego. Zapłacił. Nie kierowano spraw do Prokuratury, skierowano jeden wniosek do Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego o nałożenie kary pieniężnej. Mandaty karne w ilości 22 sztuk nakładano w związku z brakiem bieżącego porządku czystości, artykułów przeterminowanych. Głównie karania dotyczyły obiektów obrotu żywnością i dlatego tam te mandaty, no jak były artykuły przeterminowane, brak segregacji tych artykułów spożywczych tam po prostu były mandaty. Próby do badań laboratoryjnych pobrano 305 prób w tym 5 prób kosmetyków i prób niekwestionowanych. W ramach systemu (nieczytelny zapis) tak jak powiedziałam o tym powiadamianiu o tych produktach niebezpiecznych przeprowadzono, zarejestrowano 27 zgłoszeń przeprowadzono 29 kontroli. Powodem rasfu informacja o tych produktach niebezpiecznych to było zanieczyszczenie artykułów spożywczych meto toksynami, czyli toksynami pleśniowymi, przekroczenie limitu środków konserwujących, przekroczenie poziomu wielopierścieniowych węglowodorów aromatycznych, obecność w mięsie wieprzowym antybiotyków czy też obecność zanieczyszczeń w artykułach spożywczych. Od klientów przyjęto 48 interwencji z czego 1/3 około 1/3 to były interwencje zasadne. Jeżeli były zasadne to też było i karanie mandatowe i ukarano, nałożono 13 mandatów karnych, wydano 3 decyzje administracyjne. Oddział higieny żywności ściśle współpracował z inspekcją weterynaryjną, z inspekcją farmaceutyczną, z wojewódzkim inspektoratem inspekcji handlowej, z państwową inspekcją ochrony roślin nasiennictwa, z inspekcją jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych, inspekcją ochrony środowiska. W zakresie granicznej kontroli tu Państwu pokazuję w latach 2014, 2015 i 2016, jak się kształtowała ta graniczna kontrola. W każdym bądź razie w 2016 roku 479 kontroli. Dokonano oceny 1719 partii środków spożywczych i dotyczyły one preparatów do początkowego żywienia niemowląt oraz partii chrupek ziemniaczanych produkowanych przez jeden z zakładów tu na terenie powiatu kutnowskiego. Priorytety na 2017 rok to przede wszystkim nadzór nad sprzedażą internetową suplementów diety to jest temat, który jest no taki nieuchwytny. Nie mamy konkretnego sklepu, bo to jest Internet. Więc kontrola w Internecie sprzedaży suplementów diety, dalej kontrola również zakładów

produkcji materiału i tworzyw sztucznych pod kątem stosowania surowców z recyklingu. TO jest bardzo ważna sprawa, dlatego, że one muszą posiadać pozytywną opinię Efsy i decyzje Komisji Europejskiej na ten proces. Również priorytety na 2017 rok to nadzór nad produkcją pierwotną. Zwłaszcza pochodzenia roślinnego, zwłaszcza owoców miękkich, kiełków warzywa, warzyw liściastych. Chodzi tu o zanieczyszczenia mikrobiologiczne. I następna sprawa to rejestracja i nadzór nad podmiotami prowadzącymi rolniczy handel detaliczny. Bo jak Państwu wiadomo 16 grudnia weszło w życie rozporządzenie Ministra Rolnictwa w sprawie maksymalnej ilości żywności zbywanych w ramach rolniczego handlu oraz zakresu, sposobu jej dokumentowania. Z tym rozporządzeniem warto się zapoznać. W każdym bądź razie takie podmioty mają obowiązek u nas się rejestrować. W zakresie higieny komunalnej przeprowadzono 582 kontrole, wydano ponad 300 decyzji. Wśród tych decyzji były decyzje dotyczące jakości wody, decyzje płatnicze oraz dotyczące ekshumacji. Wydano ponadto 20 postanowień dotyczących imprez masowych, sprowadzenia zwłok z zagranicy czy też basenu odkrytego w Kutnie. Do badań laboratoryjnych pobrano 497 prób to była woda do spożycia, ale również woda w kierunku na obecność bakterii legianela czyli woda ciepła oraz wody z basenów kąpielowych. Wpłynęło 30 interwencji z czego 10 przekazano do załatwienia zgodnie z kompetencjami, 20 rozpatrzono we własnym zakresie, 6 interwencji było zasadnych, 14 niezasadnych. Wodociągi. 25 wodociągów, 4 raportowane to zależy od tej średniej domowej produkcji wody oraz ilości mieszkańców zaopatrywanych w wodę. 20 wodociągów, gdzie produkcja dobową jest od 101 do 1000 m³ na dobę, jeden wodociąg nieduży, mały do 100 m³ na dobę i 2 wodociągu zakładowe. Wystawiono ogółem 247 decyzji dotyczących jakości wody, 9 decyzji dotyczące warunkowej przydatności wody z uwagi na przekroczenia jonu manganu i jonu amonowego i żelaza. W jednym przypadku stwierdzono nieprzydatność wody do spożycia i ten wodociąg, że tak powiem przeszedł z ta nieprzydatnością wody do spożycia na 2017 rok. Tak jak tutaj Państwu podaję warunkowa przydatność dotyczyła wodociągu publicznego w Strzegocinie, tam była bardzo mocna, duża, modernizacja tej stacji i na koniec roku jeszcze nie można było zbić, że tak powiem tego manganu do wartości zgodnej z normą. Czyli do tych poniżej 50 mikrogramów na litr. I wodociąg zakładowy w Fresenius Kabi, który ze względu na obecności bakterii grupy coli był wodociągiem zamkniętym. On się przełączył na zaopatrzenie w wodę z miasta. Prowadzono badania również wody ciepłej w kierunku obecności bakterii legionelli, pobrano z Domu Pomocy Społecznej w Kutnie przy ulicy Sobieskiego, który jest pod naszym nadzorem 4 próby wody ciepłej i tu nie kwestionowano. Pobierano również wodę z basenu i tutaj proszę Państwa o tych przekroczeniach tutaj Państwu podaję, w każdym bądź razie czuwaliśmy nad tym właściwym stanem w tych naszych basenach również. Odpady komunalne. Postępowanie prawidłowe, ośrodki zdrowia posiadają podpisane umowy na odbiór odpadów medycznych, na odbiór odpadów komunalnych i tam nie stwierdzano uchybień. Ocena stanu sanitarnego obiektów użyteczności publicznej dotyczyła zakładów opieki zdrowotnej, basenów kąpielowych, hoteli, zakładów fryzjerskich i wszystkie z nim związane kosmetyczne odnowy biologiczne, masażu, tatuażu, dworce autobusowe, pociągi osobowe. Domy kultury, tereny rekreacyjne, cmentarze, występy publiczne. Współpracowano oddział higieny komunalnej współpracował przy wydawaniu opinii sanitarnej w związku z organizacją imprez masowych takich jak Kutnowska Majówka, jak Święto Róży, Święto Żychlina, Lato z Radiem, Kabaret Neo-Nówka oraz mecze koszykówki przy Szkole Podstawowej Nr 9. Prowadzono również z urzędami wspólne kontrole interwencyjne. Priorytetowym zadaniem, które było w 2016 roku to Światowe Dni Młodzieży. Państwo też pamiętacie, każdy z nas żył obecnością pielgrzymów, którzy również i na nasz teren mieli przyjechać. W Związku z powyższym przed przyjazdem prowadzono kontrolę, prowadzono pełne rozeznanie czy jest

właściwy stan sanitarny, docierano do baz noclegowych, gdzie ewentualnie Ci pielgrzymi byliby zakwaterowani, środki transportu były kontrolowane, szlaki komunikacyjne. Łącznie w tym zakresie przeprowadzono 36 takich kontroli, ale oprócz tego prowadzono kontrolę zakładów żywienia zbiorowego, małej gastronomii i cateringowych. Przez to nasi, że tak powiem pielgrzymi mogli się tu na terenie Kutna poruszać w sposób bezpieczny, nie odnotowano żadnego przypadku zatrucia czy jakiś innych incydentów związanych z niewłaściwym no postepowaniem. W związku z tym w Żyrardowie w sierpniu otrzymaliśmy Inspekcja Sanitarna, ale to też również inne służby otrzymały podziękowania od biskupa łowickiego za zaangażowanie w przygotowanie się do tych Światowych Dni Młodzieży. Bardzo sympatyczny, przyjemny akcent. Działania priorytetowe w 2016 roku były również prowadzone w związku ze zmianą rozporządzenia dotyczącego wody do spożycia oraz w związku z nowym rozporządzeniem w sprawie wymagań jakim powinna odpowiadać woda na pływalna. I w związku z tym przeprowadzono szkolenie dla producentów wody oraz ściśle współpracowano z zarządcami pływalni. I tutaj mamy slajdy dwa ze spotkania, ze szkolenia. Priorytetem na 2017 rok proszę Państwa będzie egzekwowanie od przedsiębiorców wodociągowo-kanalizacyjnych wstępnego monitoringu substancji promieniotwórczych. I to jest wymóg wynikający z tego nowego rozporządzenia. Substancji promieniotwórczych w ujęciach wody w zakresie parametrów takich jak radom, izotopy radu oraz tryd. W zakresie higieny pracy. Nadzór nad przestrzeganiem przepisów w środowisku pracy. Mamy pod nadzorem 479 zakładów, w których zatrudnionych jest prawie, że 16 tysięcy osób, większość to zakłady małe. Przeprowadzono 287 kontroli w 220 zakładach wydano decyzje administracyjne, 42 takie decyzje ze 138 nakazami. Te nakazy tak jak tutaj Państwo macie dotyczyły badań, pomiarów środowiska pracy, rejestru czynników szkodliwych, oceny ryzyka zawodowego, obniżenia stężeń i natężeń czynników szkodliwych. Kontrole obejmowały również nadzór nad substancjami chemicznymi, nadzór nad czynnikami biologicznymi w środowisku pracy. Nadzór nad produktami biochemicznymi, nadzór w zakresie preparatów, substancji preparatów czynników procesów technologicznych o działaniu rakotwórczym, mutagennym. Nadzór nad prekursorami narkotyków kategorii II i III, nadzór nad warunkami pracy w podmiotach wykonującym działalność leczniczą. Przekroczenia normatywów higienicznych stwierdzono w 28 zakładach w których pracowało 669 osób. W tym wariancie tak jak Państwo widziecie były to osoby (nieczytelny zapis) na czynniki fizyczne, głównie hałas oraz na pył. W związku z tym wydawano decyzje na obniżenie endenów i endeesów czyli do bezpiecznych granic dla zdrowia. Zobowiązywano do oznakowania stref narażenia ochrony słuchu, doboru niewłaściwego, badań audiometrycznych słuchu, okresowych badań z pomiarów ekspozycji na hałas. Poprawiono warunki pracy dla 172 pracowników likwidując przekroczenia właśnie tych czynników stężeń i natężeń szkodliwych dla zdrowia. Wpłynęło 6 skarg, interwencji od mieszkańców. Dwie były zasadne, dwie niezasadne, dwie przekazano do załatwienia zgodnie z kompetencjami. W zakresie chorób zawodowych. 15 zgłoszeń z czego dwie decyzje po stwierdzeniu choroby zawodowej wydano oraz pięć decyzji o braku podstaw. Tutaj Państwu tylko powiem, że żeby Inspektor mógł uznać, że dana choroba jest chorobą zawodową czyli powiązaną z wykonywaną pracą musi mieć orzeczenie lekarskie, które w sposób jednoznaczny określa, że istotnie ten stan zdrowia uległ pogorszeniu w związku z wykonywaną pracą. Nadzór nad środkami zastępczymi. I tu proszę Państwa uważam, że dzięki temu, że sklep z dopalaczami został zamknięty w 2016 roku na początku roku to proszę zobaczyć ile jest przypadków zatruc w 2016 a ile było w 2015. W 2015 roku mieliśmy 4 przypadków zatruc dopalaczami a w 2016 6 przypadków. Mało tego. Proszę zauważyć, że mamy tylko i wyłącznie 6 przypadków osób dorosłych. Nie dzieci, a mieliśmy pamiętacie

Państwo jak mówiłam, że mieliśmy przypadki nawet i 13 letniego dzieciaka, który się tymi dopalaczami zatrucił. W tym 20016 roku były to osoby no głównie młode ale pełnoletnie. Identycznie jest tendencja spadkowa zatruci dopalaczami w województwie łódzkim. Poprosiłam Wojewódzkiego Inspektora o takie dane i proszę Państwa proszę zauważyć, że również ta ilość przypadków zatruci w 2015 roku w stosunku do 2016 uległa ewidentnemu zmniejszeniu. Są to działania powiązane tu bardzo chciałam podziękować za wspólne działania z policją. Dlatego, że przy ich wsparciu i bardzo silnym stanowczym wsparciu mogliśmy docierać właśnie do tego sklepu, no nie chcę powiedzieć, że nękać, ale częste prowadzone były kontrole i doszło do tego, że tego sklepu już w tej chwili nie ma. Prowadzimy stały monitoring zatruci dopalaczami. Także co tydzień codzienny i co tygodniowy jest monitoring zatruci dopalaczami. Proszę Państwa, ale najważniejsze są zadziałania profilaktyczne. I tutaj działania profilaktyczne realizowano szwajcarsko-polski program współpracy profilaktycznego programu w zakresie przeciwdziałania uzależnienia od alkoholu, tytoniu i innych środków psychoaktywnych. Realizowano taką wojewódzką kampanię edukacyjną „Dopalaczom mówimy STOP – wybieramy zdrowie”. Pamiętajmy, że jeżeli rozmawiamy o tym, że dopalacze to śmierć, dopalacze to wypranie mózgu i mówimy, pokazujemy jakie są skutki zdrowotne tych substancji, które tak do końca nie wiemy co tam może być to to jednak przynosi skutki. To jednak przynosi efekty, to trzeba rozmawiać i z ludźmi bardzo młodymi, ale trzeba również rozmawiać z rodzicami, z nauczycielami. I dlatego też proszę Państwa poświęcona była temu konferencja „NIE dla dopalaczy” zorganizowana wspólnie z Komendą Powiatową Policji, ze Starostwem Powiatowym w Kutnie, poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną skierowaną właśnie do młodzieży szkół ponadgimnazjalnych. I tutaj zdjęcia z tej konferencji. W zakresie higieny dzieci i młodzieży objęto nadzorem 90 placówek do których uczęszczało ponad 11 tysięcy uczniów oraz 880 studentów studiów zaocznych. Przeprowadzono 154 kontrole, wydano 5 decyzji administracyjnych. I proszę Państwa interwencje, skargi. W tych czasach wydawałoby się, że problem wszawicy to już nie powinien istnieć. A mamy. Mamy problem wszawicy. Bo na te 7 interwencji 5 dotyczyło wszawicy. Proszę Państwa, w tamtym roku moi pracownicy uczestniczyli nawet w spotkaniach z rodzicami poświęcone, które były poświęcone właśnie temu problemowi. Ja nie ukrywam, że parę lat temu również byłam na takim spotkaniu z rodzicami w jednej ze szkół. To nie wystarczy zrobić porządek z głową z włosami, to jeszcze trzeba popatrzeć jak wygląda pościel, jak wygląda szalik, czapka, czy tam przypadkiem nie pozostało coś. Więc z rodzicami prowadzimy te akcje, również tu jest bardzo duży udział szkół, dyrektorów szkół, nauczycieli, bo też widzą ten problem. Ale no wydawałoby się, że chyba w tych czasach, gdzie są tak dobre środki to ten problem w ogóle nie powinien mieć miejsca. A jednak wszawica, mogę powiedzieć, że mamy problem z wszawicą. Także no przykra informacja. Tematyka nadzoru oddziału higieny dzieci i młodzieży dotyczyła infrastruktury prowadzenia zajęć z wychowania fizycznego, oceny mebli szkolnych, przedszkolnych i szkolnych pod kątem posiadanych certyfikatów. Tutaj nie jest źle, że tak powiem meble są sukcesywnie wymieniane, a tylko nieliczne już placówki posiadają jeszcze meble, które no nie spełniają swoich wymagań. Dokonywano oceny higienicznej rozkładu zajęć lekcyjnych, oceniano sytuacje w zakresie opieki medycznej i tutaj nie jest z tym dobrze, bo ta opieka medyczna w szkołach jest słaba, albo jej prawie, że nie ma. Bo przychodzi pielęgniarka raz w tygodniu czy raz w miesiącu nawet do szkoły. Na terenie miasta ta wizyta jest częstsza. Prowadzono nadzór nad substancjami i preparatami chemicznymi, nad żywieniem i dożywianiem w przedszkolach i szkołach oraz ogólnopolska była akcja obciążenia uczniów tornistrami szkolnymi. I tu proszę Państwa akurat my mieliśmy przydzielone badania takie wśród szkół gimnazjum i należy stwierdzić, że ten odsetek obciążenia tornistrem, gdzie

on był ten tornister faktycznie zbyt ciężki dotyczyło około 3% szkół gimnazjalnych. W zakresie zapobiegawczego nadzoru sanitarnego zajęto w 277 sprawach stanowiska, wydano 48 opinii co do potrzeby oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, 5 opinii dotyczących ustosunkowania się przed wydaniem decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, 41 opinii sanitarnych uzgadniających projekty budowlane i (nieczytelny zapis) oraz 106 razy uczestniczono w odbiorach obiektu. Priorytetem na 2017 rok w związku z ustawą Prawo Ochrony Środowiska i wytycznymi Głównego Inspektora Sanitarnego w zakresie planów renowacji, tutaj będziemy również uczestniczyć jako Inspekcja Sanitarna i Państwowy Wojewódzki w odniesienie do oceny postępowania znaczącego zagrożenia dla zdrowia ludzi na danym terenie, natomiast Inspektor Powiatowy w odniesieniu do ujęć wody. W zakresie oświaty zdrowotnej. No tu proszę Państwa oświata moja zdrowotna w sposób bardzo prężny działa, ale działa dlatego, że też i Państwo tu Wasz jest również udział. Państwo nam pomagacie. Pomagacie chociażby nawet może to nie są drobne, ale udostępnianie tutaj swoją sale do spotkań, do konferencji, finansujecie nagrody w konkursach, które organizuje oświata i promocja zdrowia. Ale chcę powiedzieć zorganizowano 6 szkoleń, 12 porad, 40 poradnictw metodycznych tematyka szkoleń dotyczyła programów edukacyjnych, programu Trzymaj formę, Czyste powietrze wokół nas, Nie pal przy mnie proszę. Tematyka porad obejmowała również akcje antytytoniowe, działania w profilaktyce nowotworowej, światowego dnia zdrowia czy hasła roku, profilaktyki HIV AIDS, akcji letniej i zimowej dotyczącej bezpieczeństwa naszych dzieci i naszej młodzieży na terenie powiatu kutnowskiego. W programach edukacyjnych udział wzięło ponad 9 tysięcy uczniów i rodziców przeprowadzono 24 pogadanki dla ponad 1100 osób, prowadzono również wizytacje z działalności oświatowo zdrowotnej 88 takich wizytacji. I tu proszę Państwa inne działania to 7 konkursów plastycznych, proszę zauważyć 221 osób i fundatorem właśnie nagród było Starostwo Powiatowe. Tematyka tych konkursów dotyczyła hasła roku, zdrowego, bezpiecznego wypoczynku, to jest bardzo ważne żeby dzieciom już od najmłodszych lat mówić w jaki sposób należy się zachowywać, jak bezpiecznie swoim życiem kierować, żeby uniknąć wszelkich niebezpieczeństw. Również nawiązywano do profilaktyki cukrzycy. Prowadzony był Powiatowy Etap Wojewódzkiej Olimpiady HIV AIDS oraz zorganizowano konferencję profilaktyczną NIE dla dopalaczy. Tutaj naprawdę oświata zdrowotna bardzo duże działania prowadzi w tym zakresie i tak jak Państwo widziecie ta konferencja profilaktyczna sporo osób, dobry odbiór. Współpracowano z mediami, udzielono 13 wywiadów do Kutnowskiej telewizji, do Radia Victoria, przekazywano do mediów 84 informacje, na stronach internetowych ukazywało się, ukazały się 132 artykuły, sporządzono 37 ekspozycji wizualnych. Udostępniono w sumie ponad 17 tysięcy różnego rodzaju materiałów akcydensowych, edukacyjnych, ulotek, pomocy dydaktycznych, także tutaj ta ilość tych materiałów jest bardzo duża. Z działaniami profilaktycznymi docierano praktycznie do wszystkich bez względu na wiek. Bo do małych dzieci w przedszkolach, ale i też proszę zauważyć do młodzieży w szkołach, do rodziców, do opiekunów, do nauczycieli, do pedagogów, do osób dorosłych, do kobiet w szkole rodzenia i w końcu nawet do osób starszych. Do pracowników zakładów pracy, do producentów wody do spożycia. W ramach wspólnie z Latem z radiem w ramach kampanii społecznej HCV jestem świadom, wspólnie z programem radiowym Lato z radiem, Narodowym Instytutem Zdrowia Publicznego w Państwowych Zakładach Higieny zorganizowano właśnie taki punkt informacyjny cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem, także i w ten sposób również można docierać z działaniami oświatowymi. Współpracowano proszę Państwa ze Starostwem Powiatowym, z Urzędami Miast i Gmin. Tutaj ta współpraca jeśli chodzi o Urzędy Miast i Gmin jest bardzo dobra. Nigdy nam nie odmówili jeszcze niczego, także to jest bardzo dobrze,

naprawdę. Może my mamy małe wymagania, ale jeżeli kierujemy się z prośbą o cokolwiek, o udostępnienie czy Sali, o umożliwienie spotkania, nigdy nie mamy jakiejś takiej odpowiedzi odmownej. Współpracujemy z podmiotami leczniczymi, Kutnowskim Szpitalem Samorządowym, Komendą Powiatową Policji tu naprawdę ta współpraca jest bardzo dobra jeśli chodzi właśnie o to zwalczanie dopalaczy, Państwową Strażą Pożarną, dyrektorami przedszkoli, szkół. Wręcz dyrektorzy proszą nas, żeby któryś z naszych pracowników w jakimś danym zakresie udzielił czy przeprowadził pogadankę czy udzielił instruktarzu, dlatego, że inny jest odbiór np. na spotkaniu z rodzicami jeżeli do nich mówi nauczyciel z danej szkoły a inny jeżeli przychodzi ktoś z zewnątrz. Współpracowano również z poradnią psychologiczno-pedagogiczną. Hasłem roku 2016 to było ogłoszone przez światową organizację zdrowia to Pokonaj cukrzycę. I wokół tego hasła roku prowadzone były również nasze działania. Natomiast ten rok, który Światowa Organizacja Zdrowia widzi, że staje się coraz to większym problemem to Depresja – porozmawiajmy o niej. Nie bez kozery jest właśnie to porozmawiajmy o niej. Dlatego, że coraz częściej ludzie nie rozmawiają ze sobą, zamykają się w swojej otoczce i komunikują się na zasadzie SMS – okej, tak, w porządku. Nie rozmawiają. I to doprowadza do tego, że młodzi, nie tylko młodzi ale i grupa osób też i wiekowych popada w stany właśnie depresyjne. Nie kontaktują się, brak im kontaktów między ludzkich i dlatego powinniśmy rozmawiać. Dlatego to hasło depresja nie zamyka się tylko na samym hasle depresja, ale rozmawiajmy, porozmawiajmy i o niej również. Dziękuję Państwu za uwagę.

Marek Jankowski:

Dziękuję Pani dyrektor. Przechodząc do uwag bądź pytań to mam pytanie, jak jest z zainteresowaniem sprzedażą bezpośrednią podmiotów rolniczych?

Celina Marciszewska:

To znaczy w tej chwili bardzo małe. Bardzo małe, dlatego, że no nie przychodzą do nas rolnicy a jeżeli nawet by zapraszano, jeżeli rolnik chciałby jakąś informację uzyskać, bo może według tego rozporządzenia, może rozpocząć taką domową produkcję na podstawie tych swoich produktów rolnych np. produkcje dżemów czy tam marmolad do suszu owocowego czy tam warzywnego, czyli jest ale ze swoich produktów, które sam wyhoduje. Więc może uzyskać u nas w oddziale higieny żywności bardzo wyczerpujące na ten temat informacje. Bo mamy, jest są moi pracownicy, którzy są po szkoleniach, mogą udzielić naprawdę wyczerpującej informacji. Bardzo śmiało proszę kierować jeśli Państwo również się spotkacie z tego typu zapytaniami, proszę kierować do Stacji Sanitarnej. Ja mówię tylko w zakresie Żywności pochodzenia roślinnego, bo w tym zakresie nasz nadzór być może. Natomiast jeżeli cokolwiek jest związane z produkcją zwierzęcą to proszę się kierować do Inspekcji Weterynaryjnej. Także tak to wygląda, bo jest ten podział kompetencyjny.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo Pan radny Drabik.

Marek Drabik:

Dziękuję. Ja chciałbym zapytać w temacie alkoholu produkowanego przez rolników indywidualnie.

Celina Marciszewska:

Alkoholu, ale w jakim sensie?

Marek Drabik:

Ze zbóż.

Celina Marciszewska:

W ramach tej działalności

Marek Drabik:

Indywidualnie, tak.

Celina Marciszewska:

W ramach tej działalności nie ma takiej możliwości. Nie ma takiej możliwości, bo nie ukrywam, że też takie pytania były zadawane również do ekspertów z tego zakresu. No produkcja alkoholów w Polsce póki co no jest objęta akcyzą i nie ma takiej możliwości. Nie ma.

Marek Drabik:

No dobrze, ale są regiony, gdzie można to produkować. Na jakiej to zasadzie jest?

Celina Marciszewska:

No proszę Pana nie wiem na jakiej to jest zasadzie. U nas na pewno nie. Może to jest jakiś produkt regionalny.

Marek Drabik:

(nieczytelny zapis).

Celina Marciszewska:

Na własny użytek, myślę, że na własny użytek.

Marek Drabik:

Drugie pytanie mam.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Marek Drabik:

No zapytam Panią o ekshumację w innym temacie. Czy wskazanie punktu, gdzie np. spoczywają zwłoki osób z II wojny światowej to też należy do Pani spraw czy wojewody?

Celina Marciszewska:

Wojewoda. Sprawy żołnierzy, miejsc pochowania tych żołnierzy to wszystko, tym zajmuje się, zajmują się służby Wojewody. I tam należy kierować te sprawy. My jedynie możemy być poproszeni o uczestniczenie podczas ekshumacji. Ale to Wojewoda podejmuje decyzje. Nie my. Nie Inspektor Sanitarny.

Marek Drabik:

Można jeszcze?

Marek Jankowski:
Proszę.

Marek Drabik:
Kolejne pytanie, już nie alkoholowe, ale ziołowe. A jak to jest w przypadku produkcji naparu z ziół, takich elementów samo leczenia?

Celina Marciszewska:
Jeżeli leczenie to nadzór farmaceutyczny, jeżeli leczenie.

Marek Drabik:
No tak, produkuję np. miód z mniszka lekarskiego.

Celina Marciszewska:
Miód? Miód jest artykułem spożywczym i miód podlega nadzorowi Inspekcji Weterynaryjnej, bo jest to produkt uzyskiwany od pszczoł.

Marek Drabik:
Nie, nie. Miód z mniszka lekarskiego. Nie z pszczoły. Nie zbierane z pszczoł, przez pszczoły

Celina Marciszewska:
To proszę Pana nie jest miód. Bo nazwa miód to jednoznacznie tak jak nazwa masło, taka nazwa miód jest jednoznacznie tu podręcznik towaroznawstwa bym polecała i wtedy jednoznacznie określa, co to jest miód. Miód jest produktem pozyskiwanym od pszczoł. Ale

Marek Drabik:
Ja wiem, ale.

Celina Marciszewska:
Nie wiem, czy to jest syrop może?

Marek Drabik:
Może. Chociaż funkcjonuje nazwa miód, było kiedyś masło roślinne a teraz nie można tego używać. Ale to teraz niedawno.

Celina Marciszewska:
Nie może być. Zawsze tak było, było to ścigane z mocy.

Marek Drabik:
Zawsze to od kiedy?

Celina Marciszewska:
No proszę Pana, tyle co ja pracuję w tym sanepidzie a pracuję ponad 30 lat zawsze problem masło roślinne było podnoszone, że jest to nieprawidłowa nazwa. Bo nazwa masło jest nazwą zastrzeżoną dla tłuszczu pochodzenia mlecznego czyli to jest masło. Tłuszcz mleczny – masło.

Marek Drabik:

Jasne, czyli (nieczytelny zapis) też weterynaria?

Celina Marciszewska:

Tak weterynaria, bo to są produkty pochodzenia zwierzęcego.

Marek Drabik:

Chciałem się odnieść do tych szczepień jeszcze. Można?

Celina Marciszewska:

Tak?

Marek Jankowski:

Proszę.

Marek Drabik:

Bo Pani wspomniała tu o średniowieczu, że jest taka moda, że ludzie czytają różne rzeczy, konsultują się i sprawa szczepień to jest sprawa taka troszkę rozwojowa i różnie można do tego podchodzić, natomiast w średniowieczu mimo, że nie było szczepień to także nie było raka. Co prawda to było sprawy żywieniowe i choroby raka w tym średniowieczu w tym niby ciemnym, ale to był (nieczytelny zapis).

Celina Marciszewska:

Ale w średniowieczu była ospa prawdziwa. A w tej chwili nie mamy ospy prawdziwej i dzięki szczepieniom tą ospę i to w XX w. dopiero udało nam się wyeliminować.

Marek Drabik:

No mówi się, że (nieczytelny zapis), aczkolwiek słyszałem teraz, chciałem się dowiedzieć co Pani o tym myśli, wypowiedź ciekawego profesora polskiego, który mówił, że szczepienia na grypę to nie są szczepienia, które zapobiegają grypie bo to są oparte na wirusie z poprzedniego roku. W tym roku może ta szczepionka już na niego nie działać. Zgadza się, tak? Więc szczepiąc się można nie wiedzieć

Celina Marciszewska:

To znaczy nie tak do końca. Dlatego, że i tak pobudzamy system odpornościowy. On pobudzony poprzez szczepienie system odpornościowy już na tą grupę wirusów, które ta szczepionka, przeciwko której ta szczepionka jest skierowana to na pewno nie zachoruje. Natomiast dobrze wiemy, że wirusy bardzo szybko mutuje. I może być taka sytuacja, że inny wirus wywoła to zachorowanie.

Marek Drabik:

Dobrze, kolejne pytanie. Jak z poradami, czy do Pani docierają osoby prywatne i jak Pani to ocenia, czy po 1. osoby prywatne zgłaszają się do sanepidu, ale może mają obawę, że jak się zgłoszą i się ujawnią to będą na cenzurowanym i będzie można je kontrolować? Bo dlatego Ci ludzie nie pytają, może trochę akcji promocyjnej, przyjdzie nikt Was pytał nie będzie, coś na tej zasadzie.

Celina Marciszewska:

Ale w zakresie jakim? W każdym zakresie tak?

Marek Drabik:

Tak. To pani się tym.

Celina Marciszewska:

Proszę pana, Panie radny. Więc jeśli chodzi o interwencje to mamy taką zasadę, że wszystkie interwencje anonimowe, nie anonimowe podpisane, nie podpisane, czyli te anonimowe drogą mailową, epuapem, jeżeli by taka była konieczność czy listownie, wszystkie one są rozpatrywane. Wszystkie. Wszystko co kolwiek wpłynie jest telefoniczna, że jest wskazanie, że no proszę Państwa. Niektóre interwencje wydawałoby się, że z góry powinny być skazane na przekreślenie, nie. One są podejmowane i jednak idziemy i kontrolujemy, sprawdzamy czy istotnie jest tak jak ma, ta osoba wskazuje. Czasami, czasami się potwierdza proszę państwa. I mam wrażenie, że faktycznie mogą ludzie się bać i no poniekąd rozumiać, małe środowisko, mogą się bać. Aczkolwiek pracowników naszych, moich współpracowników stacji sanitarnej nie tylko w Kutnie, ale wszędzie również kształci się w tym zakresie, że nie wolno ujawniać źródła no pochodzenia danej interwencji. Po prostu wykonuje się działania kontrolne. Każdą jedną skargę się podejmuje Jeżeli wpłynie jaka kolwiek skarga to tak jak powiedziałam, dlatego dużo tych interwencji proszę Państwa mamy. Ale też są i interwencje proszę mi wierzyć, że złośliwe. Bo się otworzy jeden obiekt, obok drugi i już zaczyna.

Marek Drabik:

Przerabiałem to osobiście, tak, tak.

Celina Marciszewska:

A no właśnie, także tutaj i do tej pory, że tak powiem są takie sytuacje.

Marek Drabik:

Panie dyrektor, przepraszam, ale chodzi mi o to, czy osoby zamierzające np. zajmować się np. przykładowo zbieraniem ziół i potem dalszą od sprzedażą czy jakiś przetworów takich co należy do Pani zakresu kontroli? Czy te osoby się do Pani zgłaszają po taką indywidualną poradę? Przychodzi ktoś do Sanepidu i mówi pomóżcie mi, jak mam się do tego zabrać, jak produkować to i to. Czy takie osoby się zdarzają?

Celina Marciszewska:

Tak, akurat w przypadku ziół nie miałam takiej sytuacji aczkolwiek zioła jeżeli było jakie kolwiek słowo, że one mają leczyć.

Marek Drabik

Nie, nie, to suplementy diety.

Celina Marciszewska:

Nie jako przyprawy, bo czasami są jako przyprawy. No bo melisa może być z jednej strony może być to.

Marek Drabik:

Jako przyprawa.

Celina Marciszewska:

Jako przyprawy więc wtedy podlegają naszemu nadzorowi. Od początku do końca jesteśmy w stanie wytłumaczyć naprawdę. Niech tylko się do nas zgłoszą, na pewno nie zostanie.

Marek Drabik:

Ale zgłosił się ktoś już?

Celina Marciszewska:

Nie.

Marek Drabik:

Nie.

Celina Marciszewska:

No ja przynajmniej, no nie mam takiej wiedzy. Być może bezpośrednio do oddziału ktoś przyszedł.

Marek Drabik:

A czy widzi Pani taką potrzebę większej informacji? Bo ja tam gdzie mieszkam może chętnie sam bym poszedł na takie spotkanie z przedstawicielem sanepidu, ale nic takiego nie ma.

Celina Marciszewska:

Jeżeli by Państwo widzieli taką potrzebę.

Marek Drabik:

Ale może Sanepid, bo są ludzie którzy może widza, ale nie wiedzą, bo jak ja tego nie zrobię to kto to robi.

Celina Marciszewska:

Znaczy ja myślę, że może nie w tą stronę. Jednak mimo wszystko poprzez sołtysów, poprzez wójtów danej gminy można zainicjować. A naprawdę wtedy pracownik Inspekcji może przyjechać i Państwu taką informację przekazać. My uczestniczyliśmy np. wójt z gminy Krzyżanów, kiedyś poprosił nas bo były pewne problemy dotyczące wody, dotyczące zaworów anty zakaźniowych i poprosił o uczestnictwo pracowników Inspekcji Sanitarnej na sesje. I uczestniczyliśmy w takim spotkaniu. Nie ukrywam sama uczestniczyłam na spotkaniu z sołtysami w gminie Kutno poświęconej wtedy rejestracji tej pierwotnej żywności, tych producentów pierwotnych. Bo nie wiem czy Państwo, ale myślę, że wiecie bo to już tyle czasu trwa, że np. jeżeli ktoś jest producentem zbóż na cele spożywcze, buraków na cele spożywcze, warzyw, owoców na cele spożywcze, ma obowiązek zarejestrować się w Inspekcji Sanitarnej. Więc taka akcja też Wójt poprosił, ja rozmawiałam też z Wójtem i żeśmy ustalili.

Marek Drabik:

No tak, ale bo to jeden Wójt z Krzyżanowa, natomiast inni mają inne obowiązki, może tego też nie dostrzegają, natomiast może przy okazji sesji rady Gminy czy sesji tam spraw sołeckich no zgłosić taką wolę.

Celina Marciszewska:

To znaczy co mogę.

Marek Drabik:

Może tak to by się uaktywnili, to jest może też potrzebne natomiast nikt jeszcze może tego nie dostrzega.

Celina Marciszewska:

Myślę, że to jest cenna uwaga, ja postaram się wykorzystać tą Pana informację może w ten sposób, że wystosuje odpowiednie pisma do Urzędów Gmin z prośbą o ewentualne zainicjowanie tego typu spotkań. Dlatego, że sam Inspektor no co zgłoszę się, że np. ja bym chciała na terenie no jakiegoś, na terenie jakiejś gminy czy może nawet sołectwa no to trudno mi powiedzieć.

Marek Drabik:

Ja już Pani mówię to jest banalnie proste. Zgłasza się Pani do gminy, wójt przez sołtysów daje w teren, ktoś tam o tym wie, zbiera koło gospodyń wiejskich przykładowo, no ja mówię o wsi. Więc tak to funkcjonuje i przychodzi 10 osób zainteresowanych, jest to jakaś grupa wystarczająca to można pogadać.

Celina Marciszewska:

Można byłoby jak najbardziej. Ja wystosuje takie pisma informacyjne do Urzędów Gmin. To

Marek Drabik:

I ostatnie pytanie rano się budzę, widzę słońce a na niebie pełno chmur. One się utrzymują do południa. I się można z tego tak pośmiać fajnie, tylko, że chmury kondensacyjne ewentualnie te smugi utrzymują się przez 5 minut. Bo to jest z różnicy temperatur pomiędzy samolotem a pozostałym otoczeniem. To jest znika, to jest po prostu para wodna, znika, nie ma. Także coś wisi od godziny 6 rano do 12 to nie wiem, krzyże, trójkąty co to jest? Czy Państwo badacie to?

Celina Marciszewska:

Nie. Nie badamy i nie wiem co to jest.

Marek Drabik:

To się nazywa chemitrale, opryski na niebie.

Celina Marciszewska:

No niestety my takich

Marek Drabik:

Gorące aluminium między nimi spada na nasze głowy. Kto jest bardziej w terenie jest bardziej narażony.

Celina Marciszewska:

Nie. Na ten temat.

Marek Drabik:

To jakby nie jest jeszcze (nieczytelny zapis).

Celina Marciszewska:

Jeszcze nie.

Marek Drabik:

No to chyba wszystko.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Proszę Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Pani dyrektor. Ja chciałbym tutaj uzupełnić mojego przedmówcę, ponieważ mówił o zaburzeniach hydrologicznych. A najpierw takie pytanie, takie wstępne. Bo chciałbym wiele pytań zadać. Na ile powiedzmy te zagrożenia, które tutaj Pani powiedziała są np. inspirowane przez (nieczytelny zapis) aptekarskie, a na ile jest to faktyczna, rzeczywista sytuacja. Dlaczego o tym mówię. Proszę zauważyć, że nie wiem na pewno Pani z doświadczenia życiowego może nie z pracy o tym wie, że w naszych aptekach dużo znajduje się leków, suplementów i tak dalej, które tak na dobrą sprawę

Celina Marciszewska:

Suplementy to nie leki.

Konrad Kłopotowski:

No tak, ale wie Pani w tej chwili jest moda ludzie ulegają po prostu różnym mediowym, no reklama i tak dalej. No wiadomo, że z tego korzystają działacze, piłkarze i tak dalej trafia to do społeczeństwa a społeczeństwo to kupuje. Mi chodzi o jedną rzecz. To co Pani powiedziałam. Na ile ta sytuacja o której Pani powiedziała jest sytuacją rzeczywistą a na ile wykreowaną przez właśnie lobby aptekarsko-lecznicze. Do czego ja zmierzam? Przez przypadek gdzieś tam będąc powiedzmy w jakimś towarzystwie dowiedziałem się, że w naszych aptekach np. nie ma takich leków, które nie są pochodzenia chemicznego natomiast są pochodzenia roślinnego i są to leki jakieś inwazyjne, natomiast wyprodukowane są zza wschodnią granicą. Ich w aptekach nie ma. Ludzie specjalnie wyjeżdżają po to, żeby powiedzmy zakupić i tak dalej, tam też czasami no nie chcę podawać jakiejś reklamy, ale tak to wygląda. Okazuje się, że bo pokusiłem się, że są to leki, które

Marek Jankowski:

Panie radny jeszcze raz przypominam. O lekach decyduje Inspekcja Farmaceutyczna

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący ja powiedziałem, że specjalnie zadaję takie prowokujące pytanie po to, żebyśmy mówili o faktycznie istniejącej sytuacji jaka w tej chwili panuje. Bo tak szczerze powiedziawszy Pani nam tu przedstawiła sytuację z Powiatu Kutnowskiego. Czy my możemy czuć się bezpieczni czy społeczeństwo powiatu kutnowskiego może się czuć bezpieczne w tej małej ojczyźnie? Pani tu nas zapewnia, że tak. Natomiast proszę się nie dziwić, że tutaj kolega

przeczytał parę powiedzmy faktów, które Pani powiedziała, że o takim nie słyszała, no ale to jest społeczeństwo informatyczne, gdzie stara się być na bieżąco w nowinkach jakiś technicznych i faktycznie to co nas dookoła otacza. Proszę się nie dziwić. Akurat wie Pani czasami jest tak, że radny może jest bardziej zorientowany niż niejeden parlamentarzysta. I to trzeba sobie zdać z tego powiedzmy sprawę. Dlatego chciałbym powiedzmy, żeby Pani udzieliła mi odpowiedzi może nie jako dyrektor, ale powiedzmy jako osoba, która o pewnych sytuacjach i zjawiskach, dlaczego? Bo są zagrożenia czy epidemiologiczne, które są czasami wywołane nie wiem no specjalnie politycznie i tak dalej. Społeczeństwo to kupuje i jest jakaś powiedzmy psychoza, tak. Takie mamy dzisiaj czasy tak, że wykorzystuje się pewne zjawiska chorobowe i tak dalej po to aby (nieczytelny zapis). Dlatego się pytam Pani na ile to jest spowodowane przez jakieś lobby a na ile jest stan faktyczny?

Celina Marciszewska:

Nie odpowiem Panu na to pytanie, dlatego, że ja nie mam takiej wiedzy. Proszę mi wierzyć, nie mam takiej wiedzy, ja mogę mówić może o swoim doświadczeniu życiowym, ale wiedzy takiej naukowej wiedzy, która mam pracując w Inspekcji Sanitarnej nie posiadam. Nie posiadam w tym zakresie, wie Pan w aptekach jest sprzedaż suplementów diety. Proszę Państwa, pamiętajmy o tym, że suplementy diety to artykuły spożywcze. I to są artykuły spożywcze. Nie traktujmy suplementów diety jak leków, bo możemy sobie krzywdę zrobić. Bo jeżeli ktoś nakupuje nie wiadomo ile suplementów diety o różnych nazwach a nie przeczyta składu jaki tam jest to sobie zrobi krzywdę. Bo kupi preparatów 10 z tą samą substancją, która z tym samym składem, że tak powiem surowcowym, który jest tylko, że pod inną nazwą. I się okaże, że w tym samym suplemencie diety i w jednym i w drugim i trzecim będzie ta sama ilość np. witaminy c czy witaminy d czy witaminy e, no bo to są czy innych, czy minerałów, ale pamiętajmy o tym, że musimy przeczytać etykietę. Bo etykieta nas informuje. I takie niekontrolowane kupowanie i takie ślepe wierzenie, no po to dano nam rozum, żebyśmy go używali. Więc jeżeli nie będziemy czytać etykiet no to niestety będziemy się truli. Musimy mieć tę wiedzę co kupujemy. No w myśl zasady, że nic nie jest trucizną i wszystko jest trucizną zależy od dawek. Zależy od dawek. Dlatego tutaj w przypadku kupowania suplementów diety pamiętajmy, że my kupujemy żywność i my musimy przeczytać etykietę jaki jest skład tego suplementu diety. Natomiast czy lobby farmaceutyczne, trudno mi się na ten temat wypowiadać, bo nie mam takiej wiedzy, proszę mi wierzyć, nie mam takiej wiedzy. Natomiast z wiedzy czysto inspekcyjnej czytamy co jest, jaki jest skład tego suplementu diety. A przede wszystkim w polu widzenia jeżeli jest nazwa danego, jakiś tam no nie wiem co podpisane, ale na górze czy na dole, ale w tym samym obrazie musi być to informacja, że jest to suplement diety. Nie lek. Jest to suplement diety czyli gdzieś od razu w domyśle jest to żywność. Jest to żywność podana w nieco innej formie. Bo są to kapsułki, tabletki czy w jakiś innych odmierzanych ilościach. Ale jest to żywność.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Pani dyrektor, na poprzednim sprawozdaniu Pani mówiła też o boreliozie, że jest to pewien jakiś problem, że było ileś tam zachorowań już nie pamiętam ile, dzisiaj akurat Pani o tym zjawisku nie powiedziała.

Celina Marciszewska:

Ale jest wzrost, powiedziałam. Panie radny, powiedziałam.

Konrad Kłopotowski:

Pani dyrektor no.

Celina Marciszewska:

Powiedziałam.

Konrad Kłopotowski:

Nie, nie, nie. To jest po prostu nieznaczące. Przede wszystkim teraz tak. Kiedyś mam wrażenie, kiedyś bo to są odległe czasy, żyliśmy sobie w spokoju prawda, że można było sobie iść do lasu i tak dalej, na grzyby czy powiedzmy pomiar wody i tak dalej, i nikt powiedzmy o takich zjawiskach czy tam jakiejś pyrszticy nie mówił. Nagle w tej chwili okazuje się, że są powiedzmy zakazy, ograniczenia i tak dalej. Wychodzi na to, że powinniśmy się ubrać w specjalny strój wypożyczyć od wojska czy wykupić i dopiero się udać do lasu. Natomiast mówi nam się o jakimś zdrowym wypoczynku turystycznym. (nieczytelny zapis) chodzą do lasu, ponieważ miejscowi tubylcy, ponieważ czasami las jest drugim źródłem dochodu. I zbierają runo leśne i na tym powiedzmy zarabiają. Większość społeczeństwa po prostu sobie wypoczywa. Natomiast jest bardzo dużo zakazów. Przede wszystkim są dodatkowe sankcje karne. Chciałbym się zapytać, czy to jest zjawisko jakieś, którego należałoby się powiedzmy bać, bo praktycznie kleszcza można też nawet złapać gdzieś na przykład nawet w mieście. Bo przecież zwierzęta, czworonogi cały czas łapią i też jak ludzie chorują. W związku z powyższym proszę powiedzieć czy jest jakiegokolwiek zagrożenie epidemiologiczne. Bo Pani powiedziała, że się zwiększyło.

Celina Marciszewska:

Zwiększyło się, tak.

Konrad Kłopotowski:

Czy jest, bo być może, że wcześniej tych przypadków Pani nie rejestrowała, bo nikt nie miał np. odwagi przyznać się do tego.

Celina Marciszewska:

Proszę Pana. Borelioza podlega rejestracji, te przypadki są rejestrowane. Celowo Państwu dzisiaj zwróciłam uwagę, że jest wzrost zachorowań w przypadku oczywiście zgłoszonych i potwierdzonych. Ale na pewno profilaktyka, tu jak Pan sam zauważył bardzo ważny jest odpowiedni ubiór, stosowanie odpowiednich repelentów czyli odstraszających owady, człowiek idący do lasu no niestety musi się odpowiednio ubrać. Nie mogę się wypowiedzieć co to się raptem stało, że taki jest wysyp tych kleszczy. Ale dlaczego? Dlatego, że też proszę Państwa nie mają naturalnych wrogów. Kleszcze nie mają naturalnych wrogów, tak na dobrą sprawę. Natomiast są tak, są szczepienia przeciwko kleszczowemu zapaleniu mózgu. To jest pierwsza rzecz, pamiętajmy o tym, że kleszcze nie tylko przenoszą boreliozę, ale przenoszą szereg innych, szereg innych jeszcze zakażeń. Nie tylko boreliozę. A przeciwko boreliozie nie ma szczepień. Pamiętajmy o tym. Dlatego profilaktyka tutaj jest najistotniejsza. Czyli odpowiedni ubiór, odpowiednie zastosowania repelentów no i później po przyjsciu z lasu czy

po przyjeździe z takiej łąki, gdzie mogą być te kleszcze bardzo dokładne obejrzenie swojego ciała. I proszę Państwa to też nie jest do końca nie będziemy pewni, że nie ulegniemy, że tak powiem czy ten kleszcz gdzieś się nie wkuł i nie przeniósł zakażenia. Do końca nie będziemy pewni. Mało tego. Proszę pamiętać również o zwierzakach, o kotach i o psach, które również tych domowych naszych, które pójdą do parku a później przychodzimy z takim psem i mówimy, że ten zwierzak ma pełno kleszczy. Pamiętajmy wtedy, żeby zakupić obróżki, zastosować odpowiednie środki. No proszę Państwa to jest, Pan dobry problem zauważył. Bo faktycznie problem boreliozy narasta, narasta. Dlatego tu mówię, ponieważ nie ma leków przeciwdziałających to jedyna forma to jest tylko i wyłącznie profilaktyka. Jak już zauważymy to tylko wtedy rumień węglujący, który niekoniecznie musi powstać to idźmy do lekarza i podejmijmy tutaj odpowiednie leczenie.

Konrad Kłopotowski:

Chciałem dopytać. Dlaczego, zadałem to pytanie, ponieważ byłem swego czasu na Mazurach, mieszkalem w pensjonacie, takim agroturystycznym i ta Pani gospodyni powiedziała coś takiego, bo chciałem pójść na grzyby bo lubię zbierać grzyby, lubię po prostu chodzić po lesie i zadałem jej pytanie, proszę Panią a jak jest z tą boreliozą i z tymi kleszczami? Ona na mnie spojrzała jak (nieczytelny zapis) i mówi: Panie, mój chłop chodzi do lasu, sąsiedzi i tak dalej, tyle lat mówi z lasu żyjemy i jeszcze nie słyszałam, żeby ktoś miał jakieś objawy kleszcza. Jest to wymysł powiedzmy ludzi i po to, że chcą na tym zarabiać. Dlatego zadaję pytanie, jak jest faktycznie? Czy są jakieś specjalne odmiany powiedzmy kleszczy, które np. w aglomeracjach poprzez nie wiem, zakażone jakieś rolnictwo specjalnie, które chcą psuć te związki właśnie poprzez chorobę czy np. w lasach, gdzie jest zupełnie inaczej, gdzie też jest może mniej szkodliwe ukąszenie. Z czego to wynika?

Celina Marciszewska:

Po prostu są kleszcze, które są zakażone pewnymi drobnoustrojami a są takie, które są odporne jeszcze od tych zakażeń. I taki kleszcz będzie bytował np. na jeżach, na gryzoniach, na ptakach, sarny, dziki, to są zwierzęta, że tak powiem dziwko żyjące w naszym środowisku. Te zwierzęta chorują na różne choroby a kleszcze przenoszą te choroby. A kleszcze przenoszą i dlatego to takie stwierdzenie, ja też jako dziecko mieszkalam na terenach bardzo o dużym zalesieniu i też chodziłam do lasu i też nigdy mi się kleszcz nie wbił. Natomiast no taka jest sytuacja teraz. No taki mamy problem i jest ten problem, bo teraz ten problem naprawdę narasta, bo mamy odnotowane zakażenia, mamy odnotowane zachorowania na boreliozę. Także tutaj no tak trzeba spojrzeć na ten temat.

Marek Jankowski:

Wróćmy do sedna.

Konrad Kłopotowski:

Ostatnie zdanie.

Marek Jankowski:

Cenna inicjatywa do Pana radnego, ale na razie na pogadankę apropo kleszcza. Proszę bardzo. Pan Serenda.

Konrad Kłopotowski:

Pani dyrektor. Przed sesją z całą dokumentacją mówiłem Pani o pewnym artykule. Akurat znalazłem ta gazetę, gazeta z tego właśnie miesiąca. I jest taki artykuł, ja nie chcę tu nikogo straszyć, dlatego nie chcę tu wszystkim powiedzieć cytować, ale jest artykuł Rosyjska broń biologiczna. Rosjanie mają broń groźniejszą niż rakiety. Jest tu dość obszerny artykuł o zagrożeniach, chorobach i tak dalej. I z tego co tu Pani po prostu powiedziała po przeczytaniu i zapoznaniu się z tematem powiem szczerze, że dlatego zadałem Pani pytanie czy to co Pani nam mówi, to powiedzmy przekazuje czy to jest rzeczywistość, która przez jakieś powiedzmy lobby nie wiem czy aptekarskie chce nas po prostu uspokoić czy to jest taka rzeczywistość, którą my powinniśmy jako obywatele wiedzieć. Bo po przeczytaniu tego artykułu

Celina Marciszewska:

No ja już muszę wstać. Proszę Pana

Marek Jankowski:

Proszę.

Celina Marciszewska:

Ja nie reprezentuję żadnego lobby, ja już swoją pracę bo ja już zaczynam się trochę, ja już zaczynam się denerwować. Ja jestem Inspektorem Sanitarnym

Konrad Kłopotowski:

Ale Pani dyrektor, da mi Pani skończyć.

Marek Jankowski:

Panie radny

Konrad Kłopotowski:

Ale ja nie chcę, żeby się Pani tłumaczyła.

Celina Marciszewska:

Ja się nie muszę tłumaczyć.

Konrad Kłopotowski:

Panią znamy

Marek Jankowski:

Panie radny, ale Pani dyrektor chciała powiedzieć

Konrad Kłopotowski:

Chwileczkę, bo ja po prostu widzę

Marek Jankowski:

Panie radny, Pani dyrektor się po prostu odniesie.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący.

Marek Jankowski:

Proszę Pani dyrektor o odniesienie się do tego.

Konrad Kłopotowski:

Zaraz Pani dyrektor się odniesie, bo chciałem dokończyć.

Marek Jankowski:

Panie radny, konkretne pytanie, konkretna uwaga co do oceny stanu

Konrad Kłopotowski:

Chciałem, żeby, wierzę to co Pani mówi, ale wie Pani co, no czasami rzeczywistość jest zupełnie inna. Dlatego zadałem Pani to pytanie.

Celina Marciszewska:

Proszę pana

Marek Jankowski:

Panie radny, Pani dyrektor odniesie się

Celina Marciszewska:

(nieczytelny zapis)

Marek Jankowski:

Ale ja bym bardzo prosił, aby Pani się nie odnosiła do artykułu w gazecie. Nie jesteśmy tu po to, aby się odnosić

Celina Marciszewska:

Nie, nie. Absolutnie.

Marek Jankowski:

Ale proszę bardzo.

Celina Marciszewska:

Ja pozwolę się odnieść do tego co Pan powiedział. Bez względu na to czy się to będzie komuś podobało czy nie, ja się muszę opierać na danych pozyskiwanych, czy to ze zgłoszeń na temat zachorowań czy danych pozyskanych podczas kontroli, to nie może być moje widzi mi się. I proszę Państwa niejednokrotnie spotykam się z tym, że zamiast mi pomóc to nie pomogła. Proszę Państwa ja nie mogę zajmować, ja mogę mieć swoje prywatne zdanie na pewne rzeczy, ale ja jestem przede wszystkim urzędnikiem. I nie wolno mi dyskutować czy zajmować takiego czy innego stanowiska. Jest prawo, zgodnie z tym prawem muszę działać. I myślę, że tyle lat Państwo mnie znacie, że ja sobie na dowolność nie mogę pozwolić. Bez względu na to, choćby mnie później miało to boleć, ale niestety działania są takie a nie inne. No nie można mówić o jakimś lobby, bo nie wolno nawet o takim czymś myśleć. Proszę Państwa to wszystko ma krótkie od razu ręce. Nie wolno, ja nie jestem jakimś managerem, ja jestem Inspektorem Sanitarnym, który ma w oparciu o realne informacje te informacje Państwu przekazać. I bez względu na to czy byście Państwo chcieli albo wybarwić ten teren albo pokazać go w taki czy inny, ja Państwu powiem jest tak albo tak. Jak jest wszawica to jest wszawica. Jak się w czymś

poprawia to się w czymś poprawia. Ale nie mogę mówić inaczej. Ja mam realia, które pozyskuję w wyniku właśnie informacji czy to ze szpitali czy to z przychodni czy to tak jak powiedziałam podczas (nieczytelny zapis). Także myślę, że na ten temat to ta dyskusja powinna się zakończyć. Jeżeli Państwo by mieli do mnie jakieś pytania to ja zapraszam do mnie do Sanepidu możemy o jakiś tematach jeszcze porozmawiać. Ale wydaje mi się, że ja się nie mogę ani donosić do artykułów ani do jakiś własnych przemyśleń. Bo ja nie jestem po to.

Marek Jankowski:

Pan Serenda jeszcze chciał, tak w sprawie oceny stanu sanitarnego.

Bartosz Serenda:

Dlaczego jeszcze? Chciałem po prostu porozmawiać na temat

Marek Jankowski:

Proszę.

Bartosz Serenda:

Przeczekaliśmy kiedy Konrad zadawał pytania, mam pretensje też do Pana Przewodniczącego, że Pan pozwala na takie dyskusje

Marek Jankowski:

Panie radny. Pytanie do Pani dyrektor

Bartosz Serenda:

Ale chwileczkę. Panie Przewodniczący

Marek Jankowski:

Do rzeczy.

Bartosz Serenda:

Ale ja mówię właśnie do rzeczy. To Pan powinien właśnie do rzeczy przywołać

Marek Jankowski:

Panie radny po raz drugi do rzeczy, pytanie do Pani dyrektor.

Bartosz Serenda:

Ale proszę Pana. Przed chwilą przez pół godziny była długa dyskusja a Pan nikogo nie przywoływał

Marek Jankowski:

Dziękuję Panie radny.

Bartosz Serenda:

Nie, nie dziękuję. Ja teraz będę mówił i niech mi Pan nie przerywa.

Marek Jankowski:

Odbieram Panu głos.

Bartosz Serenda:

Nie.

Marek Jankowski:

W związku z tym pytanie do Pani dyrektor. Pan Jędrzejczak. Pan Jędrzejczak pierwszy, później Pan Serenda. Pan Jędrzejczak proszę bardzo.

Bartosz Serenda:

(nieczytelny zapis). Nie przerwał Pan dyskusji Kłopotowskiemu.

Marek Jankowski:

Pan Jędrzejczak. Proszę. Pan Jędrzejczak.

Marek Jędrzejczak:

Przecież nie mogę robić bałaganu.

Marek Jankowski:

5 minut przerwy Szanowni Państwo.

PRZERWA

Marek Jankowski:

(brak zapisu) sanitarnego powiatu kutnowskiego za rok 2016. Jesteśmy w punkcie przy pytaniach i uwagach do oceny, proszę pan radny Jędrzejczak później Pan radny Serenda. Pan radny Jędrzejczak, później Pan radny Serenda.

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący ja byłem pierwszy.

Marek Jankowski:

Pan radny Jędrzejczak.

Bartosz Serenda:

Pierwsza uwaga jest taka

Marek Jankowski:

Pan radny Jędrzejczak. Panie radny, ale proszę o spokój. Właśnie Pan przedłuża Panie radny. Proszę bardzo Pan radny Jędrzejczak a później Pan radny Serenda. Pan radny Jędrzejczak. Panie radny to nie Pan prowadzi obrady. Pan radny Jędrzejczak. Pan radny Jędrzejczak.

Bartosz Serenda:

(nieczytelny zapis).

Marek Jankowski:

Może w kolejności. Pan radny Jędrzejczak.

Bartosz Serenda:
Ja byłem pierwszy.

Marek Jankowski:
Proszę bardzo Pan radny Jędrzejczak proszę zadać pytanie a później. Ale Panie radny, niech Pan nie torpeduje obrad.

Celina Marciszewska:
przepraszam Panie przewodniczący może ja tu szybko Panu odpowiem?

Marek Jankowski:
Pani dyrektor póki co to przewodniczący prowadzi obrady.

Konrad Kłopotowski:
I Panie przewodniczący Pana popieram, nie może być takiej samowoli jaką robi Pan radny Serenda.

Marek Jankowski:
Panie radny dziękuję. proszę Pan radny Jędrzejczak zada pytanie.

Bartosz Serenda:
W związku z tym zadam pytanie, borelioza jest chorobą o której dowiadujemy się dość późno.

Marek Jankowski:
Panie Marku proszę do mikrofonu. Pani dyrektor nie słyszy.

Bartosz Serenda:
Chciałem się zapytać czy te dane o których Pani tutaj wspomina, wspominała to dotyczą

Marek Jankowski:
Panie Marku pan ma włączony proszę bardzo.

Bartosz Serenda:
(nieczytelny zapis) tych badań czy z lat wcześniejszych?

Celina Marciszewska:
To są przypadki potwierdzone. To są przypadki potwierdzone.

Marek Jankowski:
Pan radny Jędrzejczak. Pani dyrektor, naprawdę.

Bartosz Serenda:
Panie przewodniczący, ja byłem pierwszy, zarzuciłem Panu słuszną uwagę.

Marek Jankowski:
Pan Jędrzejczak.

Bartosz Serenda:

Że Pan nie przerywa Kłopotowskiemu.

Marek Jankowski:

I Panu odebrałem głos i przekazałem Panu Jędrzejczakowi.

Bartosz Serenda:

Pan powinien zabrać głos Kłopotowskiemu a nie mi.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan radny Jędrzejczak.

Bartosz Serenda:

Nie. Nie ma Pan racji w tym momencie i nie po raz pierwszy Pan nie ma racji. Pan uparcie idzie w ślepą uliczkę. Mam rację proszę Pana, ponieważ podczas rozmowy nie na temat Pan nie przerywał.

Marek Jankowski:

Czy pan radny Jędrzejczak sceduje, że tak powiem możliwość zabrania głosu przez Pana Serendę?

Bartosz Serenda:

Niech Pan nie ucieka od tego.

Marek Jędrzejczak:

Tak, sceduje.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan radny Serenda proszę zabrać głos.

Bartosz Serenda:

To nie jest tak, że mi Pan radny Jędrzejczak oddał głos

Marek Jankowski:

To jest tak.

Bartosz Serenda:

Niech Pan nie szuka rozwiązania, żeby z tej sytuacji Pan wyszedł z twarzą, po prostu teraz jest mój czas.

Marek Jankowski:

Panie radny.

Bartosz Serenda:

I zadam pytanie.

Marek Jankowski:

Dokładnie.

Bartosz Serenda:

I niech Pan trzyma równe szanse.

Marek Jankowski:

Panie radny, proszę zadać pytanie.

Bartosz Serenda:

Niech Pan trzyma równe szanse dla wszystkich radnych. Natomiast widocznie Pan Kłopotowskiego się po prostu boi. I Pan mu nie przerywa.

Marek Jankowski:

Proszę zadać pytanie.

Bartosz Serenda:

Pani kierownik 5 raz zadaje to samo pytanie.

Marek Jankowski:

Pani dyrektor.

Bartosz Serenda:

Pani.

Marek Jankowski:

Nie jest Pani kierownikiem.

Bartosz Serenda:

No nie wiedziałem. Przed chwilą Pani była kierownikiem. Pani dyrektor. O tym, że chorujemy na boreliozę to dowiadujemy się czasami przypadkowo, czasami dość długo ta choroba inwigiluje w organizmie i chciałem się spytać jak wygląda te statystyczne, te dane statystyczne czy one pokazują po 1. wszystkie, na pewno wszystkich nie, ale w jaki sposób możemy stwierdzić, jaki jest pełen obraz zachorowalności i jakiego one okresu dotyczą? Czy tych stwierdzonych tylko w tym roku czy może jednak to są przypadki zarażeń z dwóch lat na przykład a chory się dowiedział, że na boreliozę w tamtym roku i to dlatego tak wynika?

Celina Marciszewska:

To są wszystkie badania, które były przeprowadzone 2016 roku i to jest w tym momencie nie istotne w jakim okresie doszło do zakażenia, bo nie można określić.

Bartosz Serenda:

Od stwierdzonych rozumie?

Celina Marciszewska:

Od stwierdzonych. W którym momencie doszło do zakażenia można określić, natomiast to są przypadki potwierdzone w 2016 roku. Potwierdzone, jako przypadki potwierdzone.

Bartosz Serenda:

Czyli jakby tego pełnego obrazu też nie ma, bo nikt nie jest w stanie ten pełen obraz mieć, bo to mogło być zakażenie w 2015, 14, 13.

Celina Marciszewska:

No mogło być wcześniej to zakażenie. To zakażenie mogło być wcześniej, nie mnie jednak zostało wykryte i potwierdzone w 2016 roku.

Bartosz Serenda:

Jeszcze chciałem zadać pytanie w innym temacie. Tak bardzo się na tym nie znam, ale wydaje mi się, że przepisy już się chyba zmieniły i obowiązują do dziś, chodzi mi o to prawo łowieckie, które daje większe możliwości myśliwym jeżeli chodzi o polowanie na zwierzęta, mogą wchodzić na teren prywatny.

Celina Marciszewska:

Na temat prawa łowieckiego to nie wypowiem się. Nie jestem z tego tematu ani przygotowana.

Bartosz Serenda:

Ale nie chodzi mi o prawo łowieckie to takie tytułem wstępu. Natomiast chodzi mi o to, jak wygląda kwestia odstrzału zwierząt czy to Pani się tym zajmuje, tak?

Celina Marciszewska:

Też się tym nie zajmuję, też nie są to, że tak powiem, nie leży to w mojej kwestii.

Bartosz Serenda:

A zwierzęta, które są chore na wściekliznę?

Celina Marciszewska:

Też nie jest moja kwestia. Ja tylko i wyłącznie zajmuje się ludźmi, którzy ewentualnie byli narażeni na kontakt czyli na poprzez pokąsanie przez zwierzęta co do których nie wiadomo, czy to są zwierzęta dziko żyjące czy zwierzęta domowe i chodzi o ochronę tych ludzi, przed ewentualnie wścieklizną. Dlatego jest konieczność podawania szczepień ochronnych w tym zakresie (nieczytelny zapis) pozycyjnych jeżeli taka sytuacja zaistniała.

Bartosz Serenda:

Ale to kto stwierdza, że (nieczytelny zapis) jest zarażony wścieklizną?

Celina Marciszewska:

Powiatowy Lekarz Weterynarii.

Bartosz Serenda:

Aha, i oni się z Państwem wtedy konsultują.

Celina Marciszewska:

To znaczy my informujemy lekarza weterynarii o przypadkach pokąsań, natomiast jeżeli byłoby stwierdzone to ognisko wścieklizny na naszym terenie również lekarz weterynarii także

ma taki obowiązek nas poinformować. O takich informacjach o takich sytuacjach nie mieliśmy informacji.

Bartosz Serenda:

Jeszcze mam jedno pytanie.

Marek Jankowski:

Proszę.

Bartosz Serenda:

Na temat tej boreliozy. Mianowicie jesteśmy chyba, jeśli się dobrze orientuje, chyba trzecim powiatem od końca jeśli chodzi o zalesienie terenu.

Celina Marciszewska:

Tak.

Bartosz Serenda:

I czy mimo wszystko, że jesteśmy tak daleko w tyle jeśli chodzi o zastosowanie terenów zielonych to czy mimo wszystko te przypadki stwierdzenia boreliozy to jest wysoka, czy to jest dużo przypadków czy to jest mało przypadków?

Celina Marciszewska:

To znaczy w sensie w stosunku do innych powiatów. Proszę Państwa. Sytuacja wygląda w ten sposób, że kleszcze niekoniecznie występują tylko w lasach, ale przede wszystkim mogą być na łąkach, w parkach. Tak jak powiedziałam. Może być taka sytuacja, że idąc na spacer z psem czy w ogóle idąc na spacer do parku w mieście raptem może się okazać, że przejdziemy z kleszczem, także nie może dojść do tego przeniesienia. Na pewno ta ściana wschodnia jest bardziej narażona, bo tam jest przede wszystkim duża lesistość i pierwsze takie znaczące ilości występowania tych kleszczy stwierdzono, że są zakażone, to stwierdzono właśnie w Polsce tej wschodniej. Ale to się przemieszcza. To się przemieszcza i dlatego na naszych terenach również stwierdza się te zachorowania. Czasami bywa tak, że jak przeprowadzamy wywiad z osobą, która zachorowała mówi, a bo byłam na przykład na wczasach czy tam gdzieś na Mazurach. I przyjechała stamtąd i już przyjechała no zakażona.

Bartosz Serenda:

Jeszcze na sam koniec chciałem jedną rzecz powiedzieć, że Pani dyrektor nie jest pracownikiem ani Narodowego Instytutu Leków ani Urzędu Rejestracyjnego ani Głównego Inspektora Farmaceutycznego i te pytania, które były dotyczące leków tych lobbów to nie powinny do Pani i wtedy Pan Panie Przewodniczący powinien przerwać tą dyskusję. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan radny Jędrzejczak.

Marek Jędrzejczak:

Ja chciałem Pani dyrektor wrócić do materiałów, które dostaliśmy i interesuje mnie nadzór nad szczepieniami ochronnymi. W tych materiałach mamy podane, że szczepienia,

obowiązkowe szczepienia ochronne w roku 2000 przebiegały zgodnie z zasadami zawartymi w komunikacie Głównego Inspektora Sanitarnego z 19 października 2015 roku w sprawie programów szczepieniowych. No i tu jest Dziennik Ustaw, wszystko. I chciałbym się, pierwsze pytanie takie zadać czy to są jedyne przepisy prawne, które regulują temat szczepień ochronnych i nadzór nad tymi szczepieniami. Czy jeszcze są jakieś inne akty prawne, które te sprawy regulują?

Celina Marciszewska:

Tak, jest przede wszystkim ustawa o zapobieganiu i zwalczaniu chorób zakaźnych i zakażeń u ludzi, to jest ten podstawowy akt prawny. No i komunikat Głównego Inspektora Sanitarnego zawsze jest na następny rok. Czyli w 15 roku na rok 16. I on wyraźnie mówi jakie szczepienia w jakim okresie czasu należy podać. I dlatego jest to nazwane kalendarzem szczepień. Nie wszystkie szczepienia na raz tylko w zależności od wieku te szczepienia są podawane. Także aktów prawnych dotyczących szczepień jest więcej. Bo jest dotyczące sposobów przechowywania szczepionek, dotyczących no właśnie tego kalendarza szczepień, dotyczących odczynów poszczepiennych. Jeżeli Pan radny by sobie życzył to ja mogę przygotować cały taki wypis aktów prawnych regulujących tę kwestię i mogę udostępnić.

Marek Jędrzejczak:

Nie, nie. Pani dyrektor, nie o wszystkie akty prawne nie w tym. Bo moje pytanie wynikało, no chciałem zadać pytanie. Gdzie w jakich placówkach na terenie powiatu kutnowskiego wykonuje się szczepienia ochronne. Czy są to placówki właśnie, wykaz placówek w których wykonuje się te szczepienia ochronne czy wszystkie placówki?

Celina Marciszewska:

Nie wszystkie placówki, tylko placówki, które mają zakontraktowane w tym zakresie podpisane z Narodowym Funduszem Zdrowia kontrakty w zakresie wykonywania szczepień ochronnych. Musi być odpowiednio przeszkolony personel w zakresie prowadzenia szczepień i pielęgniarka i lekarz również.

Marek Jędrzejczak:

Właśnie chciałem w tym temacie chciałem dodatkowe zadać w tym kierunku cały mój wywód zmierza. Ponieważ jeśli mówimy o nadzorze wykonywania szczepień ochronnych to prawdopodobnie od 2016 roku zmieniły się wymogi kto może wykonywać takie szczepienia ochronne.

Celina Marciszewska:

To znaczy my nadzorujemy jedynie czy posiadają taką, takie szkolenia i czy posiadają odpowiednie wykształcenie te osoby. Czy posiadają odpowiednie wykształcenie w zakresie szczepień, wykonywania szczepień.

Marek Jędrzejczak:

Bo zazwyczaj to pielęgniarka w obecności lekarza.

Celina Marciszewska:

Ale to pielęgniarka.

Marek Jędrzejczak:

Tak, tak no i dlatego chciałbym, żeby Pani powiedziała jaka osoba może wykonywać i jakie powinna posiadać te kwalifikacje. Czy magister np. pielęgniarstwa + jakieś szkolenie dodatkowe czy lekarz, każdy lekarz czy nie? To mnie interesuje.

Celina Marciszewska:

Proszę Pana. Jeżeli są upoważnieni, ja mogę Panu tak. Przygotować tę informację na piśmie, bo w tej chwili nie jestem w stanie tak szczegółowo Panu tej informacji udzielić, natomiast tak. Musi być przede wszystkim osoba, która ma odpowiednie przygotowanie z tego zakresu potwierdzone dokumentami to nie może być tak, że to osoba przypadkowa, musi być odpowiednie przygotowanie, że jest to osoba przygotowana do wykonywania szczepień ochronnych. Mało tego, że przygotowana do wykonywania szczepień ochronnych, ale musi mieć wiedzę również w jaki sposób się przechowuje szczepionki w placówce, jakie są warunki temperatury czasów przechowywania. Taką wiedzę również powinna posiadać. Zawsze nim zostanie dziecko czy człowiek dorosły zaszczepiony musi być to poprzedzone badaniem lekarskim, gdzie lekarz pisze, że osoba kwalifikuje się, jest zdrowa i kwalifikuje się do wykonania szczepień i wtedy dopiero może być poddane szczepieniom. Także to nie jest jakieś takie.

Marek Jędrzejczak:

Tak, tak, dlatego jeszcze jakby Pani mogła to o taką informację

Celina Marciszewska:

Proszę bardzo.

Marek Jędrzejczak:

Byłbym poprosił, bo

Celina Marciszewska:

Ja sobie zapiszę.

Marek Jędrzejczak:

Bardzo proszę.

Celina Marciszewska:

W zakresie ustawodawstwa oraz osób, które

Marek Jędrzejczak:

Jakie uprawnienia

Celina Marciszewska:

Kwalifikacje osób, tak.

Marek Jędrzejczak:

Kwalifikacje, tak. Bo mówię i myślę, że Wy jako, Pani dyrektor jako stacja nadzorując to sprawdzacie wszystkie te.

Celina Marciszewska:

Tak, tak.

Marek Jędrzejczak:

Ja już tylko poprosiłbym właśnie jakie kwalifikacje, po jakim przeszkoleniu czy powinny posiadać osoby, które właśnie dokonują tych szczepień ochronnych. I jeszcze tylko króciutkie pytanie odnośnie tutaj mamy, że w 2016 roku w Kutnie wszczęto postępowanie egzekucyjne w celu przymuszenia do wykonania obowiązku polegającego na poddaniu dziecka obowiązkowemu szczepieniu ochronnemu wobec 26 rodziców w roku 2000 kontynuowane będą działania mające na celu przymuszenie do wykonania obowiązku. I chciałbym, żeby np. rodzic, takie pytanie, jeżeli rodzic kategorycznie odmawia to jakie Wy macie możliwości wpływu na rodzica, żeby przyszedł z dzieckiem na te obowiązkowe szczepienia a ewentualnie jeśli ten rodzic nie przyjdzie a np. dziecko zachoruje to w stosunku do rodzica jakie będą wyciągnięte konsekwencje? Czy będzie ponosił koszty leczenia? No nie wiem, to jest taki no problem. Pisz się przymuszenie, ale to jest dziecko moje to ja decyduje, prawda? W jakim zakresie tam może nie lub o tym postępowaniu pisze, że postępowanie. To właśnie chciałem się dowiedzieć jakie Wy macie możliwości tego nacisku wyegzekwowania tego, żeby to dziecko po prostu zostało zaszczepione.

Celina Marciszewska:

Postępowanie wygląda w ten sposób, że najpierw prawidłowo lekarz powinien przeprowadzić rozmowę z rodzicami informującą o tym, jak dużym dobrodziejstwem są szczepienia i jakie skutki może wywołać nieszczepienie dziecka, niezaszczepienie dziecka. Jakie może nieść ze sobą to skutki dla tego właśnie, te skutki zdrowotne dla tego właśnie dziecka. Następnie jeżeli mimo to rodzic upiera się, stoi na stanowisku, że nie, że nie zaszczepi, informuje o tym fakcie Inspektora Sanitarnego. Pracownicy Inspekcji Sanitarnej również a to pismami a to osobiście z różnych powodów docierają do środowiska w którym znajduje się to dziecko w którym przebywa i próbują również z rodzicami czy opiekunami prowadzić takie rozmowy. I czasami były takie sytuacje, że z uwagi na to, że środowisko jest zaniedbane, że matka mówi, że nie ma pieniędzy na to, żeby no ileś tam dzieci ma, że nie jest w stanie przywieźć to dziecko na czas do szczepienia i podaje szereg różnych tego typu takich socjalnych powodów. Wówczas mieliśmy taki przypadek, że zgłaszaliśmy się do urzędu Gminy z prośbą o pomoc, o udostępnienie tej matce środka transportu danej gminie, żeby to była gmina w stanie dowieźć te dzieci na czas do zaszczepienia. I taka sytuacja miała miejsce to dziecko było dowożone, było szczepione i było wszystko w porządku. Ale są też takie sytuacje, że rodzic mimo wszystko dalej się upiera, że nie będzie szczepiło swojego dziecka bo wie lepiej, bo jest przekonany, że szczepienia to jest coś złego, coś co może spowodować u niego u tego dziecka szereg powikłań, dalej utrzymuje stoi na stanowisku, że nie będzie szczepiło tego dziecka. Więc taką ostatecznością no chciałabym nazwać to ostatecznością jest wejście na drogę tzw. postępowania egzekucyjnego. Czyli sporządzane są wtedy upomnienie, że upominamy rodzica, że jednak ciąży na nim obowiązek ustawowy obowiązek zaszczepienia tego dziecka a jeżeli dalej będzie trwał przy tym, że nie zaszczepi wówczas będzie skierowany tytuł wykonawczy poprzez Inspektora Wojewódzkiego, bo on takie uprawnienia posiada czyli my wnioskujemy do Inspektora Wojewódzkiego o nałożenie grzywny na rodziców, które nie szczepią dzieci. I na naszym terenie jeszcze nie mieliśmy takich kar, grzywien nakładanych. Aczkolwiek są wnioski przygotowane do Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego o nałożenie grzywien na tych rodziców, którzy uchylają się od szczepień. I te grzywny są w różnych

wysokościach. Inspektor Wojewódzki bada też sytuację rodzinną, co za powody, przyczyny były, że to dziecko nie trafiło jednak na szczepienie. Jeżeli to jest tylko 'nie bo nie' no to wtedy ta kara może być dotkliwa. Informuję, że nakłada się jednakowo i na ojca i na matkę, ponieważ rodzice oboje odpowiadają za stan zdrowia swojego dziecka.

Marek Jędrzejczak:

Pani dyrektor

Celina Marciszewska:

Czyli tutaj ostatecznością jest ta grzywna.

Marek Jędrzejczak:

Dobrze, ostatecznością grzywna jest. No i grzywna została nałożona i (nieczytelny zapis) pieniężna dotkliwa, mniej dotkliwa no i dobrze. Wiadomo rodzic np. tej grzywny nie płaci to wtedy tam do windykacji, że grzywnę jesteśmy w stanie ściągnąć z tych rodziców, którzy nie zaszczepili

Celina Marciszewska:

Tak, grzywna jest w ceku przymuszenia do wykonania

Marek Jędrzejczak:

Tak, tak. No ale tak jak mówię no nie płacą tej grzywny rodzice albo zapłacą i co dalej? Ale dziecka w dalszym ciągu nie dają na szczepienia.

Celina Marciszewska:

Ta grzywnę można powielać, można nakładać kilkakrotnie, także to nie jest, że jednorazowo. I może to być grzywna bardzo dotkliwa, także tutaj wchodzenie w dalszy etap karania i nie wykonywania tych obowiązków może poskutkować już naprawdę poważnymi konsekwencjami no finansowymi.

Marek Jędrzejczak:

Czyli macie takie uprawnienia, że Wojewódzki Inspektor Sanitarny ma na przykład takie uprawnienia skierować sprawę do sądu i

Celina Marciszewska:

Nie, nie ma takiej

Marek Jędrzejczak:

I sądownie. No chodzi o to, o te konsekwencje przymuszenia do rodziców. No tylko widać z tego możecie

Celina Marciszewska:

Tylko na drodze administracyjnej, to jest tylko postępowanie na drodze administracyjnej.

Marek Jędrzejczak:

Dziękuję.

Celina Marciszewska:

Inaczej nie można. Tylko droga administracyjna jest. No tutaj trzeba zauważyć, że jeżeli rodzic dostaje ojciec i matka dostaje po 2 tysiące grzywny to szybko jakoś wtedy się przekonują do tych szczepień. Są sytuacje trudno dlatego my tak jak powiedziałam Państwu. Jeszcze są wnioski skierowane, ale grzywna jest w celu przymuszenia. Przymuszenia. Czyli jeżeli na etapie jeszcze tym zdąży rodzic przynajmniej podjąć działania, że przynajmniej zacznie szczepić dziecko to ta grzywna podlega umorzeniu. Można tą grzywnę umorzyć.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś w sprawie oceny stanu bezpieczeństwa sanitarnego uwagi albo pytania? Jeżeli nie ma

Marek Drabik:

Ja jeszcze.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Drabik.

Marek Drabik:

Pani dyrektor jeszcze takie pytanie o tym co Pani wspominała, monitorowanie promieniowania. Mogłaby Pani przybliżyć ten temat?

Celina Marciszewska:

Monitorowanie.

Marek Drabik:

Promieniowania.

Celina Marciszewska:

Ale.

Marek Drabik:

Radu.

Marek Jankowski:

O tych izotopach, o radzie.

Celina Marciszewska:

Chodzi o wodę, tak? Nowe rozporządzenie ministra zdrowia z 2015 roku z końca 2015 roku również nałożyło na producentów wody badanie wody pod kątem obecności izotopów promieniotwórczych i tam wymienia te izotopy. Jeśli chodzi tutaj o teren naszego powiatu to raczej bym nie miała obaw, dlatego, że tutaj nie występują no próby uranu czy bym powiedziała jakieś pierwiastki promieniotwórcze, bardziej na południu Polski może tam, ale nie u nas. Także, ale monitorować to musimy. Musimy mieć przynajmniej wiedzę czy są czy nie ma. I jakie ilości są.

Marek Drabik:

Dobrze pytanie kolejne.

Marek Jankowski:

Proszę.

Marek Drabik:

Czy Wy monitorujecie Państwo sprawdzacie, kontrolujecie pestydy?

Celina Marciszewska:

Pestydy?

Marek Drabik:

Te z żywności i no nie wiem, parzenie gotowanie dla zaproszonych gości, nie wiem, przybyłych mieszkańców danych gmin.

Celina Marciszewska:

Takie akcje nie mówię, że na każdym festynie, ale takie akcje podejmujemy. Także takie akcje są też również prowadzone. Nie jest to, że festyn w festyn, że co jakaś tam majówka, że jesteśmy. Nie. Ale okresowo no korzystamy z tego z dobrodziejstwa, że ustawiam wtedy pracowników i idą na kontrole.

Marek Drabik:

A w minionym roku ile odbyło się takich.

Celina Marciszewska:

Nie powiem Panu, ale ja to przygotuję Panu. Ilość kontroli tak?

Marek Drabik:

Tak.

Celina Marciszewska:

Takich akcyjnych, tak?

Marek Drabik:

I wyniki tych kontroli.

Celina Marciszewska:

No tak, no bo to wiadomo, że musi być kontrola akcyjna.

Marek Drabik:

I ostatnie pytanie Panie przewodniczący, na pewno. Czy Państwo współpracujecie w akcjach typu edukacyjnego z firmami prywatnymi? Np. ktoś sponsoruje nagrody w konkursie plastycznym. Czy są takie podejmowane działania? A czy to jest zakaz czy po prostu nikt się nie zgłasza?

Celina Marciszewska:

Proszę Pana.

Marek Drabik:

Może jakaś firma chciałaby z Panią współpracować np. w jakiejś dziedzinie działa i chciałaby się przy okazji promować a jednocześnie funduje nagrody.

Celina Marciszewska:

Nie, nie. Takich działalności nie prowadzimy.

Marek Jankowski:

Pan Kłopotowski jeszcze proszę.

Konrad Kłopotowski:

Pani dyrektor ja chciałem powiedzieć, bo kolega poruszył bardzo ważny temat jeśli chodzi o imprezy otwarte między innymi majówka. Na ostatniej tutaj majówce byli wystawcy zza naszej wschodniej granicy, z Litwy i Białorusi. Chodzi mi konkretnie o handel wędlinami i tam suszonymi i tak dalej, jak to się odbywa? Czy dostają jakieś zezwolenie i tak dalej? Bo ja rozumiem, to, że nasi lokalni producenci wystawiają i spełniają wszystkie wymogi i tak dalej, ale jak to jest kiedy jest to wystawiane i sprzedawane przez powiedzmy firmy czy osoby prywatne zza wschodniej granicy? Oczywiście ładnie to wszystko wygląda, czasami są to Polacy lub tacy co mają korzenie Polskie, ale no właśnie jest ten właśnie czynnik. Czy to jest wszystko zgodnie z prawem.

Celina Marciszewska:

Jeżeli jest to w ramach Unii Europejskiej.

Konrad Kłopotowski:

Certyfikaty.

Celina Marciszewska:

Jeżeli jest to w ramach Unii Europejskiej no to tych świadectw nie wymagamy. Gorzej jeśli byłoby to z poza Unii Europejskiej no to wtedy muszą być świadectwa jakości środka spożywczego przewiezonego przez granicę.

Konrad Kłopotowski:

Rozumiem. I kolejne może nie pytanie, ale uwaga. Ponieważ tu się wdała powiedzmy polemika, pokazały się niesłuszne uwagi Pana radnego Serendy, który po prostu z problemów boreliozy zrobił jakąś wielką tragedię, przepytał Panią z którego roku, ponieważ taki czynnik inkubacji, jakie są dane powiedzmy nieprawdziwe. Pani dyrektor, wiadomo, że żyjemy w określonym środowisku, mamy do czynienia z deszczami i tak dalej. Czy my powiedzmy jako stacja jako Pani dyrektor, czy są jakieś pogadanki czy jak żyć wśród kleszczy? Przecież byśmy musieli się pozbyć swoich na przykład przyjaciół zwierząt typu koty, psy, które do domu przynoszą i teraz tak czy stanowi to jakieś potencjalne zagrożenie dla powiedzmy hodowcy czy osoba, która chce (nieczytelny zapis). Czy w związku z powyższym wydajecie jakieś broszury czy informacje jak sobie w takich przypadkach radzić? No jest to jakiś w bezwzględnym sensie prewencja.

Celina Marciszewska:

Więc broszur nie wydajemy natomiast prowadzimy pogadanki, jeżeli jesteśmy tylko mamy taką możliwość to pogadanki przy okazji spotkań z młodzieżą jeżeli mówimy o bezpieczeństwie na wakacjach. Mówimy to przy okazji spotkań z młodzieżą czy nawet z dziećmi przedszkola. Jeżeli w ogóle mówimy o zachowaniach higienicznych to również wtedy mówi się o kleszczach. Na naszej stronie internetowej również jest informacja poświęcona kleszczom. Więc wydaje mi się, że ta dostępność do materiałów związanych z kleszczami to jest, także tutaj no chęć tylko przeczytania tego.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Ostatnie pytanie. Pani dyrektor bo jak Pani zauważyła dyskusja była bardzo burzliwa, nawet w którymś momencie nieprzyjemna, natomiast problem jest. Bo teraz tak, z jednej strony można się zaszczepić, najprostsza metoda zakupić szczepionkę i rzekomo problem znikł.

Celina Marciszewska:

No nie, problem nie znikł.

Konrad Kłopotowski:

Właśnie problem nie zniknie. Z drugiej strony jest pewna obawa co do w stosunku do szczepionki, bo wiadomo ma to różny skutek. No sesja nie jest po to, żebyśmy wnikali, bo nie jesteśmy naukowcami i praktycznie nie mamy takiej wiedzy, ale z dostępnych nam (nieczytelny zapis) i tak dalej to różne na ten temat są opinie. Natomiast jeśli powiedzmy wracamy do tych szczegółów. Ponieważ te choroby te źródła zakażeń kiedy nawiedzały Europę Państwa i tak dalej stanowiły zagrożenia czy dzisiaj pojawiające się jakieś tam punkty, napady na Europę wybuchły w Europie bo jesteśmy w Unii Europejskiej i jest swobodny przepływ ludzi czy stanowi to zagrożenie czy powinniśmy wrócić? No z Pani oceny jako powiedzmy fachowca. Czy powoli powinniśmy wrócić i zacząć szczepić powiedzmy dzieci. Jeżeli tak, to w jakich powiedzmy chorobach te zagrożenie jest znane, bo mówi się o ospie, czy jest to problem czy tylko to jest wymysł i może jakiś gazet, redaktorów i tak dalej, którzy szukają jakiś powiedzmy sensacji.

Celina Marciszewska:

Nie mamy do czego wracać. Mamy po prostu przestrzegać kalendarza szczepień. Jeżeli będziemy przestrzegać kalendarza szczepień będziemy przynajmniej na pewną grupę chorób zakaźnych uodpornieni. Będziemy zabezpieczeni przed tymi chorobami. Pan powiedział o ospie. Mówimy oczywiście o ospie wietrznej bo ospy prawdziwej nie ma już. Jest (nieczytelny zapis). Nie ma tego problemu. Natomiast powstaje problem chociażby z odrą, dlatego, że przemieszczanie tu szczególnie znane były ogniska zachorowań wśród ludności romskiej. Dlatego, że no ta ludność generalnie ona się przemieszcza i tam są problemy ze szczepieniami. Natomiast jeżeli my będziemy przestrzegać kalendarza szczepień, będziemy przestrzegać terminów szczepień to odrą nas nie dopadnie. Dlatego, że jesteśmy przed nią chronieni poprzez szczepienia. Także tutaj no dlatego cały czas podkreślam, jakim wielkim dobrodziejstwem są właśnie szczepienia ochronne. Jeżeli Państwo byście sobie życzyli cały taki temat poświęcony szczepieniom to możemy się spotkać na jednej z sesji, gdzie mój pracownik, który tylko i wyłącznie zajmuje się szczepieniami, Państwu omówi od początku do końca

wszystkie na ten temat kwestie. Bo to duży jest temat, cała (nieczytelny zapis) temu jest poświęcona.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Kłopotowski jeszcze.

Konrad Kłopotowski:

Pani dyrektor, mi się wydaje, że ten problem o którym Pani powiedziała, żeby nas uświadamiać to mi się wydaje, że z tego własnego doświadczenia, że praktycznie w każdej przychodni są jakieś ulotki i tak dalej, które uświadamiają. Także mi się wydaje, że niekoniecznie trzeba aż specjalne takie powiedzmy spotkania no organizować. Natomiast to o czym my tu mówimy to przede wszystkim spotykamy się raz w roku przy okazji powiedzmy sprawozdawczości i niech Pani się nie dziwi, że o takie rzeczy pytamy. To są sprawy czysto ludzkie, żyjemy w określonej społeczności lokalnej, ludzie o tym mówią, tu akurat jest okazja, żeby z Panią porozmawiać, bo chyba, że są tu jacyś radni, że specjalnie do Pani do biura idą i takie rzeczy mówią, ale to chyba w ramach jakiś osobistych spraw. Niekoniecznie takich co nurtuje społeczeństwo. Ale to jest powszechnie nam znane. To bym miał na tyle, no. Ja bym po prostu dziękował, że Pani przygotowała nam sprawozdanie. Myślę, że możemy spać spokojnie, chociaż nie tak do końca, bo niektóre wskaźniki no pogorszyły się w stosunku do ubiegłego roku. Na pewno czy my jako radni mamy na to wpływ? No raczej my takich instrumentów nie mamy, Pani po prostu zbiera dane z powiatu i Pani przekazuje odpowiednim służbom właściwie wyższej instancji. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Czy ktoś z Państwa jeszcze jakieś pytania do Pani dyrektor? Jeśli nie ma to ja się przyłączę do podziękowań Pana radnego Kłopotowskiego za udzielenie informacji, za cierpliwość Pani dyrektor. Dziękuję jeszcze raz. Szanowni Państwo przerwa do godziny 12.45 . Zebranie członków klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego w pokoju przewodniczącego podczas przerwy.

PRZERWA

Marek Jankowski:

(brak zapisu). Jest to ocena zasobów pomocy społecznej za rok 2016 dla Powiatu Kutnowskiego. Ocenę zasobów pomocy społecznej otrzymaliście Państwo w materiałach na sesję. Mamy do wiadomości, czy są jakieś uwagi, pytania co do tej oceny? Skoro nie widzę. W takim razie przechodzimy do punktu 4a.

Ad. 4a

Marek Jankowski:

Jest to podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały o uchwaleniu Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Kutnowskiego na lata 2017 – 2020. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji wraz z autopoprawką. Komisja Rewizyjna przyjęła go do wiadomości, Komisja Edukacji, Kultury i bezpieczeństwa Publicznego 3 głosami wstrzymującymi nie zaopiniowała go, Komisja Budżetu i Finansów przyjęła go do wiadomości, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 2 głosy 'za' 0 głosów przeciwnych i 1 wstrzymujący a więc zaopiniowała pozytywnie, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 4 głosami wstrzymującymi więc nie

zaopiniowała. Czy ktoś z Państwa radnych chciałby zabrać głos w sprawie projektu uchwały wraz z autopoprawką? Proszę bardzo Pan radny Jędrzejczak.

Marek Jędrzejczak:

Chciałbym zwrócić uwagę na po raz kolejny fakt, że niby głośno się o tym nie mówi, ale my jako powiat dopatrujemy szpital w kwocie 828 tysięcy złotych, tak tu jest napisane w jakiej formie. Do budżetu po stronie dochodów wpływy opłat za trwałe użytkowanie budżetności to była kwota po stronie dochodów w budżecie 931.163,00 zł. Teraz po zmianach -828. Jest to po prostu znowu zrezygnowanie z należnego dochodu powiatu na rzecz szpitala i dzieje się tak już drugi raz. I powiem Państwu tak, żeby dopiąć budżet to ten dochód wpisuje się po stronie dochodów, że jako nie rezygnujemy przynależny nam dochód wpisuje tylko nam do dochodu. A teraz rezygnujemy i o tym się głośno nie mówi. No to jest forma po prostu dotacji do szpitala i później mówi się, że szpital ma coraz lepszy zysk, ale mówię kiedy dotujemy i miasto dotuje 1 mln zł, my dotujemy 800 to ma to wpływ no po prostu wyniki finansowe szpitala. A tak jak mówię rezygnujemy i przez co przyzwyczajamy, przez co przyzwyczajamy Zarząd szpitala do takiej gospodarności jaka jest w tej chwili. Czyli uważam, że tam jest niegospodarność w szpitalu. Ale mówię dając takie pieniądze to po prostu nie wpływamy na coraz lepsze zarządzanie. Ale to po prostu na przyzwyczajanie Zarządu Szpitala do prowadzenia takiej działalności jak w tej chwili. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie przewodniczący, tutaj kolega nie dopowiedział jednej rzeczy. Mianowicie to, że powiat na to płaci, odprowadza podatek. No niestety tak to po prostu wygląda. W związku z powyższym jest to zjawisko no działające na szkodę i samorządu działającego na szkodę spółki Kutnowski Szpital Samorządowy. Czy w tej sprawie (nieczytelny zapis) czy coś jest uwidocznione? Nie, ponieważ to przedstawiciele Kutnowskiego Samorządu Pan dyrektor szpitala przedstawia nam jakieś słupki i wskaźniki, które w żaden sposób nic nie odzwierciedlają tej działalności operacyjnej. I są zadawane pytania najchętniej o (nieczytelny zapis) różne takie rzeczy, które nie powinny w zasadzie interesować, bo tym żyje powiedzmy spółka, są normalne procedury, gdzie szpital to musi powiedzmy realizować. Nas przede wszystkim interesuje w głównej mierze zadowolenie społeczności lokalnej, że to co się dzieje wewnątrz spółki, że na czas są wypłacane pensje i tak dalej i tak dalej i oczywiście procedury są prowadzone na wysokim poziomie i w dobrym standardzie. Natomiast tutaj o czym kolega wspominał no to jest skandal, że ten proceder funkcjonuje. Bo z jednej strony ratujemy szpital, trwale płacimy podatek od tego i nikt z Zarządu ze Zgromadzenia Wspólników nawet nikt raczył powiadomić nas jako powiedzmy Rady i pytanie mam do Zgromadzenia Wspólników czytaj Zarząd. Co Wy zamierzacie z tym zrobić? Albo co żeście zrobili już wcześniej a my może o tym nie wiemy? Bo do tej pory nikt Wam tego pytania nie zadał. Cały czas są przesuwane powiedzmy pieniądze z jednego paragrafu do drugiego a natomiast wiadomo, że się źle dzieje, że tych pieniędzy brakuje na to co trzeba. Czy można w tej kwestii odpowiedzieć? Płacimy podatek? Płacimy. W związku z powyższym jaka to jest kwota, która co roku uszczupla budżet Starostwa Powiatowego, samorządu powiatowego?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Panie Starosto.

Krzysztof Debich:

Myślę, że pewne zwyczaje wprowadzał Pan radny Kłopotowski jak był Wicestarostą i jeszcze Starostą z tego tytułu o opłatach powinien wiedzieć jakby te wszystkie rzeczy, ale proszę, żeby merytorycznie tą naszą dyskusję przedstawił Pan skarbnik.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Panie Piotrze.

Piotr Łaszewski:

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Aczkolwiek trzeba przyznać, że faktycznie jest w tej uchwale budżetowej jest obniżona kwota związana z przewidywalnym brakiem wpływów po stronie wpłaty Kutnowskiego Szpitala Samorządowego wewnątrz opłaty za użytkowanie. Jest to faktycznie kwota 828 tysięcy złotych, ale z drugiej strony trzeba powiedzieć, że ta koncepcja dotycząca pomniejszania tej kwoty tudzież (nieczytelny zapis) miała miejsce już nie tylko za tej kadencji, ale również w poprzedniej. Nie możemy mówić o żadnych niespodziankach z naszej strony po pierwsze, po drugie chciałem podkreślić, że w (nieczytelny zapis) Starostwa miała miejsce kontrola doraźna Regionalnej Izby Obrachunkowej, w której kontrolowano gospodarkę finansową w zakresie nadzoru nad Kutnowską spółką samorządową ze strony Zarządu Powiatu i w tej oto kontroli w protokole pojawiają się koncepcje mówiące o tym, iż docelowo tego typu sytuacje, gdzie zobowiązanie w postaci opłat za użytkowanie nieruchomości po stronie szpitala jak jest przekazywane na rewitalizowanie usługi, objęcie stosownych udziałów jest jak najbardziej pożądaną normalną procedurą, która wpływa za równo na wynik po stronie spółki jak i (nieczytelny zapis). Także ten proceder, który Państwo teraz zarzucacie po 1. był już robiony w poprzedniej kadencji również był kontrolowany przez Regionalną Izbę Obrachunkową i nie było żadnych zastrzeżeń a wręcz odwrotnie, były wskazane nawet pozytywy tych czynności. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Skarbniku, Pan nie powiedział w jakiej wielkości Wy podatek odprowadzacie?

Marek Jankowski:

Proszę.

Piotr Łaszewski:

Oczywiście każda umowa najmu użytkowania czy dzierżawy wiąże się z odpłatnością związaną z podatkiem VAT no i podatek VAT odprowadzany jest od właściwej kwoty około (nieczytelny zapis) złotych tysięcy rocznie i rozumiem, że podatek też był odprowadzony w poprzedniej kadencji (nieczytelny zapis).

Marek Jankowski:

Proszę pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Ta odpowiedź w ogóle mnie nie satysfakcjonuje, bo ja rozumiem, że w owym czasie może takie rozwiązanie było może korzystne, ale uczmy się na błędach. Przede wszystkim żeście(nieczytelny zapis) Komitet Obywatelski plus pozostali koalicjanci, same intelektualiści okazuje się, że powielacie te dobre rozwiązania prawda? Wtedy dla Was były złe a teraz są dobre, tak? Natomiast powiedzmy sobie szczerze, że przedstawiony ten budżet powiedzmy na ten rok i tutaj te przesunięcia no budzą kontrowersje. Szanowni Państwo no 190 tysięcy zapłacić podatku i jeszcze przekazać do Kutnowskiej Spółki Samorządowej tym bardziej, że podobnież ona się bilansuje. To pytanie teraz no wytłumaczcie się co się dzieje w Kutnowskim Szpitalu Samorządowym? Jesteście Zgromadzeniem Wspólników, powiedzcie, że dzięki tym pieniądzom, które żeście przekazali to zrobiliśmy taka i taką sprawę. Okazuje się, że my takiej wiedzy nie mamy, bo nie wolno pytać bo to jest spółka, to jest Kodeks Handlowy i tak dalej i tak dalej. Bariere ustawia się nad tym, bo gdybyście powiedzieli, że dzięki temu manewrowi Kutnowski Szpital zyskuje to i to, albo żeśmy zakupili takie i takie powiedzmy urządzenie co poprawi np. dostępność społeczności i badania diagnostyki takiej, takiej, to my jako radni i społeczeństwo oczywiście to usprawiedliwi. A jeżeli tylko powiedzmy dajecie pieniądze, podajecie po to, żeby ktoś tam zyskał może nie do końca czy uczciwie czy przemyślane no to budzi kontrowersje. No Szanowni Państwo no to budzi kontrowersje publiczne. Mamy prawo pytać i chyba nie powinniście się dziwić, że po prostu jesteście zmuszeni, żeby w sposób wiarygodny nam odpowiedzieć. Jeżeli złapaliśmy Was na może nie oszustwie do końca, ale na nieprawidłowościach no to proszę nie tłumaczcie się tak jak dzieci, tak może się Jaś i Małgosia w Szkole Podstawowej tłumaczyć, ale nie Kutnowski, ale nie tutaj Zarząd czy wspólnicy.

Marek Jankowski:

Szanowny Panie radny. To nie są dokumenty tajne, te dokumenty były przesłane do wszystkich radnych. To nie jest tak, że ktoś kogoś złapał

Konrad Kłopotowski:

Ale

Marek Jankowski:

Były wyjaśnienia na komisjach

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący.

Marek Jankowski:

Ale proszę Pana Starostę

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta odpowiedzi udzieli.

Krzysztof Debich:

Ja przede wszystkim

Konrad Kłopotowski:

Pytam się

Krzysztof Debich:

Zaraz Panu to wytłumaczymy co powinien Pan wiedzieć, że jesteśmy w punkcie Wieloletnia Prognoza Finansów, proszę pokazać gdzie to jest w Wieloletniej Prognozie Finansów? Jak Pan to wykaże to może Pan o to pytać. Panie Przewodniczący, jesteśmy punkt Wieloletnia Prognoza Finansów, Pan radny opowiada o następnym punkcie o budżecie, panie radny. Do rzeczy trzeba wzywać od razu, tego punktu nie ma więc mówimy o Wieloletniej Prognozie Finansów. Jak będzie dyskusja o zmianach w budżecie to wtedy się do tego wszystkiego ustosunkuje.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Skoro ja muszę po pierwsze ja tu chciałem wspomóc kolegę radnego Jędrzejczaka to jest jedna rzecz, bo cały czas mówimy tu o finansach i czy to jest powiedzmy Wieloletnia powiedzmy Prognoza Finansowa i tak dalej, skoro przy tym jesteśmy to chciałem, żeby nie umknęło to naszej uwadze. I czy to będzie za minutę czy za 2 minuty to i tak dotyczy tej uchwały. Dziękuję.

Krzysztof Debich:

Nie.

Marek Jankowski:

Ale nie tej uchwały.

Krzysztof Debich:

Myślę, że Wieloletnia Prognoza Finansów

Marek Jankowski:

Czy jeszcze do WPF-u pytania Szanowni Państwo? Skoro nie ma przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały w sprawie zmiany uchwały o uchwaleniu Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Kutnowskiego na lata 2017 – 2020 wraz z autopoprawką proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 13 głosach „za” bez głosów przeciwnych i 7 wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 224/XXXVIII/2017 w sprawie zmiany uchwały o uchwaleniu Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Kutnowskiego na lata 2017 – 2020 wraz z autopoprawką.

Ad. 4b

Marek Jankowski:

Podpunkt 4b. Jest to podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie powiatu na 2017 rok. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach Komisji wraz z autopoprawką. I tak: Komisja Rewizyjna przyjęła

do wiadomości, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 3 głosami wstrzymującymi nie zaopiniowała, Komisja Budżetu i Finansów przyjęła do wiadomości, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 2 głosami 'za' bez głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym zaopiniowała pozytywnie, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 4 głosami wstrzymującymi również tego projektu uchwały nie zaopiniowała. Czy ktoś z Pań i Panów radnych chciałby zabrać głos w tym punkcie porządku obrad? Proszę bardzo Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Chciałbym, żeby tutaj czy Pan Skarbnik czy Zarząd wytłumaczył nam taką jedną rzecz. Mianowicie mamy dwie perełki. Mamy Zamek w Oporowie i Zamek w Krośniewicach, Muzeum, Muzeum. Tutaj jest kwota dotacji 40 tysięcy, tutaj jest (nieczytelny zapis) tysięcy. Tylko, że oczywiście Skarbnik próbował nam tutaj na komisji wytłumaczyć, ale tu w sposób jednoznaczny przedstawiono, że Muzeum w Krośniewicach zadanie inwestycyjne, wykonanie dokumentacji projektowej i modernizacji oraz zagospodarowanie terenu Muzeum Dunin Borkowskiego w Krośniewicach. Dlaczego ja o tym mówię? Dlatego, że jak był poprzedni dyrektor więc problem tych pieniędzy zawsze był przekazywany jako niegospodarność i tak dalej, bo dyrektor występował o te potrzeby i o te pieniądze. Dzisiaj sobie tak lekką ręką przekazujemy te pieniądze. Być może jest to słuszna decyzja, być może były tak kontrole i kontrola wykazała, że należałoby taką kwotę przeznaczyć. I moje pytanie jest takie, czy w Zamku w Oporowie ja nie mam nic przeciwko temu, że jakieś powiedzmy dotacje były, żeby było to w sposób jednoznaczny napisane, na jaki powiedzmy cel to jest to przeznaczone a w rubryce ani w objaśnieniu nie ma nic, jest słowo powiedziane to nie to samo co słowo zapisane. Czy może ktoś się do tego ustosunkować? Bo to jest taka wrzutka przemycona, 40 tysięcy (nieczytelny zapis) się nie zastanowili. Chciałbym, żeby Skarbnik Czy Zarząd w sposób zasadny powiedział dlaczego ta kwota, na jaki powiedzmy cel, jakie były osoby zainteresowane powiedzmy przebiegiem sesji czy informacją z tej sesji. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Zdaje się, że jest to w materiałach na sesję. Ale myślę, że w drodze wątpliwości głos zabierze przedstawiciel Zarządu.

Krzysztof Debich:

Panie Przewodniczący

Marek Jankowski:

Czy ktoś jeszcze z Państwa radnych nie dostał może tych materiałów? Najpierw proszę odpowiedź, proszę Pan Skarbnik.

Konrad Kłopotowski:

No chwileczkę, kolega Jędrzejczak też nie dostał.

Piotr Łaszewski:

Panie Przewodniczący, żeby nie było wątpliwości na każdej komisji osobiście wytłumaczyłem, że kwota 40 tysięcy złotych jest związana z dotacją celową dla Muzeum w Oporowie i ona ma dotyczyć imprezy pod nazwą Oporów A.D. 2017 w 360. rocznicę obrony Oporowa tudzież oczywiście po tych słowach, niektórzy radni na komisji chcieli bardziej szczegółowe listy z I

poszczególnymi kosztami tej imprezy i ten materiał, którym niektórzy radni dysponują został przekazany na prośbę jednego członka komisji. Tam gdzie nie było takiej prośby były ustne moje wyjaśnienia, które zostały przyjęte i ich satysfakcjonują. Tam gdzie były bardziej rozbudowane pytania zostały przekazane dokumenty i zostały wypisane nazwy, (nieczytelny zapis).

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy jeszcze pytania do projektu uchwały? Pan radny Szarwas.

Andrzej Szarwas:

Proszę Państwa ja chciałem troszkę dopytać w kwestiach drogowych. Mamy zaznaczone sporo zadań inwestycyjnych, mamy 12. Te inwestycje znowu są realizowane jednostronnie widzę, powiat B dostał jedną drogę a 11 w powiecie A jak gdyby w części tej wschodniej. Bardzo mała ta informacja była na komisjach, bo Członek Zarządu żaden nie był żeby nam odpowiedzieć w ogóle w jaki sposób będą realizowane te inwestycje, jakie odcinki, jakie to finansowania? Bo jeżeli my tam chcieliśmy, wystąpiliśmy o drogę to wymaga to od nas finansowania drogą telefoniczną 100 tysięcy nawet załatwialiśmy dodatkową dotację z nimi i tak dalej. Także chciałbym, żeby któryś z Członków Zarządu powiedział nam troszkę więcej o tych inwestycjach. Uczestniczyłem proszę Państwa w sesji jednego z sąsiednich powiatów. Ja widziałem w jaki sposób planowane inwestycje są tam przedstawiane, mamy piękne środki medialne w ogóle, gdzie można mapę pokazać, odcinki i tak dalej, żeby radni mieli jakiś obraz. Często głosując inwestycje nie wiemy nawet co głosujemy. Większość radnych nie wie gdzie jaka droga się znajduje w jakim stanie jest. No rzucają jakieś tam inwestycje bo ktoś ma zapotrzebowanie i tak dalej. Myślę, że mamy opracowaną świetnie strategię rozwoju powiatu Kutnowskiego i powinniśmy budować drogi według tej strategii a nie według czyjegoś widzi mi się. Proszę państwa skomunikowanie powiatu, ta siatka dróg proszę państwa na terenie powiatu też przebiega w sposób zróżnicowany. Jedna część powiatu kutnowskiego ma sporo dróg ekspresowych, międzynarodowych dróg a nie ma w ogóle takich dróg. Jeżeli już też mówiłem, (nieczytelny zapis) żniwna, droga o szerokości 2,5 m przy nasilonym ruchu rolnik nieraz ma 1,5h musi odpiąć heder, żeby dojechać bezpiecznie na pole bo droga wąska a turyści wozami za 100, 150 tysięcy jadą w obawie, żeby kogoś nie uderzyć. Także mówię, ani na komisjach nie mieliśmy informacji szczegółowej, nawet mapki żadnej żaden radny nie otrzymał. Podobnie teraz na sesji nawet zaproszeni goście też sądzę, że byliby zainteresowani, gdzie te inwestycje będą prowadzone. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Proszę Pan Wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:

Dziękuję Panie Przewodnicząc, z tego co widziałem w materiałach były zawarte te inwestycje drogowe przewidziane na 2017 rok, ale jak Pan radny sobie życzy to postaram się przybliżyć

Andrzej Szarwas:

Przepraszam bardzo, ja sobie nie życzę, żeby mi to przedstawiał kolega po raz który, bo ja też umiem czytać, tylko mówię gdzie i w jakiej gminie ta droga przebiega ludzie mnie pytają a ja nawet nie potrafię odpowiedzieć.

Zdzisław Trawczyński:

Ale przy okazji bym powiedział na terenie jakiej gminy ta droga leży. Modernizacja drogi powiatowej nr 21 (nieczytelny zapis) na terenie gminy Kutno Panie radny, ona jest na samej północy przepraszam, na samym zachodnio-południowym krańcu tej gminy, sąsiaduje chyba bezpośrednio z gminą Krośnice. Ale pyta Pan o gminę, to jest gmina Kutno. Modernizacja Powiatowa nr

Konrad Kłopotowski:

Ale ona biegnie w kierunku powiatu łęczyckiego.

Marek Jankowski:

Ale mówimy o odcinku na terenie gminy Kutno. Mówmy o odcinku na terenie gminy Kutno, tak jak Pan Wicestarosta powiedział.

Zdzisław Trawczyński:

Proszę?

Marek Jankowski:

Mówmy o odcinku na terenie gminy Kutno.

Zdzisław Trawczyński:

Tak, ale one też biegnie poza granicami powiatu nie wchodzi w żadnym przypadku, takiego przypadku nie ma nigdzie, że sięgają z granicą powiatu a my robimy dalej, nie ma takiego przypadku.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący jeżeli mogę, bo powiem tak.

Marek Jankowski:

Proszę

Konrad Kłopotowski:

Porozmawiamy sobie a nie załatwi to problemu. Kolega chciał, żeby przedstawiono mu mapkę i na mapce naniesiono, że jest aha to jest właśnie w tym miejscu

Marek Jankowski:

Panie radny, ale Pan pozwoli wytłumaczyć.

Konrad Kłopotowski:

Słyszał pan Przewodniczący co kolega Szarwas powiedział.

Marek Jankowski:

Słyszałem.

Konrad Kłopotowski:

Że on też potrafi czytać i nie chce, żeby mu to samo powtarzano. Tylko chce, żeby mu po prostu stworzono mapkę

Marek Jankowski:
(nieczytelny zapis).

Zdzisław Trawczyński:

Ja zapytam Pana radnego, bo radny pytał, czy wystarczy jak powiem tą informację, uzupełnię o gminy w których droga przewidziana do inwestycji czy

Andrzej Szarwas:

Proszę Państwa, wystarczy. Ja jestem za tym, żeby budować drogi, ja nie jestem w ogóle przeciwny budowie żadnej drogi. Jestem gospodarzem i też myślę racjonalnie. Tylko proszę Państwa ja mówię, że za określoną inwestycją to powinna przemawiać wyższa użyteczność. Jeżeli robimy drogi w miejscach, gdzie przejeżdża pojazd jeden na pół dnia no to ja uważam, że pomimo ona nosi znamiona drogi powiatowej to nie widzę sensu budowy tej drogi tam. Ta droga może poczekać rok czy dwa, ale są takie odcinki proszę Państwa o bardzo silnym natężeniu ruchu. Ja już sygnalizowałem Państwu jeżeli przyjdzie sezon turystyczny, ja już nie będę tam mówił szczegółów to jest problem. Mamy pogody jakie mamy i rolnicy naprawdę mają problem w dojechaniu drogą kombajnem 2,5 metrową drogą powiatową. Bo mamy takie odcinki zwężone kombajnem musi odpiąć heder bo z hederem to nie ma szansy po takiej drodze. A decydują godziny, żeby w ogóle ratować owoc swojej pracy całorocznej. Znaczący nie ma potrzeby przedstawiania mapki, tylko chciałem powiedzieć

Zdzisław Trawczyński:

To dziękuję.

Andrzej Szarwas:

W jaki sposób ilustrują radnym Zarządy w innych powiatach. Proszę Państwa byłem zaproszony na sesję i widziałem jak to jest przedstawiane, świetnie, na komisjach mieli mapkę i jeszcze ładnie wyświetlona była mapa, która droga do realizacji, która jest robiona, także każdy miał przepiękny obraz tego.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:

Tak no, można i taki sposób z mapką też przyjąć no uważam, że znamy ten powiat na tyle, że mniej więcej wiemy, jesteśmy w stanie w każdej chwili określić na terenie, gdzie dany odcinek czy cała droga się znajduje. Jak Pan radny mówi (nieczytelny zapis) nie patrzymy na powiat tylko na drogę, która leci koło mnie przez moją gminę, bo do niczego nie dojdziemy. Dlatego też (nieczytelny zapis). W 2017 po raz pierwszy Panie Kłopotowski bo Pan się uśmiecha w każdej gminie będzie robiony odcinek drogi, droga cała też nawet. W każdej gminie drogi powiatowe, tego jeszcze nie było. W 2017 roku jest taki plan, proszę przyjąć to do wiadomości. Jedziemy dalej bo jeszcze pozostałe drogi trzeba Panu radnemu Szarwasowi, określić co do położenia. Droga, mały odcinek tej drogi Kutno – Ogrodzona już wiadomo, że się znajduje w gminie Kutno droga przy tej strefie Woźniaków, gdzie no jedno z najgorszych jakie widziałem. Nie wiem czy radni niektórzy znają

Andrzej Szarwas:

Na pewno jedna z najgorszych.

Zdzisław Trawczyński:

Proszę?

Andrzej Szarwas:

Na pewno jedna z najgorszych dróg.

Zdzisław Trawczyński:

No właśnie. (nieczytelny zapis). Droga nr 2167 koło autostrady Warszawa – Poznań, to jest też odcinek do cmentarza, jeszcze kawałek za cmentarz w Gnojnie. Państwo radni wiedzą też jest fatalna nawierzchnia. To też jest gmina Kutno. To są krótkie odcinki (nieczytelny zapis), żeby powiedzieć konkretnie, że to jest trzecia propozycja do realizacji, ale w sumie to są niewielkie odcinki. 600 m, ale w trzech odcinkach. Dalej w punkcie 4 mamy nowelizacja drogi Bielany-Łęki Kościelne, to jest w gminie Krzyżanów ten odcinek drogi. Musze powiedzieć, że to zobowiązanie musieliśmy też podjąć. Radny Marek Ciapała wie dokładnie jakie nakłady gmina Krzyżanów ponosi nakłady na te drogi, powiem, że (nieczytelny zapis) dla powiatu. Dlatego też, gdzie my nie dopłacamy złotych do dróg, które przekazaliśmy. Ale też zobligowani jesteśmy też coś w zamian zrobić. (nieczytelny zapis). Co jest jeszcze dalej. Przebudowa odcinka drogi powiatowej Dobrzelin – Grabów wraz z przebudową melioracji deszczowej (nieczytelny zapis). Modernizacja drogi E 2124 Oporów-Kolonia-Kutno na odcinku ponad 3 km (nieczytelny zapis), Gmina Oporów. Dalej. Droga Wilkęsy – Głuchów, też odcinek 633 metry. Gmina Żychlin, przepraszam Bedlno. Dalej. Modernizacja drogi 21 02 gmina Bedlno Bedlno-Śleszyn- Biała- Zarębów. Szacowane na jakieś około 6 tysięcy złotych, gmina Bedlno i Żychlin. Częściowo w gminie Bedlno, tak. Ale są miejscowości w gminie Bedlno i Żychlin. Drogi się nie zamykają na terenach gmin, tylko przebiegają przez 2,3 gminy. Ale to już druga sprawa. Dalej. Modernizacja drogi powiatowej 2120 Żychlin ul. Żeromskiego to zadanie z tamtego roku (nieczytelny zapis). Modernizacja drogi 2514 Bryski Kolonia-Piątek-Leszno też odcinek prawie 3 km, (nieczytelny zapis) ten odcinek częściowo jest w gminie Kutno, no w zasadzie gmina Kutno. Przebudowa parkingu, Pan radny o to nie pytał akurat (nieczytelny zapis).

Marek Jankowski:

Dziękuję. Wspomnę jeszcze o dwóch drogach, które są planowane, ale nie są ujęte tutaj. Jeszcze Pan Szarwas chciał dopytać, później Pan Drabik.

Andrzej Szarwas:

To znaczy w poprzedniej kadencji zajmowała się tym komisja rewizyjna, chodzi mi o te drogi koło autostradowe zniszczone przez firmy, były brane pod gwarancje te gwarancje były pieniężne oddane, kaucje. Zbyszek Filipiak wie o czym mówię, tu chodzi i firmę Holding, która narobiła tego bałaganu w powiecie kutnowskim i dzisiaj my jako powiat widzę, że wiele tych inwestycji musimy realizować za firmę, która zrobiła takie spustoszenie proszę Państwa, bo te drogi na pewno nigdy by nie uległy takiemu zniszczeniu. No widzę, że tu nic nie słyszę na ten temat, bo te roszczenia te sądowe i tak dalej trwają latami, czy w tym temacie coś się zadziało czy nie.

Zdzisław Trawczyński:

Tak, słusznie Pan radny zauważył, że firma Holding ona działała na odcinku drogi od Młogoszyna (nieczytelny zapis) i ona ma stan upadłości i te zobowiązania, próba odzyskania powiedzmy przejezdności drogi, która zniszczyła ta firma budując autostradę ten odcinek Młogoszyn – Łęki, gdzie droga zniknęła praktycznie z powierzchni, został grunt, została rozjeżdżona i powiat musiał tą drogę tą przejezdność doprowadzić. Firma upadła czyli wnioskowanie do taryfikatora o przekazanie zobowiązań z firmy przed jeszcze umową realizacji zadania (nieczytelny zapis) kosztów związanych z przywróceniem przejezdności drogi przejmuje likwidator. Tego typu zobowiązania (nieczytelny zapis). Była sprawa w sądzie, ale żeby skrócić, tą sprawę wygraliśmy. Tą sprawę wygraliśmy i te środki zostały przekazane powiatowi w tamtym roku. Natomiast inne zobowiązania, mamy jeszcze inną sprawę też w sądzie, którą też wygraliśmy. Ta druga sprawa, to są mniej więcej porównywalne kwoty czterysta parę tysięcy, Pan Skarbnik potwierdza i to roszczenie nasze dotyczyło Generalnej Inspekcji, Generalna Inspekcja Dróg odwołała się i czekamy. Mam nadzieję, że w tym roku rozstrzygnie się ta sprawa, bo to też będą dodatkowe środki. Już mamy to, zapewniam wszystkie te środki odzyskane z tytułu roszczeń za zniszczone drogi idą na drogi. I to jest pewne.

Marek Jankowski:

Pan radny Drabik proszę.

Marek Drabik:

Dziękuję. Panie Starosto proszę się nie obrazić, ale mało czytelne to jest te wyjaśnienia. Staram się być bystry, ale nie ogarniam tak do końca. Moja taka odpowiedź jest. Może rzeczywiście to co kolega radny Andrzej Szarwas mówi zrobić to w formie prezentacji. Można zrobić na komisjach. Zrobić nie wiem zdjęcie drogi, plan tej drogi, to do każdego dotrze. Ja też podpowiadam jak byłem radnym ja miałem taki plan, jest dostępny u Starosty. Sam go opracowałem i mam. Dla mnie jest tu w sumie czytelne, ale wyjaśnienia mogą być robić pewien zamęt. Ja akurat nie znam całego powiatu, znam teren (nieczytelny zapis), ale dróg nie znam. Dla mnie to może być też to ciekawe a sama mowa do mnie też nie przemawia. Moja odpowiedź, można korzystać z nowych technologii, Pani przed chwilą z Sanepidu to robiła, może Starostwo to robi. Wszyscy to robią, których zapraszamy a tylko my nie. Może na Zarządzie to robicie, ale na sesji nie ma nic.

Zdzisław Trawczyński:

Możemy przy okazji obrazowo też to uzasadnić, że naprawdę te drogi, które naprawiamy tego wymagają a nie to wymysł na okoliczności, tylko naprawdę tego wymagają.

Marek Jankowski:

Pan radny Kłopotowski później Pan radny Fabijański.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna rado. No dobrze, że się w końcu tak stało, że tutaj Wicestarosta Trawczyński w końcu uchylił rąbka tajemnicy skąd są te pieniądze. Bo na komisjach był poproszony Pan Skarbnik i ciężko było to z niego wycisnąć, skąd takie osiągnięcia ma powiat, skąd mamy pieniądze na budowę dróg. Owszem wycisnąłem z niego, że są jakieś oszczędności, ponieważ na termomodernizację w kwocie 300 tysięcy na DPS czy coś takiego. Dobra, ale o pozostałych kwotach było trudno powiedzieć. Panie Skarbniku albo specjalnie Pan

chciał zataić to, żeby nie wiem (nieczytelny zapis), no ja tu może trochę w sposób prześmieszny powiedziałem „Zdychu, no skąd są te pieniądze?”. No przepraszam, jeżeli jest powiedzmy sesja Rady to proszę mówić. To nie Wy żeście wywalczyli, tylko ktoś w odpowiednim czasie zareagował, złożył sprawę do sądu i te pieniądze dzisiaj po latach spłynęły. A dzięki temu, to trzeba podziękować poprzedniemu Zarządowi, że zareagował

Zdzisław Trawczyński:

Na mój wniosek.

Konrad Kłopotowski:

Aj Zdychu przestań głupoty opowiadać (nieczytelny zapis).

Marek Jankowski:

Panie radny.

Konrad Kłopotowski:

I nie stało by na przeszkodzie, że taką i taką kwotę żeśmy w końcu słusznie dostali w ramach rekompensaty za zniszczone drogi, które zasilą nasz budżet i z tego tytułu będziemy te drogi w powiecie kutnowskim budować. Tyle i aż tyle, czy to jest aż takie trudne? Bo podejrzewam, że wszyscy są zdziwieni skąd się nagle takie środki pojawiły. Bo póki co to Samorząd nie ma prawa przetrzymywać środków. A jest taka kwestia o którą chce zapytać, mianowicie o 1.224.600,00 zł. I to też jest przebudowa drogi w gminie Żychlin. Startowaliśmy do projektu z taką kwotą, gdzie mieliśmy pozyskać środki zewnętrzne, żeby tą drogę wykonać. A teraz okazuje się, że po zmianie mamy 2.449.000,00 zł to mam pytanie. Czy my nie będziemy korzystać ze środków zewnętrznych? Tylko własnymi pieniędzmi będziemy te drogi remontować? Czy może z tą kwotą przystąpimy do większych projektów i będzie zakres robót większy? Proszę mi to wytłumaczyć.

Marek Jankowski:

Myślę, że to jest bardzo szybkie, bardzo proste.

Konrad Kłopotowski:

Nie bo można tylko

Marek Jankowski:

Panie Edyta bardzo proszę

Edyta Ledzion:

Panie radny, ja bym chciała, żeby tylko przeczytać uzasadnienie i na samym początku uzasadnienia do uchwały jest wskazane, że 1.000.264,00 zł jest to pomoc finansowa w gminie Żychlin. Tak? Finansujemy drogę, na razie jest podpisane porozumienie w 50% powiat kutnowski, w 50% w związku z podpisana umową i dlatego zostały doprowadzone do budżetu. Ale jest to w uzasadnieniu pierwszy akapit Panie radny.

Marek Jankowski:

Mam nadzieję, że już te materiały dotarły.

Krzysztof Debich:
Można jeszcze?

Marek Jankowski:
Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:
Ja nie zrozumiałem tej dyskusji. Ja tutaj w dyskusji zrozumiałem tylko, że chodzi o to, że poprzedni Zarząd załatwił odszkodowanie z tych dróg o których była dyskusja przez całą kadencję, dlatego te drogi są pobudowane. Ja chcę zwrócić uwagę, że padło tutaj sformułowanie, rozumiem, że Pan radny nie usłyszał. W zeszłym roku było lekko ponad 400 tysięcy zł i one poszły na drogi. W tym roku odwołała się Generalna Dyrekcja na drugie 400 tysięcy złotych a plan macie na 7 mln zł. Nie wiem skąd ten wniosek, że z tych odszkodowań budujemy drogi. To jest w ogóle kuriozum trudne do obrony w ogóle ta sytuacja.

Marek Jankowski:
Pan radny Fabijański.

Konrad Kłopotowski:
Chwileczkę, muszę ad vocem.

Marek Jankowski:
Proszę.

Robert Fabijański:
Mój głos.

Konrad Kłopotowski:
Ale ad vocem. Zamknijmy dyskusję

Marek Jankowski:
Proszę Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:
Ja nie powiedziałem, że dostaliśmy 7 mln z tytułu odszkodowań. Bo ja rozumiem, że to była zaplanowana kwota, która miała być przeznaczona na inwestycje drogowe. Ja chciałem się dowiedzieć od Skarbnika skąd ta nadwyżka, czego nie umiał powiedzieć wynika z tego z tych właśnie odszkodowań. Jest to kwota nie wiem jaka. Proszę dokładnie powiedzieć jaka jest powiedzmy kwota

Zdzisław Trawczyński:
7%.

Konrad Kłopotowski:
I jakiej się jeszcze spodziewamy. Bo ja rozumiem, ale to było powiedziane, że została tam zaskarżona jakaś powiedzmy kwota i w tej chwili natomiast jest szansa, że pozyskamy te pieniądze. Pytanie kiedy? W tamtym roku?

Zdzisław Trawczyński:

Polskie sądy wiadomo jak działają.

Marek Drabik:

A nie chcecie ich zmieniać.

Marek Jankowski:

Pan radny Fabijański.

Robert Fabijański:

Ja chciałem tutaj radnym odpowiedzieć na pytanie bo tutaj padało na drogi, czy drogi są ważne czy nie ważne, która jak przebiega. Odpowiem na temat mojej drogi, która przebiega przez gminę Oporów. Jest to jedna z trzech głównych dróg komunikacyjnych na terenie gminy Oporów. Jest to droga, która będzie łączyła 3 gminy – mieszkańcy gminy Żychlin będą mogli przejechać przez gminę Oporów i później wjadą do gminy Kutno tą drogą. Oczywiście to nie jest cały odcinek remontowany tej drogi, gdzie pozwoli to skrócić dojazd nie wiem, do strefy ekonomicznej w Kutnie do pracy. Cały ten odcinek tej drogi ma około 9 km długości. To jest jedna z trzech najgłówniejszych dróg na terenie gminy Oporów.

Marek Jankowski:

Pytania odnośnie projektu uchwały, Szanowni Państwo. Pan radny Jędrzejczak proszę.

Marek Jędrzejczak:

W materiałach jest tu taka pozycja w rozdziale 695 zwiększa się wydatki o kwotę 50.300 zł w związku z realizacją zadania (nieczytelny zapis) pojazdów powiatu kutnowskiego. Kiedy weźmiemy spojrzymy się to na ten cel było przeznaczone 202.286,00 zł. Chciałbym się dowiedzieć dlaczego zwiększamy te pieniądze w tym paragrafie. Czy już np. wydaliśmy a jeśli tak to ile wydaliśmy tych pieniędzy, że jest to obowiązek zwiększenia w tym rozdziale tych pieniędzy?

Marek Jankowski:

Proszę Pan Skarbnik.

Piotr Łaszewski:

Już mówię o co chodzi. Proszę Państwa to nie jest zwiększenie tylko przemieszczenie z jednego rozdziału na drugi rozdział 50.300 zł. Mianowicie, aktualnie po zmianach (nieczytelny zapis) jest przeznaczone w całości tylko i wyłącznie z parkowaniem i odholowaniem pojazdu w związku z powyższym kiedyś to było liczone na zasadzie, że część tej nieruchomości była używana na potrzeby Starostwa, część na potrzeby związane z pojazdami. Teraz koszty jakby nadzoru tak, koszty ochrony będą tylko i wyłącznie uwidocznione w jednym rozdziale 655 i ta kwota jest przeniesiona z rozdziału Starostwa. Tak to są koszty związane z ochroną tych pojazdów. To nie jest zwiększenie, to jest przeniesienie z jednego rozdziału na drugi.

Marek Jędrzejczak:

No zapisane jest, że zwiększa się

Piotr Łaszewski:

W danym rozdziale a zmniejsza się w innym rozdziale.

Marek Jędrzejczak:

Ale dobrze by było w takim razie napisać, bo teraz szukając z którego rozdziału się przenosi na który rozdział, jest to naprawdę trudne, no nie powiem, że bardzo trudne odnaleźć skąd dokąd się przenosi te środki. Bo jeśli by było tu zapisane to sprawdzamy, nie ma pytania.

Marek Jankowski:

Pan radny Drabik proszę.

Marek Drabik:

Dziękuję. Ja najpierw chciałbym pozyskać informacje, może się uda na temat stanowiska dwóch koalicjantów, wyjaśniam do czego zmierzam. Ostatnio na Komisji Rewizyjnej padły takie słowa, że te środki wydatkowane między innymi na to wydarzenie w Oporowie, no może nie konkretne środki, ale w ramach projektu Zarządu Powiatu (nieczytelny zapis). Czy Państwo doszli już do porozumienia w tym temacie czy to jest rozwiązanie, że robi się coś niekoniecznie za zgodą innych. To po pierwsze. Po drugie rzeczywiście brakło tego wyjaśnienia o kosztach wydarzenia w Oporowie, potwierdzam jak Pan Skarbnik to mówi, że jak ktoś chce to może to otrzymać, ale może rzeczywiście brakło tego na komisji. Ale jeszcze chciałbym opowiedzieć jedną rzecz, że nie widzę w tym wykazie wydarzeń jakiegoś takiego opracowania w formie ulotki, która można by rozdać uczestnikom tego wydarzenia. I wtedy ktoś kto przyjeżdża z Dąbrowic zna Oporów Anno Domini 2017 i tak dalej, ale o co chodzi no popatrz, że tu się biją tam coś się kują no i wyjdzie i właśnie pójdzie, tak. (nieczytelny zapis) może to jest jeszcze coś co można dorobić w ramach tej szopki. A chcę tutaj powiedzieć Pani dyrektor, że ja się znam na cenach tego różnego rodzaju umundurowanych i tutaj jest taka kwota 400.650 zł. Ja wiem, bo sam nie raz za to biorę pieniądze i za 1000 zł to się uposaża w pełny wypas. Rozumiem, że jest 14 koni tak (nieczytelny zapis), chyba, że ktoś Panią wprowadza w błąd i bierze za dużo. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Starosta proszę.

Krzysztof Debich:

Projekty uchwał Zarząd Powiatu przedstawił państwu, wszyscy głosowali nad tym projektem budżetu, tak się odniosę do tej części pierwszej WPF.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Proszę Pan Kłopotowski i Pan Jędrzejczak.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Miałem nie zabierać głosu, ale żeby podsumować tą kwestię, ponieważ kolega Zdzisław tak ostro napadł i jako to w sposób niespodziewany intelektualista znalazł środki na drogi. Szanowni Państwo, przecież pamiętacie jak budowali autostrady. Budowała to koalicja PO-PSL, gminy było podzielone. Zniszczono drogi i przede wszystkim nie zrobiono tego w czasie, za to żeście zapłacili przegranymi wyborami. Dzisiaj mówisz jakie to dobrodziejstwo. Nie. Społeczności lokalnej z samorządu te pieniądze się

należą. One sphywają bardzo, bardzo powoli poprzez powiedzmy sądy, tak, bo firmy ogłosiły upadłość. I Zdzisław, chciałbym żebyś trochę też pokory, bo w ogóle nie znasz takiego pojęcia. Ty nawet porażkę będziesz chciał

Marek Jankowski:

Panie radny. Odnośnie projektu uchwały proszę.

Konrad Kłopotowski:

Ale Panie Przewodniczący.

Marek Jankowski:

To może w przerwie sobie wyjaśnicie pewne rzeczy.

Konrad Kłopotowski:

Nie, niech to będzie zapisane w historii jak ciężko było pracować z takim delikwentem jak Zdzisław Trawczyński, żeby budować drogi w powiecie kutnowskim.

Zbigniew Filipiak:

Panie Przewodniczący, to nie dotyczy uchwały.

Konrad Kłopotowski:

Bo gdybyś powiedział

Zdzisław Trawczyński:

30% zmarnowaliście środków

Konrad Kłopotowski:

Gdybyś powiedział, że ze względu na jakieś nieprawidłowości, ale nie. Ty powiedziałeś, że wywalczyliście te pieniądze. Kiedy prawda wyszła na jaw, no słuchaj, oczywiście, że to ma czynniki polityczne. Ale przede wszystkim to nie ten Zarząd poprzedni źle pracował. Tylko w takich okolicznościach, w takich warunkach pracował. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy ktoś, Pan Jędrzejczak, w kolejności Pan Filipiak.

Marek Jędrzejczak:

Chciałbym się dowiedzieć, co jest przyczyną i co jest związane w rozdziale 75075 zwiększa się wydatki na promocję o kwotę 68.855 zł również jak poprzednio, kiedy weźmiemy ten rozdział to na tym rozdziale było to prawie 90 tysięcy złotych. Czy też już brakuje na tym rozdziale pieniędzy i dlatego zwiększamy ten rozdział promocji, co jest spowodowane, że właśnie powiększamy w tym rozdziale te pieniądze.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Skarbnik.

Piotr Łaszewski:

(nieczytelny zapis) ja przypomnę, skoro padło pytanie również na sesji. No to jest pokłosie zaplanowanych wydarzeń związanych z obchodami 150-lecia powstania powiatu kutnowskiego. W grę wchodzi również zakupy artykułów promocyjnych z logo ze 150-lecia, gdyż w (nieczytelny zapis).

Marek Jędrzejczak:

Powiem tak.

Marek Jankowski:

Proszę.

Marek Jędrzejczak:

Dowiadujemy się, że coraz więcej będzie jednak nas kosztowało te obchody 150-lecia powiatu. Bo kiedy taka uchwała była podejmowana to mówiliśmy o całkowicie, kiedy ja zadawałem pytanie to powiedziano tak, że w budżecie są na ten cel pieniądze zabezpieczone. A teraz kiedy się dokłada i się właśnie mówi, czyli ciekawy jestem bardzo jak zakończymy ten rok budżetowy i bardzo jestem ciekawy ile wreszcie będą te obchody 150-lecia powiatu nas kosztowały. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Filipiak i później Pan Ziółkowski.

Zbigniew Filipiak:

Panie Przewodniczący, jeżeli będzie dyskusja merytoryczna to ja rezygnuję z głosu, natomiast jeśli będzie dyskusja, gdzie prowadzi Pan radny Kłopotowski to chciałem zgłosić wniosek formalny o zamknięcie dyskusji w tym punkcie. Ale jeżeli będą pytania to wycofuje się z tego.

Marek Jankowski:

Rozumiem. Pan Ziółkowski proszę w sprawie projektu uchwały.

Wojciech Ziółkowski:

Chciałem to samo co Pan radny Filipiak zgłosić wniosek formalny o zamknięcie dyskusji, bo uważam, że temat został wyczerpany. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Pan radny Drabik czyli 2 głosy przeciw dopuszczalne. Proszę bardzo.

Marek Drabik:

Do jednego pytania odniósł się Pan Starosta, natomiast do tego drugiego o te koszty to mam nadzieję, że ktoś czuwa. Natomiast o sprawy merytoryczne chciałem zapytać Pana Artura Gieruli (nieczytelny zapis).

Artur Gierula:

Jeszcze raz? Nie, nie. Patrzą na coś innego.

Marek Drabik:

No czyli mamy potrzebę poinformowania społeczeństwa, uczestników no bo rozumiem ktoś z gminy Bedlno, ktoś akurat przyjedzie np. chciałby wiedzieć, chciałby popatrzeć jak się tam tłucze jakimiś kirysami z korpusu tylko no żeby dowiedzieć się co było w historii, o historii po co to. Ktoś ma potrzebę poinformowania w formie ulotki?

Marek Jankowski:

Proszę.

Artur Gierula:

Panie przewodniczący, Wysoka Rado. Pani dyrektor jest obecna na Sali więc myślę, że wyciągnie z tego wnioski jeśli chodzi o przekazanie informacji uczestnikom.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Wniosek formalny Pana Ziółkowskiego o zamknięcie dyskusji. Kto z Państwa radnych jest „za” zamknięciem dyskusji w tym punkcie porządku obrad proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję. 12 głosami „za” zamykamy dyskusję i przechodzimy do głosowania. Kto z Państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie powiatu na 2017 rok wraz z autopoprawką proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję. kto jest przeciwny? Jeszcze raz. Kto jest „za” proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję. Kto jest przeciwny? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 14 głosach „za”, 1 głosie przeciwnym i 6 wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę 225/XXXVIII/2017 w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie powiatu na 2017 rok wraz z autopoprawką.

Ad. 4c

Marek Jankowski:

Podpunkt 4c. Jest to podjęcie uchwały w sprawie przekazania zadania własnego Powiatu Kutnowskiego dotyczącego utrzymania zieleni przydrożnej – koszenia poboczy dróg powiatowych w roku 2017, następującym Gminom: Dąbrowice, Żychlin, Łanięta, Krzyżanów, Bedlno, Strzelce, Nowe Ostrowy, Kutno, Krośnice, Oporów. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji i tak, wszystkie komisje zaopiniowały go pozytywnie. Komisja Rewizyjna 3 głosami „za”, przepraszam. Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego przyjęła do wiadomości. Komisja Budżetu i Finansów 3 głosami „za”, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 3 głosami „za”, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 5 głosami „za”. Czy ktoś z Państwa radnych, proszę Pan radny Drabik.

Marek Drabik:

Oczywiście czujemy wszyscy potrzebę takiego porozumienia i to wydaje się oczywiste, ale chciałem Pana Wicestarostę zapytać o rzeczy następujące. O tym już mówiliśmy poprzednio, czy zostały wyciągnięte jakieś konsekwencje nie wiem, tam pozytywne elementy. Chodzi o te gałęzie, które zalegają w rowach dróg powiatowych. Już nie mówię o tym, że kto ma większy traktor i kto bogatszy to podoruje pod sam asfalt, natomiast tam gdzie ja jestem (nieczytelny zapis) tego jest mnóstwo. Następuje jakieś porozumienie, jakaś tam grupa pracowników przemieszcza się do gminy, oni tną te gałęzie a te gałęzie sobie leżą, potem mija jesień przychodzi zima i się robi zaspą. Śniegu w tym roku nie było więc nie było problemu. To jest taki standard, który ciągle występuje. W związku z tym, że o tym już mówiliśmy wcześniej, by

Pan podjął jakieś działanie. Jak sprzątnąć te gałęzie to nie wiem, potnijcie je. Widziałem ostatnio urządzenie, które jechało w tamtym kierunku, nie wiem czy to było Starostwa urządzenie czy czyjeś prywatne. To właśnie chciałbym żeby wyjaśnić, ten element. Niepotrzebne śmieci jak już ktoś tam sprząta natomiast te gałęzie dalej sobie leżą.

Marek Jankowski:

Proszę.

Zdzisław Trawczyński:

Poruszył Pan radny bardzo istotny temat. Bo chętnych do drzewa jest zawsze dużo, natomiast z usuwaniem gałęzi nieprzydatnych jest problem. Postanowiliśmy uregulować wycinkę drzew zlecamy (nieczytelny zapis), robimy przetarg na tego typu też działania i firma jest zobowiązana do usunięcia również pozostałości wszystkich nie tylko płaci firma za drzewo, dużo się uzyskuje z tego tytułu i ma obowiązek sprzątnąć wszystkie gałęzie. Także tutaj od gmin nie oczekujemy sprzątania gałęzi, no bo nie bardzo jest taka potrzeba. Natomiast to co, takie pojedyncze sztuki, przypadki wiatrołomów to to co Pan mówił to jechała taka maszyna prawdopodobnie gałęziarka, (nieczytelny zapis).

Marek Jankowski:

Proszę Pan Drabik jeszcze.

Marek Drabik:

(nieczytelny zapis). Głównie chodzi o gałęzie. Drogi są zakrzaczone tymi gałęziami no grubości butelki. Gałęzie drobniejsze pracownicy idą, zrobią kupki i to trochę zmokszuje i tak leży cały rok. Tak jest zawsze. Jeżeli mamy jakieś porozumienie z gminami to czy Pan podjął jakieś kroki, porozmawiać z Wójtem XYZ jak puszczasz swoich pracowników po tych rowach to zadbać o to, aby te gałęzie tam nie zostały. Bo za to Ci płacimy, mniej czy więcej, ale Ci płacimy. I w ramach umowy tak powinno być, tak się nie dzieje, ja mogę nawet zdjęcia pokazać.

Marek Drabik:

Tylko jeszcze ukierunkuję może. Ale chodzi mi o krzaki, które wycinają ludzie. Ja nie wiem czy to na umowę czy nie na umowę. Po prostu oni idą i wycinają a te gałęzie potem zostają. Tutaj chodzi o to, żeby nie zostawały.

Zdzisław Trawczyński:

Może posłużę się wiedzą Pana dyrektora, który jest tutaj obecny z nami, ma wgląd na różne takie sprawy, jest na bieżąco i wie kto te gałęzie powiedzmy zostawia i ewentualnie krzaki. Poproszę Pana dyrektora.

Marek Jankowski:

Proszę Pan dyrektor Kapruziak.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący. Złożę wniosek formalny o zamknięcie dyskusji, bo po pierwsze

Marek Jankowski:

Pan dyrektor Kapruziak.

Konrad Kłopotowski:

Ale ja chcę zadać

Zdzisław Trawczyński:

W tej chwili odpowiadamy na pytania.

Tomasz Kapruziak:

Panie Przewodniczący, Szanowni Radni. Ja może udzielę odpowiedzi jak to wygląda w ramach współpracy z gminami być może że część jakiś zakrzaczeń jest usuwana, wrócimy oczywiście uwagę, żeby te pozostałości po wycince zostały usuwane a jeżeli nie to po prostu komunikowali się z nami, podjedzie sprzęt i usunie z pasa drogowego i problem zostanie rozwiązany.

Andrzej Szarwas:

Mogę?

Marek Jankowski:

Pan Szarwas i później Pan Kłopotowski. Pytanie do Pana dyrektora

Andrzej Szarwas:

Nie, ja tylko chciałem coś powiedzieć tylko w kwestii tych gałęzi. Znaczący jakie rozwiązanie ma bardzo skuteczne samorząd powiatowy powiatu Włocławskiego jakie zaobserwowałem. Po takich drogach po takich drobnych gałęziach przejeżdża rozdrabniacz z ciągnikiem o dużej mocy proszę Państwa bardzo wydajna maszyna, rozbija wszystko w nic. Także był robiony odcinek Dąbrowice-Chodecz drogi, potężne gałęzie grubości gałęzi i tak dalej, wszystko w drobiazgi rozbite, rozrzucone po powierzchni w ogóle poboczy tak. Że o takich sprawach to powinniśmy sobie rozmawiać raczej nie na sesji a na komisjach, no ale można dzisiaj sobie podpowiedzieć. Jest takie rozwiązanie bardzo skuteczne i może nie drogie, no bo Włocławek ma takie (nieczytelny zapis). Dziękuję.

Marek Jankowski:

Pan radny Kłopotowski, później Pan radny Jędrzejczak.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Chcę to powiedzieć i zgłaszam wniosek formalny aby zamknąć dyskusję, bo faktycznie to jest jałowe. Zdzisław, w samorządzie nie jesteś od roku i szczerze powiedziawszy czasami nie wiesz o czym mówisz. Nie umiesz tych zadań pokazać. Przede wszystkim tutaj kolega Drabik pokazał w sposób jasny, że to permanentnie po prostu cały czas te prace są wykonywane i nierzetelnie. Nie potraficie rozwiązać tego powiedzmy problemu. I teraz tak, każdy się denerwuje, bo jest radnymi z jakiejś gminy pochodzi, społeczność lokalna mu zgłasza powiedzmy ten problem i nic się nie dzieje. Okazuje się, że my mamy instrumenty, mamy wydział, który się tym zajmuje i maszyny. Okazuje się, że co? Radny ma być policjantem, jeździć i sprawdzać Was? Waszą powiedzmy, bierzecie za coś powiedzmy pieniądze za niewykonanie pewnej pracy, to jest skandal.

Zdzisław Trawczyński:

Był skandal, bo nie było żadnej maszyny. A jest.

Konrad Kłopotowski:

W związku z powyższym wniosek formalny o zamknięcie dyskusji, bo to nie jest tak, że my mamy mówić na komisjach. Tak, może dopowiedzieć coś, zwrócić uwagę, ale nie, że teraz załatwiali sprawę, gdzie kadencja upływa. A Ty dopiero żeś się obudził?

Zdzisław Trawczyński:

Niech Pani nie mówi, że

Konrad Kłopotowski:

Że należy utylizować, unieszkodliwiać gałęzie. Dziękuję.

Zdzisław Trawczyński:

Jak Pan nie potrafi nic konkretnego wniesć to niech Pan nie zabiera czasu.

Marek Jankowski:

Czy jeszcze jakieś pytania do Pana dyrektora? Pan Jędrzejczak, proszę.

Marek Jędrzejczak:

Korzystając z obecności Pana dyrektora. Przypomina Pan sobie, że grupa mieszkańców z Żychlina z ulicy 3-go maja, 1-go maja i tam właśnie odnośnie usunięcia zakrzaczeń, czyszczenia rowów i była tam ekipa z wydziału drogownictwa i te sprawy robiła. Powiem Panu tak, że było to wykonane i jest, bo to można sprawdzić, przejechać się uważam niedbale, uważam bardzo niedbale, ale pomijając. Tam była jeszcze kwestia pogłębiania rowów. Dał Pan odpowiedź mieszkańcom, że w późniejszym terminie będą te rowy pogłębione i chciałbym usłyszeć, bo taki późniejszy termin dla mnie to jest odległy. Chciałbym usłyszeć od Państwa termin do kiedy zostaną te prace porządkowe, tak nazwijmy, nie inwestycyjne tylko te prace porządkowe do kiedy zostaną zakończone. Chciałbym usłyszeć właśnie do kiedy zostaną zakończone te prace.

Tomasz Kapruziak:

Ale pyta Pan o wytwarzaniu rowów, tak?

Marek Jędrzejczak:

Tak.

Tomasz Kapruziak:

Do końca tego roku po rozstrzygnięciu procedury przetargowej. Myślę, że to będzie II - III kwartał tego roku.

Marek Jędrzejczak:

To mam pytanie. Czy

Marek Jankowski:

Ale Panie radny, nie brnijmy dalej bo zaczynamy rowy. To nie jest ten punkt w porządku obrad.

Marek Jędrzejczak:

Mówimy o

Marek Jankowski:

Dotyczy

Marek Jędrzejczak:

O drogach

Marek Jankowski:

O utrzymaniu zieleni przydrożnej, o przekazaniu zadania.

Marek Jędrzejczak:

Właśnie tak. Właśnie tak, ale rozmawiamy właśnie na temat wykonywania dlaczego przekazujemy. Tu Pan Starosta mówi, Pan Starosta mówi, że ano za benzynę czy nie za benzynę. To pytam się, gminy są tak wspaniałomyślne i będą dokładać do czyszczenia a drogi gminne, gdzie mają również dużo dróg tych gminnych zostawia, nie. I dziwi się też również, że nie mówi się bo np. zadam pytanie. Ile w zeszłym roku, bo w zeszłym roku również przekazaliśmy do gmin odnośnie utrzymania porządku w rowach i wycinania. Ile w zeszłym roku powiat zapłacił za te usługi gminom?

Marek Jankowski:

Proszę Pan Wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:

Zapewne panu w tej chwili nie odpowiem, ale jeśli Pan chce precyzyjnie Panie radny to jesteśmy w stanie Panu odpowiedzieć, jest to księgowane i nie ma problemu. Chyba, że Pan Skarbnik jest w stanie, ale jesteśmy w stanie odpowiedzieć.

Marek Jankowski:

Pan dyrektor Kapruziak.

Tomasz Kapruziak:

Jest to około 35 tysięcy złotych łącznie ze współpracą czyli (nieczytelny zapis) dróg.

Zdzisław Trawczyński:

3,5 tysiąca na gminę.

Tomasz Kapruziak:

Średnio tak to wychodzi, natomiast to jest uśrednione. Są kwoty większe, są kwoty mniejsze, ale jest to kwota z rzędu około 35 tysięcy złotych.

Marek Jędrzejczak:

Panie Przewodniczący.

Marek Jankowski:

Proszę.

Marek Jędrzejczak:

Chciałem skończyć rozmowę z Panem dyrektorem na temat tego pogłębiania rowów. Toczą się procedury przetargowe, przecież to jest kawałek rowu to wcale nie musowo ogłaszać na to przetargu.

Tomasz Kapruziak:

Zgadza się, ale to nie jest jedyny kawałek, który będziemy odtwarzać. Łącznie jest to około 10 km rowów w tym roku do odtworzenia, co wiąże się z koniecznością przeprowadzenia procedury przetargowej.

Marek Jędrzejczak:

A takie odległości 10 km odtworzenia rowu to jaki to jest koszt?

Tomasz Kapruziak:

Szacunkowo według kosztorysu jest to około 91 tysięcy złotych.

Marek Jędrzejczak:

Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Wniosek formalny był o zamknięcie dyskusji. Kto z Państwa radnych, dziękuję Panie dyrektorze. Kto z Państwa radnych jest „za” zamknięciem dyskusji w tym punkcie porządku obrad proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję. Stwierdzam, że 14 głosami zamykamy dyskusję w podpunkcie 4c. Przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały w sprawie przekazania zadania własnego Powiatu Kutnowskiego dotyczącego utrzymania zieleni przydrożnej w wyżej omawianej treści proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 21 głosach „za” bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada powiatu podjęła uchwałę nr 226/XXXVIII/2017 w sprawie przekazania zadania własnego Powiatu Kutnowskiego dotyczącego utrzymania zieleni przydrożnej – koszenia poboczy dróg powiatowych w roku 2017, następującym Gminom: Dąbrowice, Żychlin, Łanięta, Krzyżanów, Bedlno, Strzelce, Nowe Ostrowy, Kutno, Krośniewice, Oporów.

Ad.4d

Marek Jankowski:

Podpunkt 4d. Jest to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie wkładu pieniężnego do spółki pod firmą: „Kutnowski Szpital Samorządowy” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Kutnie na podwyższenie jej kapitału zakładowego oraz objęcie udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji i tak: Komisja Rewizyjna przyjęła do wiadomości, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 2 głosy „za” i 1 głos wstrzymujący więc pozytywnie, pozytywnie również Komisja Budżetu i Finansów 3 głosami „za”, pozytywnie również Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 2 głosami „za” i 1 wstrzymującym i pozytywnie Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 5 głosami „za”. Czy ktoś z Pań i Panów chciałby zabrać głos? Proszę Pan Serenda pierwszy później Pan Kłopotowski.

Bartosz Serenda:

Dziękuję bardzo. Chciałbym się zapytać w sprawie tej uchwały, ale troszeczkę szerzej niż (nieczytelny zapis) otóż uważam, iż powiat kutnowski znaczy szpital powiatowy spełnia zadania nie tylko dla miasta Kutna, ale i dla całego powiatu kutnowskiego i nie tylko. Tu jest błąd ustawodawcy na szczęście to być może będzie naprawione wskazujące, że koszty ponoszenia, no koszty no prowadzenia służby zdrowia na terenie powiatu ponosi powiat, powiat jest przygotowany finansowo są takie problemy jakie były w Polsce, być może celowo one były zrobione, żeby były te problemy dopóki kolesie będą wykupywać szpitale pod złotówkę. Ale wracając do tematu poprzedniego. Generalnie uważam, iż za funkcjonowanie szpitala solidarnie, proporcjonalnie również do Urzędu własnego powinny takie koszty ponosić wszystkie gminy na terenie całego powiatu. Stąd też nazwa szpital samorządowy i powiatowy. I moje pytanie pierwsze w tym zakresie a jeszcze będę miał dwa pytania, ale to może później już w następnej turze w kolejce, mam takie pytanie po pierwsze. Czy Zarząd Powiatu Państwo występowaliście pisemnie bądź ustnie w formie zdjęcia chociażby nawet składu wykonawczego gminy czyli wójtami to po pierwsze a po drugie jaki ewentualny, jaka była ewentualna odpowiedź poszczególnych gmin. To jest drugie pytanie i trzecie pytanie jakie są, no bo wiemy, że tylko Kutno odpowiedziało na to wezwanie, jaka jest szansa, żeby przyszłości skład finansowy i koszty w ogóle, może najpierw koszty a później wkład finansowy ponosiły wszystkie korzystane gminy powiatu kutnowskiego. I to jest moje pierwsze pytanie a drugie później w kolejności będzie. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Proszę bardzo Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Wydaje mi się, że na samym początku powstał pewien błąd w wypowiedzi Pana radnego. Nigdzie w żadnej ustawie nie mówi się o finansowaniu świadczeń ochrony zdrowia bezpośrednio przez powiat. Powiat ma tylko wskazać sposób rozwiązania problemu ochrony zdrowia. W sytuacji takiej krytycznej no to powiaty niektóre podejmują decyzję, że szpital ten jest przeznaczony dla mieszkańców powiatu np. w innym powiecie. I tylko do tego jesteśmy zobligowani. Oczywiście ustawa ta powiatyzacyjna przekazała nam szpital i prowadzenie szpitala i wartość majątku. Dlatego to jest ten paradoks jakbyśmy szukali przy rozmowach z Zarządem przymusowym, z Zarządem przymusowym szukaliśmy możliwości, możliwości bo on wtedy nam zagroził, że jeżeli nie dopłacimy do szpitala 200-300 tysięcy to on chciał wszystko sprzedać na miesiąc, i takiej możliwości nawet nie znajdowaliśmy w sensie możliwości niedopłata z kodeksu spółek handlowych, tylko przekazanie zapłaty za świadczenie jakiś ochrony zdrowia dokonywanej w końcu dla mieszkańców powiatu kutnowskiego. Programy profilaktyczne owszem od przetargu i tak dalej takiej możliwości nie znajdowaliśmy. Myśmy prowadzili na początku z gminami rozmowy, ale w sensie takim, że praktycznie to jest trudno zmienić, żeby one znalazły dofinansowanie dla nas dla powiatu. Ten wysiłek, które robią gminy nawet przy dopłatach do dróg to cały szacunek dla nich, że one z tych budżetów bo nieraz to wielokrotnie większy budżet naprawdę wygospodarowują te środki i przeznaczają w końcu na nasze zadanie też powiatowe, tak, wspierając nas przy remontach dróg powiatowych bo mamy ich sporo a te budżety wiadomo jakie mamy. Więc to jest dosyć trudne i ja ich w zupełności rozumiem, dlatego dalej tematu nie drążyłem i żeby takie spotkanie się odbyło to nie ma najmniejszego sensu. Ale miasto Kutno to jest wielki szacunek dla nich, że kolejny raz spełniają to co zrobili. Ja już na sesji dziękowałem Radzie Powiatu, Radzie Miasta i

Prezydentowi, że przeznaczają dla nas te środki. Chcę tylko Państwa poinformować, że uregulowaliśmy też sprawy umowy z miastem, że będziemy pokazywać wcześniej na co te środki były przeznaczane. Pamiętajcie Państwo bo dość długa była dyskusja, że 600 tysięcy pójdzie na zadanie SOR inwestycyjne i na następne inwestycje, bo to one nie poszły w tych zmianach jakie one zachodziły tam w szpitalu, też no tego trochę nie dopatrzyliśmy i przekazaliśmy informację radzie, ale teraz już się zobligowaliśmy w umowie, że odpowiednio wcześniej poinformujemy ich, że zaszła zmiana, bo jeżeli np. projekt (nieczytelny zapis) nie dostał dofinansowania i w tym roku jest 900 tysięcy na SOR w ramach dołożenia do przewidywanej inwestycji a 100 tysięcy złotych na sprawy przeciwpożarowe.

Marek Jankowski:

Pan Kłopotowski.

Bartosz Serenda:

Mogę? Ad vocem.

Marek Jankowski:

Proszę.

Bartosz Serenda:

Chciałem się odnieść do tych dwóch, na szybko. Chciałem, żeby to było w protokole, wyraźnie chciałem zaznaczyć, iż jestem zwolennikiem tego, aby gminy ponosiły koszty solidarnie, ale w takim znaczeniu znaczy też (nieczytelny zapis) do swojego budżetu to też nie jest w formie liniowej, tak jak każdy zapowiedział ile daje nie patrząc na dobro gminy. Ale to powinna być jakaś stawka w postaci jakiegoś procenta od budżetu, np. 1% w skali roku. To miałem na myśli na tyle, żeby w gminie się znajdowało, ale żeby było też jakimś wsparciem dla szpitala, który jest dla wszystkich. Zdaje się, że to jest najważniejsza wartość, (nieczytelny zapis) do majątku powiatu kutnowskiego to właśnie szpitali służba zdrowia. To jest jedna rzecz do której chciałem się odnieść, natomiast druga rzecz apropo miasta. Myślę, że to bardziej jest na posiedzenie Rady Miasta, natomiast też wyraźnie trzeba o tym powiedzieć. Serdecznie dziękujemy za ten 1 mln zł, natomiast to 1 mln zł w mojej ocenie a byłem radnym miejskim przez ileś lat w mojej ocenie po prostu takie wyjście pijarowe, żeby pokazać, że jednak ten Prezydent, ta Rada Miasta nie jest taka zła i ona nas po prostu wesprze. Natomiast biorąc pod uwagę budżet miasta, który jest bardzo, w ogóle miasta mają duże budżety, Kutno ma co roku duży budżet to ten 1 mln zł dany raz na jakiś czas (nieczytelny zapis) to nie jest rzecz za którą powinniśmy być super wdzięczni, jest to największe miasto w powiecie kutnowskim i to powinno być znacznie większe a nie tak mała kwota, że to nie chodzi o to, że to jest problem Zarządu Powiatu, który ma większe prawa do szpitala, tylko to jest problem wszystkich mieszkańców powiatu kutnowskiego, bo w 50% są to mieszkańcy Kutna. I tutaj to miasto, ten poziom Rady Miasta powinien nie patrzeć się na to, że formalnie samorząd powiatowy ma szpital, tylko patrząc na to kto z tego korzysta i spokojnie mógłby dołożyć rok w rok większą kwotę. Przykład proszę Państwa, na autobusy miejskie mimo tego, że są bilety za które trzeba płacić to autobusy miejskie rok w rok 6 mln zł. Być może teraz więcej, nie jestem tak bardzo na bieżąco. Ale to było około 6 mln zł. Natomiast na szpital 1 mln zł i to też z takim poczuciem, że my teraz też powinniśmy być bardzo wdzięczni a budżet miejski to tradycja jest, nie wiem ile jest dokładnie, ale chyba grubo ponad 150 mln złotych i spokojnie.

Zdzisław Góreczny:
Ponad 200.

Bartosz Serenda:
200 mln zł? Nie, chyba coś około 160 mln

Zdzisław Góreczny:
212.

Bartosz Serenda:
No to spokojnie możemy mówić tutaj proszę Państwa o, nie o 1 milionie złotych tylko o jakiejś rozsądnej kwocie, która raz a dobrze co roku będzie przynajmniej 50% rozwiązywała problemów szpitala, gdzie 50% pacjentów tego szpitala to są mieszkańcy Kutna. Jeżeli tutaj Pan radny Góreczny chce odpowiedzieć właściwie to jest budżet, który ma ponad 200 mln zł no to nie ma o czym rozmawiać. To tylko powiedziałem tyle, żeby nie było, że Prezydent jest święty i całujemy go po nogach za ten 1 mln zł. Wręcz przeciwnie, uważam, że powinni ponieść karę za to, że na szpital dają tylko 1 mln zł.

Marek Jankowski:
Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:
Ah, Panie radny. Ja odpowiem tak, w samorządzie są zadania własne na które trzeba je organizować, realizować. W tym jest komunikacja miejska. Cały świat spraktykował, nie ma komunikacji miejskiej nie działa, drogi trzeba poszerzać i tak dalej są z tym kłopoty, występuje wspólne rozwiązywanie swoich kłopotów. Z tego się pojawiła kwota oczywiście 6 mln zł, z tego pojawiają się również kwoty do transportu gminnego w innych gminach, ale nie we wszystkich na poziomie tego 1 mln zł w całości. Bo te gminy też mają problem z transportem swoich mieszkańców. Tak? I to jest to zadanie na które muszą dawać pieniądze i muszą przedstawić sposób rozwiązania tego problemu. Nie jest zadaniem własnym jakkolwiek sposób samorządu miasta, żeby dotować powiat kutnowski, gdzie mówimy o uchwale dotyczącej dotacji powiatu kutnowskiego. Kompletnie się nie zgadza, bo muszę powiedzieć, że trzeba posłuchać radnych, którzy wyrażają wątpliwości, bo oni mają chodniki, które są ich, mają swoje przedszkola, inne inwestycje i na pewno te pieniądze skonsumują. Więc nie depretensjonujemy tego, bo o to można byłoby dać więcej pieniędzy. W systemie pochodzą środki z Narodowego Funduszu Zdrowia przede wszystkim i z części komercyjnej. Głównie skupiamy się wokół środków z Narodowego Funduszu Zdrowia. I w środku jest problematyczna ilość. Jeszcze w tym roku wszyscy ciągniemy kontrakty na poziomie kontraktów z 2015 roku i nikt nie powiedział o tych środkach np. na wzrost znaczących na wzrost najniższego wynagrodzenia i z tym mamy problemy. Więc ja chciałem tylko w tym sensie powiedzieć, nie depretensjonujemy tego nawet w ten sposób mówiąc, że ktoś inny Rada Miasta miała przeznaczyć więcej pieniędzy. Jest ważne, że uznają naszą samodzielność bo poprzednio oni robili tak, kupowali sprzęt i wskazywali to co im się wydawało, że jest potrzebne. Dzisiaj uznają, chcą tylko wcześniej żebyśmy powiedzieli na co te środki przeznaczamy i my z uprzejmością będziemy się z boku do nich odliczać, bo tak naprawdę przekazujemy na kapitał założycielski. Dalej już ten donator nie ma już do końca wpływu, ale wierzy nam, że my pomijając te zeszłoroczne błędy my prześlemy im informację na co te środki wykorzystamy. Inną rzeczą o której Pan radny

powiedział, o finansowaniu ochrony zdrowia przez samorząd, nad tym będziemy pracować w najbliższym czasie to jest konieczne co pokazał ten program norweski, że programy profilaktyczne finansowane ze strony samorządu to akurat było za pomocą środków norweskich, bo akurat 100% pochodziło od nich, pokazały jakie mamy zaniedbania głównie wynikające też z funkcjonowania POZ czyli Podstawowej Opieki Zdrowotnej, ponieważ się okazuje, że mamy tak naprawdę np. wiele dzieci ze schorzeniami serca na terenie powiatu kutnowskiego i oni przenikają przez cały ten system opieki zdrowotnej. I wtedy się pojawi kwestia dofinansowania profilaktycznych realizowanych przez nas, tylko, że znowu pokazuje się sytuacja, że wcale tego to nie musi realizować Szpital Kutnowski. Tak samo jak było przy programie norweskim, chcieliśmy to kontynuować, że szpital to realizował, powiedziano nam, że absolutnie nie może tego realizować, to nie jest na poprawę sytuacji w szpitalu. Więc ja bym prosił Pana radnego, żeby jednak uznać, że nierealizowane zadania własnego bo od tego jest powiat i przekazanie nam tych środków tak naprawdę jest łaską. I to nie jest kwestia tylko tego roku. Ale 5 lat kolejnych, bo oni to mają w Wieloletniej Prognozie Finansowej, co my możemy sobie brać do funkcjonowania szpitala tak, bo mamy jakąś pewność, że ten 1 mln zł się pojawi na przestrzeni 5 lat 5 mln złotych, że się pojawi. To ja jestem z uznaniem dla samorządu Miasta Kutna, że oni te środki dla nas przekazują.

Bartosz Serenda:

Mogę tylko dopytać?

Marek Jankowski:

Proszę, ale krótko.

Bartosz Serenda:

Krótko. Żeby była jasność. Ja byłem zwolennikiem zawsze i do tej pory jestem zwolennikiem do tego, żeby dofinansowywać komunikację miejską, transport publiczny do takiego stopnia, że skoro 6 mln idzie z miasta a 1 mln z biletów to na dobrą sprawę najbardziej opłacalne byłoby, naprawdę optymalne byłoby, żeby ten przejazd był darmowy bo z tego będzie większa zdrowotność, mniejsze zanieczyszczenie, mniejsze korki i tak dalej (nieczytelny zapis). I teraz różnica między Panem Starostą a mną jest, znaczy ja rozumiem o czym Pan mówi, jakie to są zadania powiatu. Tylko, że podchodzimy do tego zupełnie inaczej. Pan z poziomu Starostwa i Zarządu patrzy na to oczywiście z zadań administracyjnych, zadań własnych, budżetu, także do dyscypliny budżetowej. Ja na to patrzę nie jako urzędnik, tylko patrzę na to z troszeczkę innego punktu widzenia. Patrzę na to jako mieszkaniec niż jako urzędnik, że dla mieszkańca to nie ma większego znaczenia, że to jest szpital formalnie powiatowy czy formalnie miejski, tylko chodzi o to czy państwowy niż samorządowy. I chodzi o to, że wszyscy, którzy tutaj rządzą miastem, powiatem, gminami powinni wiedzieć, że są wspólnie z szczytami, że to nie ma znaczenia czy to będzie miejski czy powiatowy, ważne, że wszyscy tam się leczą i należy tam te pieniądze jeżeli trzeba było pompować. I teraz taki pstryczek do Prezydenta. Jeżeli można wydawać tysiące czy setki tysięcy złotych na nieistotne sprawy znaczy ważne, ale czy tak ważne jak szpital? Takimi sprawami są np. wydarzenia rozrywkowe czy duże kwoty.

Marek Jankowski:

Ale Panie radny. Tematu się trzymajmy.

Bartosz Serenda:

Duże kwoty związane np. z fajerwerków miejskich to spokojnie uważam, że spokojnie można by było te pieniądze przeznaczyć i to jest ta różnica między mną a Panem Starostą, Pan ma takie zdanie ja mam takie zdanie, gdybym ja miał przyjemność być Prezydentem to na pewno szpital byłby dotowany w większej kwocie, bo to jest interes wspólny wszystkich mieszkańców nie patrząc czy to jest zadanie tego czy tamtego samorządu. Dziękuję bardzo.

Krzysztof Debich:

Ja przepraszam.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Zostałem sprowokowany do wyprzedzenia kampanii wyborczej na Prezydenta Miasta. Ja się wycofuje z tej dyskusji, ponieważ nie kandyduję.

Bartosz Serenda:

Może należałoby kandydować.

Marek Jankowski:

Pan Kłopotowski, później Pan Ziółkowski i Pani Gal-Grabowska.

Mirosława Gal-Grabowska:

Ja byłam pierwsza.

Marek Jankowski:

Pan Ziółkowski i Pani Gal-Grabowska.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Ja powiem w ten sposób, że trzeba podziękować samorządowi miejskiemu, że poczuł się i dał ten milion złotych, ale ja chciałbym zwrócić uwagę na zupełnie inny problem. Ponieważ dostaliśmy oświadczenie tutaj z Kutnowskiego Szpitala Samorządowego, że ta dotacja celowa będzie z tej dotacji w końcu budowa drogi do lądowiska oraz tutaj żeby też na wykonanie sygnalizacji znaczy na sygnalizacji pożarowej na 4 piętrze. Szanowni Państwo. Uważam, że tej uchwały nie powinniśmy jako gospodarze, jako gospodarze dzisiaj przekazać tych pieniędzy do Kutnowskiego Szpitala Samorządowego. Dlaczego? Rok temu na podobny cel zostały przeznaczone. I zgodnie z wolą nie zostało to zrealizowane. Przed godziną mówiłem o pieniądzach, gdzie żeśmy z tytułu czynszu przeznaczyli do Kutnowskiego Szpitala Samorządowego ponad 800 tysięcy. Nikt nawet nie zapytał Zgromadzenia Wspólników a wystarczyło wyjaśnić, że te pieniądze zostały przeznaczone albo np. są kumulowane po to, żeby np. dołożyć się do tych pieniędzy 1 mln, żeby w końcu faktycznie przebudować ten SOR, żeby pewne osiągnąć standardy. Nie ma żadnych racji, nie ma żadnych projektów, które by np. nam radnie przedstawiono. A jako radni już o tym szpitalu tyle żeśmy słyszeli o jego bolączkach i tak dalej, byli kolejni przedstawiciele mam na myśli tutaj z Zarządu Kutnowskiego Szpitala, Spółki o tym się dużo mówiło, ale jednak nie ma przygotowanych projektów. W związku z powyższym czy my mamy przekazać pieniądze po to, żeby przekazać na święte nigdy? Uważam, że to jest marnotrawstwo. Poza tym Kutnowski Szpital

Samorządowy też ma pieniądze z tytułu czynszu. Jakie to są pieniądze? Nie wiem dokładnie bo nie mam tej sprawozdawczości, ale gdy to wszystko połączymy + gdyby wystąpiły jakieś środki zewnętrzne, to stanowi kwotę. Ale jeżeli my będziemy tak jak dzisiaj w sposób bezkrytyczny przekazywać, przekazywać i nie kontrolować na co te pieniądze idą not o słuchajcie. Ten Kutnowski Szpital Samorządowy nigdy nie będzie spełniał wymogów, to jest jedna rzecz w stosunku do innych szpitali w innych powiatach np. Łęczyca i kolejna rzecz. Też nie kontrolujemy na co pieniądze z tytułu świadczeń zdrowotnych są użytkowane. Nie wiem na co, bo tak de facto ostatnio było spotkanie z Prezesem, były zadawane pytania nie na to, żeby się dowiedzieć o całokształcie to znaczy działalności operacyjnej, powiem szczerze. O pierdoły pytamy. Aż było to dla mnie wzięciem wyszedłem, bo to było pytanie wiem dla VIP-a po to żeby ktoś się cieszył, aha bo ja swoje 5 minut mam, odbębniłem odpowiedziałem na wszystko. Nic konkretnego. Ciągłe jesteśmy w tym samym punkcie. W związku z powyższym mam pytanie czy Wy jako Zgromadzenie Wspólników, jako Zarząd umiecie nam odpowiedzieć na co pójdzie te 800 tysięcy, bo jeżeli mówimy o inwestycjach to nie wciskajcie nam tu radnym, że właśnie o tym samym myślicie albo, że w tym samym kierunku idziecie, bo to jest nieprawda. Teraz kolejny milion, no jest oświadczenie. Powiem szczerze, że dobrze, że jest chociaż oświadczenie, tak do uzasadnienia. Ale powinien być przygotowany projekt i my jako powiedzmy gospodarze i samorząd miejski, który daje faktycznie pieniądze znaczone powinien powiedzieć coś takiego: Szanowni Państwo, my pomożemy, ale chcemy, żeby ta pomoc była z jednej strony wymienna, ale w sposób właściwy spożytkowana. I czy ktoś z Was jako Zarząd umie nam powiedzieć, że w przybliżeniu tak jest projekt, przeznaczone zostały pieniądze z tego czynszu na przygotowanie projektu i Szanowni Radni to będzie w ten sposób wykonane, potrzebne nam są takie i takie pieniądze, po to, żeby nikt nie podejrzewał, że to jest na przejedzenie. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Panie radny (nieczytelny zapis). Było dokładnie wyjaśnione na co zostało spożytkowane, na te projekty, które są w tym oświadczeniu. To by się wtedy wszystko wyjaśniło, gdyby Pan został. Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Nie chciałbym się wdawać w dyskusje polityczne, ale że tak powiem aż rwę się do tego, żeby to uzupełnić, bo 15-20 minut temu akurat nasi koalicjanci jako partie Platforma i PSL było, że zrobili wszystko źle z naszymi drogami. Ja uważam, że zrobili akurat dobrze, można powiedzieć, że teraz jest popis dla Pana ugrupowania dla Pana Kłopotowskiego. Więcej pieniędzy w systemie, to słyszeliśmy w latach 2010-14, Pan załatwił tę kasę, potrzeba 40 milionów na remont szpitala, potrzeba było 5,5 mln na sprawy przeciwpożarowe. Nic nie zrobiliście do dzisiaj, pieniądze są niepłacone, zwiększone są środki i teraz wyobraźcie sobie Państwo tak. Wracamy do dyskusji merytorycznej. To dopiero będzie kuriozum, aż się tego boję, że się wstawia czynsz 1000 zł a przyjdzie 190 tysięcy zapłacenia VAT-u od kwoty 1000 zł. I wtedy dopiero będziemy się uśmiechać i opowiadać dyrdymały. Chciałbym się wypowiedzieć za Panem Sienkiewiczem – „*Kończ waść, wstydu oszczędź*”. Problem był następujący. Mamy mało pieniędzy w systemie, nie da rady zejść niżej.

Konrad Kłopotowski:

My nie mówiliśmy.

Marek Jankowski:

Panie radny.

Krzysztof Debich:

Zrobiliśmy oszczędności.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący.

Krzysztof Debich:

Że były rezerwy w tym szpitalu po radosnej twórczości Pana Kłopotowskiego, gdzie na jednym oddziale ponosiliśmy straty 1 mln zł rocznie, na drugim 800 tysięcy złotych rocznie i to był absurd ekonomiczny, udało się z tego zejść. Dzisiaj wykonujemy nad wykonania bo mamy pacjentów w końcu w tym szpitalu i już nie ma problemu z przemieszczania nadwykonań z niedowykonań, bo tych niedowykonań zostało tak naprawdę niewiele i w skali roku (nieczytelny zapis) i tak naprawdę jak policzymy te nad wykonania to jesteśmy na plus, ale musimy obsługiwać ludzi. Czy mamy znowu jak się mówiło odsyłać ludzi od szpitala, którzy chcą się leczyć w naszym szpitalu? To są potrzeby, nie ma jakiś dziwnych sytuacji, że ktoś przychodzi i ktoś kogoś stawia do szpitala. Hospitalizacje są potrzebne. Jest to problem systemowy. Usunęliśmy to co Pan zepsuł, ale dzisiaj trafiamy przeciw systemowi. Mieliśmy projekty rozwiązań i stwierdziliśmy jako Zarząd, oczekujemy na rozwiązania zostajemy w formule tej czysto i wyłącznie samorządowej, bo nie było znikąd ściągnąć środków zewnętrznych. I tak wygląda sytuacja. Teraz wracam do tych opłat z tytułu użytkowania. No o tym Państwu mówiłem w poprzedniej kadencji, ile razy mam mówić? Niestosowanie prostego rozwiązania, które RIO nie zakwestionowało, bo stwierdziło, że wszystko okej. Państwo mówiliście myśmy to fakt, chcieliśmy jeszcze kontrolować, ale szybko się z tego wycofaliśmy, zmniejszył Pan czynsz, wszystkim zmniejszył czynsz do 1000 zł rocznie. Czyli nie pobierałem opłaty z tytułu użytkowania, która była wtedy na poziomie też 800 tysięcy złotych rocznie, ale się wtedy Pan radny Kłopotowski nie pytał na co dotuje szpital. Więc co my robimy tak naprawdę, my robimy dokładnie jedną rzecz. Wiemy, że fikcyjne będą te dochody, ale zgodnie z umową na początku roku musimy je wpisać w budżet. Mamy wolne środki, musimy zasypać tą dziurę a za chwilę Państwu proponujemy nie na koniec roku, ale w połowie roku, żeby zejść z wyniku, bo wiem jak Państwo będziecie w to bić. Bo ta opłata z tytułu użytkowania siedzi w kosztach. I ona powoduje, że jest większa strata w szpitalu. Więc chcemy to zrobić w okresie półrocznym, będzie ta opłata do zapłacenia i chcemy zaproponować Państwu wniesienie (nieczytelny zapis) do spółki. Z punktu widzenia budżetu powiatu dochody, które nie otrzymaliśmy stają się raczej wydatkiem majątkowym. I dlatego RIO stwierdziło, że to jest dobre wyjście z sytuacji, żeby nie iść przez obniżenie czynszu, ale wniesienie aportu do spółki. SOR nie jest do końca z punktu widzenia płynności szpitala dobre, bo lepiej by było gdyby te pieniądze się pojawiły w postaci dodatkowego aportu, ale przynajmniej zamieniamy to zobowiązanie, żeby nie obciążać kosztów na zwiększenie kapitału naszego władztwa w tej przyszłej spółce. I tak wygląda po prostu sytuacja. Inne opowieści o tym to Panie radny, pytanie do siebie, dlaczego będzie nam najprawdopodobniej groziło nie chciałem o tym mówić na sesji, ale jak ktoś tak wali to trzeba sobie mówić prostym tekstem może nas trafić od 1000 zł 190 tysięcy z VAT-u i to był Pański pomysł. Dlaczego wtedy się Pan nie pytał na co idą te pieniądze, tylko obniżał Pan za bzdury takie za co można było zrobić operację podwyższenie

kapitału w spółce. Mówiłem o tym, tłumaczyłem, ale nic z tego Pan nie rozumiał wtedy. I to jest problem, za późno się wszyscy zorientowali, że można tak zrobić. Dziękuję.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący.

Bartosz Serenda:

Nie, nie, my też jesteśmy w kolejce.

Konrad Kłopotowski:

Ale chwileczkę.

Marek Jankowski:

Ad vocem. Tylko krótko.

Konrad Kłopotowski:

Po pierwsze odpowiedzi nie uzyskałem to jest jedna rzecz. Ja sobie wypraszam. Ja do aktu notarialnego nie przystępowałem. Proszę przeczytać sobie akt notarialny jakie są prawa i obowiązki (nieczytelny zapis).

Marek Jankowski:

Panowie.

Konrad Kłopotowski:

Więc głupot proszę nie opowiadać.

Marek Jankowski:

Wracamy do projektu uchwały.

Konrad Kłopotowski:

Starostą była wtedy Dorota Dąbrowska.

Marek Jankowski:

Wracamy do projektu uchwały Panie radny.

Konrad Kłopotowski:

Chwileczkę. Chwileczkę. Mam prawo się wypowiedzieć. I proszę takich zarzutów nie czynić. Bo żeby nie było tak, że ja Panu w innym miejscu ten zarzut, proszę to nagrać i będziemy się gdzie indziej sprawować, bo widzę że kłamstwo pochłania kłamstwo. I co jeszcze, ja nie mam wpływu na rozwiązania systemowe tylko Państwo ma. I w takich samych warunkach czy Kutnowski Szpital Samorządowy czy Łęczycki czy Łowicki i tak dalej w takich samych warunkach pracuje. I jakoś tam funkcjonują. Tylko znalazł się Krzysztof Debich, który zawsze ma panaceum na wszystko, jako Prezydent miał panaceum.

Marek Jankowski:

O treści uchwały Panie radny.

Konrad Kłopotowski:

I tutaj

Marek Jankowski:

Do rzeczy.

Konrad Kłopotowski:

Do rzeczy. I tutaj ma panaceum nad Kutnowski Szpital Samorządowy. Ja zadałem pytanie, czy jest sens żebyśmy ten 1 mln zł teraz przekazywali do Kutnowskiego Szpitala Samorządowego, kiedy Kutnowski Szpital Samorządowy nie ma nawet projektu na co przeznaczyć ten 1 mln. To jest jedna rzecz, tym bardziej, że już zostało przekazane 800 tysięcy z tytułu czynszu i nie mamy odpowiedzi na co te pieniądze zostały spożytkowane. Gdyby np. w jakiejś części projekt to ja rozumiem, że te pieniądze możemy przekazać. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Ziółkowski.

Konrad Kłopotowski:

Ale kto odpowie mi na to pytanie w końcu? Panie Wicestarosto.

Marek Jankowski:

Pan Ziółkowski proszę.

Wojciech Ziółkowski:

Dziękuję.

Marek Jankowski:

Oдноśnie uchwały Panie radny.

Wojciech Ziółkowski:

Oдноśnie uchwały oczywiście. Oдноśnie całego wątku, bo to jest w zasadzie cały wątek poruszany. Kto rządzi w Polsce tej obecnej? Rządzi, mamy tutaj w Kutnie pewnego inteligentnego lidera PiS-u

Marek Jankowski:

Panie Wojtku, naprawdę.

Wojciech Ziółkowski:

Naprawdę, poważnie. Prezydent Kutna przekazał 1 mln zł na szpital. Ja mam tylko taką propozycję, żeby Pan Kłopotowski wywalczył u Wojewody, żeby Wojewoda takie środki przekazał. Ma duży budżet, ma duże możliwości i żeby przekazać 1 mln czy 2 to nie powinien być żaden problem. Czy Pan Kłopotowski jest w stanie coś takiego załatwić?

Marek Jankowski:

Pani Gal-Grabowska.

Mirosława Gal-Grabowska:

Dziękuję. Chciałabym uzyskać informację na co zostały wydane poprzednio otrzymane od miasta pieniądze.

Marek Jankowski:

Dwie sesje temu było Pani radna.

Mirosława Gal-Grabowska:

Ale chciałabym poprosić o przypomnienie.

Marek Jankowski:

Dobrze. Myślę, że te materiały no nie wiem na pewno je Pani ma, bo wszyscy radni je otrzymali.

Mirosława Gal-Grabowska:

Skrupulatnie wyszczególnione wszystkie

Marek Jankowski:

Tak dokładnie. Cały 1 mln zł. Tego wymagało miasto, później my również na sesji.

Mirosława Gal-Grabowska:

To ja poproszę jeszcze raz o skserowanie tego materiału dla mnie, dobrze?

Marek Jankowski:

Dobrze. Proszę bardzo Pan Filipiak.

Bartosz Serenda:

Nie, ja byłem. Przepraszam.

Marek Jankowski:

Pan Serenda, później Pan Filipiak oczywiście. Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Pierwsza sprawa tylko w woli sprostowania. Nie Prezydent miasta przekazał pieniądze tylko Rada Miasta. To jedna rzecz. To nie są pieniądze prezydenta tylko z miejskiej rady. Druga rzecz jest taka, że tutaj oczywiście zaczynają się znowu dyskusje o tym co było 4 lata temu, 2 lata temu czy 10 lat temu. A niektórzy nawet wracają do lat 90. Natomiast warto dyskutować na zasadzie jakiej nie powinniśmy dyskutować, są pieniądze do wzięcia, ustaliliśmy już znaczy ja to ustaliłem a Państwo nie protestowaliście, że to są za małe pieniądze, ale są to pieniądze, które trzeba wziąć. Jeżeli ja mam oświadczenie przed sobą Prezesa Szpitala i te pieniądze pójdą na SOR, nie na parking nie na jakieś zbędne rzeczy tylko na SOR to nie ma się moim zdaniem co zastanawiać. (nieczytelny zapis). Ja wnioskuję, żeby tę dyskusję nad sprawami moim zdaniem oczywistymi zamknąć, przegłosować wzięcie tych pieniędzy i uważam, że powinni wszyscy zagłosować jak jeden mąż. Natomiast resztę spraw o tym kto co zrobił z kim poszedł, z km nie poszedł czy zepsuł czy nie zepsuł co zrobił jako Prezes, co zrobił jako Starosta to sobie Państwo będziecie dyskutować w przerwie albo przy stoliku tam podkomisji jakiejś, albo gdzieś tam jeszcze indziej. Dlatego składam wniosek formalny o zakończenie dyskusji i tez z takim

apelem, abyśmy bardziej dyskutowali z pokorą, z lub nie pokorą, ale przyjąć ten 1 mln złotych. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Przed wnioskiem jeszcze Pan Filipiak się zgłaszał. Proszę bardzo.

Zbigniew Filipiak:

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Oczywiście ja się przychyliam do wniosku radnego Bartka, ale chcę wyjaśnić Panu radnemu Kłopotowskiemu, że mówi nieprawdę. Nieprawdę, nieprawdę i raz jeszcze nieprawdę.

Konrad Kłopotowski:

Kto podpisał akt notarialny?

Zbigniew Filipiak:

Po pierwsze

Konrad Kłopotowski:

Przeczytaj sobie.

Zbigniew Filipiak:

Po pierwsze ja się ustosunkuję do Twojej wypowiedzi. Po pierwsze opracowana jest dokumentacja, złożony wniosek, bez tej dokumentacji wniosek nie zostałby przyjęty w Ministerstwie na przebudowę SOR-u. Jest wydane pozwolenie na budowę, pozwolenia bez dokumentacji się nie wydaje. Pan tego nie wie, to Panu wytłumaczę. To samo

Konrad Kłopotowski:

To proszę mi pokazać. Proszę pokazać.

Zbigniew Filipiak:

Zapraszam.

Konrad Kłopotowski:

Co to znaczy zapraszam? Dzisiaj na sesji

Marek Jankowski:

Proszę o ciszę Pan Filipiak w tej chwili.

Zbigniew Filipiak:

Opracowana jest dokumentacja z pozwolenia na budowę i złożony wniosek. Dziękujemy miastu naprawdę, że umożliwiło nam (nieczytelny zapis) tego miliona. Te pieniądze to jest udział ten który szpital musi ponieść 15% milionowego wkładu, który musimy ponieść, żeby utrzymać (nieczytelny zapis).

Marek Jankowski:

Był wniosek formalny, czy są głosy za i przeciw dopuszczalne, rozumiem głos przeciw Pana Kłopotowskiego. Proszę.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Powiem tak. Każde pieniądze, które spływają na Kutnowski Szpital Samorządowy po to, żeby spełnić swoją rolę są jak najbardziej potrzebne. Ale też jest pytanie, ma być to celowe i spożytkowane w sposób właściwy. Natomiast to co powiedział Krzysztof Debich, gdzie obarczył mnie za jakieś rozwiązania systemowe, gdzie ma na to wpływ Minister, Wojewoda lub jeszcze inne służby to jest, to jest tak jakby ciąg dalszy (nieczytelny zapis), to znaczy tej parady wolności, w której nie wiem czy był Pan obecny czy nieobecny. Jeśli Pan tam był to powinien Pan tam się wykrzyczeć.

Marek Jankowski:

Panie radny.

Konrad Kłopotowski:

Tutaj na sesji.

Marek Jankowski:

W sprawie wniosku formalnego Pana Serendy.

Konrad Kłopotowski:

A tu na sesji przyjdź pokornie i odpowiadać na pytania. Na to Pana nie stać. Bo Pan głupoty opowiada.

Marek Jankowski:

Panie radny do rzeczy.

Konrad Kłopotowski:

Jeżeli Pan ma adresata, który się z tym nie zgadza to jest niedobrze. Ja nie będę Pana kolegą ani nie będę Pana koalicjantem, nie będę słuchał Pana głupot i tych dyrdymałów. Wszystkich dookoła o wszystko Pan obarcza tylko nie swoją, własną. A rzeczą normalną jest, że radny ma prawo zapytać. Bo to są pieniądze samorządowe, podatników

Marek Jankowski:

Wniosek formalny

Konrad Kłopotowski:

Więc ja jeszcze raz ponawiam pytanie. Chcę wiedzieć na co poszło te 800 tysięcy.

Marek Jankowski:

Panie radny to już nie ten czas.

Konrad Kłopotowski:

Jak nie ten czas?

Marek Jankowski:

W sprawie wniosku formalnego Pan zabiera głos.

Konrad Kłopotowski:

Nie uzyskałem odpowiedzi to znaczy, że tak. Radny sobie, Zarząd sobie, koalicja sobie. No to o czym my mamy dyskutować? Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Wniosek formalny Pana radnego Serendy. Kto z Państwa radnych jest „za” zamknięciem dyskusji w tym podpunkcie porządku obrad proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję. 16 głosami „za” zamykamy dyskusję w tym punkcie porządku obrad. Przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie wkładu pieniężnego do spółki pod firmą: „Kutnowski Szpital Samorządowy” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Kutnie na podwyższenie jej kapitału zakładowego oraz objęcie udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo.

Wojciech Ziółkowski:

Przepraszam czy mógłbym zabrać głos, bo jednej rzeczy nie rozumiem.

Marek Jankowski:

To po stwierdzeniu. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 21 głosach „za” bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę 227/XXXVIII/2017 w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie wkładu pieniężnego do spółki pod firmą: „Kutnowski Szpital Samorządowy” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Kutnie na podwyższenie jej kapitału zakładowego oraz objęcie udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym. Proszę Pan Ziółkowski.

Wojciech Ziółkowski:

Jednej rzeczy nie rozumiem. Tutaj cały czas Pan Konrad Kłopotowski jakby protestował przeciwko przegłosowaniu „za” tym wkładem finansowym a ostatecznie zagłosował za nim. Także nie wiem o co chodzi. Czy Pan się pomylił, czy jak? Mógłby to wyjaśnić wszystkim?

Marek Jankowski:

Proszę Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Powiem tak. Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Jak powiedziałem na wstępie ja nie jestem przeciwny, żeby samorząd miejski tutaj wspomagał Kutnowski Szpital Samorządowy, bo to Kutnowski Szpital Samorządowy wszystkim jest dalece do powiatu kutnowskiego, natomiast chciałem, żeby pokazać nam, że te pieniądze będą spożytkowane w sposób właściwy. I tylko tyle. I chciałem najpierw uzyskać projekt jak to będzie wyglądało a dopiero to przekazać. Skoro Rada chciała, żeby jednak pieniądze przekazać w sposób niekontrolowany to przecież ja nie mogę być przeciwny, żeby coś w tym Kutnowskim Szpitalu się pozytywnego działo. Ja nie będę wszystkich wokół obarczał jak Krzysztof Debich.

Marek Jankowski:

Panie radny.

Konrad Kłopotowski:

Tylko coś żebyśmy naprawdę dla tej społeczności lokalnej zrobili. Dziękuję.

Ad. 4e

Marek Jankowski:

Podpunkt 4e. Jest to podjęcie uchwały w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie trybu udzielania dotacji szkołom i placówkom niepublicznym oraz publicznym niezaliczanym do sektora finansów publicznych, funkcjonującym na terenie Powiatu Kutnowskiego, a także trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich pobierania i wykorzystania. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji i tak: Komisja Rewizyjna przyjęła go do wiadomości, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego przyjęła do wiadomości, Komisja Budżetu i Finansów 3 głosami „za” zaopiniowała go pozytywnie, tak samo 3 głosami „za” a więc pozytywnie zaopiniowała go Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 4 głosy „za” i 1 głos wstrzymujący a więc również pozytywnie. Czy ktoś z Państwa radnych chciałby zabrać głos w sprawie projektu tej uchwały? Skoro nie widzę

Marek Drabik:

Ja może

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Drabik.

Marek Drabik:

Poproszę może Pana Członka Zarządu o przybliżenie tego tematu, bo (nieczytelny zapis).

Marek Jankowski:

Tutaj bardziej chodzi o chronologię tak, proszę bardzo.

Artur Gierula:

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Sprawa wygląda następująco, że pod koniec lutego pod obrady rady trafił projekt takiej uchwały, do której uchwalenia jesteśmy zobowiązani po ostatnich zmianach jeśli chodzi o nasze prawo oświatowe. Następnie w związku z tym, że tam nie było załączników i Pan Starosta w porozumieniu z RIO uzgodnił, że będziemy uchwalać tutaj kolejno partie czyli najpierw sama treść uchwały, potem załączniki a teraz jest właśnie ostatni etap uchwalany. Przypomnę, że na poprzednich sesjach uchwalaliśmy te dwie rzeczy, które teraz są spięte razem i stanowią tekst jednolity. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy jeszcze jakieś pytania? Skoro nie ma przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa radnych jest „za” podjęciem wyżej przedstawionej uchwały proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 17 głosach „za” bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 228/XXXVIII/2017 w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie trybu udzielania dotacji szkołom i placówkom niepublicznym oraz publicznym niezaliczanym do sektora finansów publicznych, funkcjonującym na terenie

Powiatu Kutnowskiego, a także trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich pobierania i wykorzystania.

Ad. 4f

Marek Jankowski:

Podpunkt 4f. Jest to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na powierzenie prowadzenia zadań publicznych w przedmiocie organizowania współzawodnictwa sportowego dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych z terenu powiatu kutnowskiego. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji i tak: Komisja Rewizyjna zaopiniowała go pozytywnie 3 głosami „za”, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego zaopiniowała go negatywnie 1 głosem przeciwnym i 2 wstrzymującymi się, Komisja Budżetu i Finansów 3 głosami „za” więc pozytywnie, tak samo pozytywnie Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 3 głosami „za” i jednogłośnie 5 głosami „za” również pozytywnie Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy. Czy ktoś z Państwa radnych chciałby zabrać głos w sprawie tej uchwały? Proszę bardzo Pan radny Drabik.

Marek Drabik:

O ile pewien element finansowy został wyjaśniony przez pana Skarbnika na komisjach o tyle chciałbym, żeby przybliżyć tą sprawę tą sprawę monitorowania przebiegu realizacji uchwały. Czy w poprzednich latach ktoś sprawdzał, czy te środki zostały na lepsze wykorzystane czy to zlecenie skierowane dla (nieczytelny zapis) zgodnie z naszymi oczekiwaniami wykorzystane. A szczególnie dotyczy to szkoły niebędącej na terenie miasta Kutna np. Żychlina.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Gierula.

Artur Gierula:

Panie Przewodniczący, Wysoka rado. Zawsze po zrealizowaniu zadania organizator musi przedstawić sprawozdanie, które do nas jest przekazywane. Jeśli Pan radny sobie życzy to udostępnimy, za jaki okres Pan by to chciał?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Marek Drabik:

(nieczytelny zapis) czy w trakcie realizacji tych działań Pan bywa na zadaniu i widzi co się dzieje. Było tak?

Artur Gierula:

Organizator jest zobowiązany, aby nadzorować kolejne etapy funkcjonowania. Musi być harmonogram opracowany poszczególnych zawodów, dyscyplin, bo to jest bardzo szeroko począwszy od (nieczytelny zapis) indywidualne aż po zawody sportów grupowych, zespołowych.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Drabik.

Marek Drabik:

Jeszcze chciałem dopytać. Ale czy na takim zadaniu (nieczytelny zapis) dla szkoły powiatowej, to był Pan na takim spotkaniu, widział co się dzieje?

Artur Gierula:

Tak. Kilka razy byłem.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy jeszcze jakieś pytania? Skoro nie ma przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na powierzenie prowadzenia zadań publicznych w przedmiocie organizowania współzawodnictwa sportowego dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych z terenu powiatu kutnowskiego proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Stwierdzam, że w wyniku głosowania 16 głosach „za” bez głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 229/XXXVIII/2017 w sprawie wyrażenia zgody na powierzenie prowadzenia zadań publicznych w przedmiocie organizowania współzawodnictwa sportowego dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych z terenu powiatu kutnowskiego.

Ad. 4g

Marek Jankowski:

Podpunkt 4g dzisiejszych obrad. O podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr 206/XXXVI/17 Rady Powiatu w Kutnie z dnia 29 marca 2017 roku w sprawie określenia zadań, na które przeznacza się środki finansowe Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w roku 2017. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji i tak: Komisja Rewizyjna przyjęła go do wiadomości, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego zaopiniowała pozytywnie 3 głosami „za”, tak samo pozytywnie 3 głosami „za” Komisja Budżetu i Finansów i Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia również 3 głosami „za”, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 5 głosami „za” więc również pozytywnie. Kto z Państwa radnych chciałby zabrać głos w sprawie tej uchwały? Proszę bardzo Pan radny Drabik.

Marek Drabik:

W przypadku jak i poprzedniej uchwały przekazania środków na te zadania realizowane przez miasto tutaj Pan Skarbnik wyjaśnił elementy finansowe, natomiast miał się ktoś pojawić, kto wyjaśni te pozostałe elementy. Ja bym chciał usłyszeć.

Marek Jankowski:

Poprosimy Panią dyrektor.

Małgorzata Kochańska:

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. To do tej pory środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych jakie są przekazywane na zadanie dotyczące aktywizacji osób z niepełnosprawnościami dotyczyło tego przyznania na dotacje tych 50 tysięcy złotych na dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej przez osobę, która ma orzeczony stopień niepełnosprawności. I która może być zarówno osobą bezrobotną jak i

osobą tak zwaną poszukującą pracy. I dlatego tutaj mamy taką sytuację, co jest na nasz wniosek, na wniosek Urzędu Pracy zmiana przeznaczenia wydatkowania tych środków. Nie tylko na dotacje, ale również druga forma jaką możemy realizować zgodnie z ustawą o promocji zatrudnienia w instytucjach rynku pracy to jest wspieranie przedsiębiorcy, który chce utworzyć miejsce pracy dla osoby niepełnosprawnej. I dlatego mamy takiego pracodawcę, mamy osobę poszukującą pracy niepełnosprawną, która chciałaby, żeby dla niego zostało utworzone to miejsce pracy. Bo jeśli chodzi o dotacje to osoba, która ma status osoby bezrobotnej może zarówno z PFRON-u lub za pomocą środków z funduszu pracy skorzystać więc ma otwartość tego źródła finansowania. Tutaj jest to zapotrzebowanie utworzenia stanowiska pracy u pracodawcy czyli na wniosek pracodawcy jest refundacja i jedna będzie dotacja. Chcielibyśmy wydatkować te środki i je zagospodarować w sposób efektywny.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy jeszcze jakieś pytania? Proszę Pan radny Drabik.

Marek Drabik:

A jakie jest zainteresowanie?

Małgorzata Kochańska:

Jeśli chodzi o dotacje dla osób bezrobotnych niepełnosprawnych, bo generalnie zarejestrowanych niepełnosprawnych mamy w granicach 500 osób. Niecałe 500 osób z czego sto kilka osób jest osobami poszukującymi pracy czyli np. mającymi świadczenie. A oni mogą wszyscy się zarejestrować jako poszukujący pracy i powiedzieć, że chciałby żebyśmy mu pomogli w znalezieniu dodatkowego zatrudnienia. Zainteresowanie jeśli chodzi o bezrobotnych dotacjami jest powiedziałabym duże, ale mamy dużo środków na ten cel. Na pewno zabezpieczenie dla osoby bezrobotnej niepełnosprawnej tym się na ten moment gdyby chciała rozpocząć działalność będzie. Jest to kwestia poszukujących pracy, mających status poszukujących pracy, którzy nie mogą skorzystać z funduszu. Do tej pory PFRON był wydatkowany na dotacje, czyli do tej pory były dwie dotacje w roku czyli jak 50 tysięcy to (nieczytelny zapis) na przedsięwzięcie.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy jeszcze jakieś pytania? Dziękuję Pani dyrektor. W takim razie przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa radnych jest „za” podjęciem wyżej przedstawionej uchwały proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję.

Krzysztof Debich:

Panie Przewodniczący.

Marek Jankowski:

Zakończymy zaraz procedurę głosowania. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 19 głosach „za” bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 230/XXXVIII/2017 w sprawie zmiany uchwały Nr 206/XXXVI/17 Rady Powiatu w Kutnie z dnia 29 marca 2017 roku w sprawie określenia zadań, na które przeznacza się środki finansowe Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w roku 2017. Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

W imieniu Zarządu Powiatu wnoszę o pół godziny przerwy w obradach rady w związku z koniecznością odbycia posiedzenia Zarządu Powiatu.

Marek Jankowski:

W takim razie Szanowni Państwo przerwa do godziny 15.35.

PRZERWA

Ad.5

Marek Jankowski:

Jest to przyjęcie protokołu z sesji Rady Powiatu w Kutnie Nr XXXVI z dnia 29 marca 2017 roku. Protokół jest w Biurze rady, protokół był wyłożony podczas obrad sesji, można się zapoznać. Czy są uwagi? Jeśli nie będzie uznam za przyjęty. Dziękuję. Uwag nie ma.

Ad.6

Marek Jankowski:

Punkt 6. Jest to Informacja Przewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie oraz Starosty Kutnowskiego i Zarządu Powiatu w Kutnie o działaniach w okresie międzysesyjnym. Czy ktoś z Państwa radnych chciałby zabrać głos w sprawie w tym punkcie? Proszę bardzo Pan radny Serenda.

Bartosz Serenda:

Dziękuję. Chciałem się zapytać o posiedzenie Zarządu (nieczytelny zapis) i tam Państwo podjęliście taką uchwałę nr 592/184/17. To był konkurs na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół Nr 1. Jak już wiem, bo się przepisy zmieniały (nieczytelny zapis). Ale ja się chciałem o coś innego zapytać odnośnie tej sprawy. O taką sytuację w której zachodzi bardzo duże prawdopodobieństwo, że dyrektorem tego Zespołu Szkół będzie nadal ten sam Pan, który przez ostatnie 5 lat dyrektorem tam jest. Ja mówię tylko w kontekście dużego prawdopodobieństwa albo osoby w Kutnie, które uważają, że tak będzie mimo, że (nieczytelny zapis) tą fazę konkursową. Chciałem się zapytać czy Starosty czy tutaj Pana Wicestarosty czy Członka Zarządu biorąc pod uwagę nie to, jakie są pozyskiwane pieniądze dla szkoły, bo jeżeli jest (nieczytelny zapis) to zawsze te pieniądze się znajdują, tylko bardziej o to co się wydarzyło w tej szkole nie raz, nie dwa, to o czym pisały gazety również ogólnopolskie, to co było na posiedzeniach komisji rewizyjnej, czy to nie sprawia, że to jest pewien problem a mamy jednego kandydata zgłoszonego a to jest Janusz Pawlak. I nie widzicie Państwo nic w tym złego. Mówimy oczywiście w kategoriach domysłów, no bo konkurs nie został jeszcze rozstrzygnięty a dzisiaj jest 10 maj to jestem niemalże pewien, że wygra go Pan dyrektor. Dziękuję.

Marek Jankowski:

A konkretne pytanie? Czy nie ma przeciwwskazań rozumiem?

Bartosz Serenda:

Przeciwwskazań formalnych to nie ma, ale jednak szkoła jest jednostką podlegającą pod Starostwo Powiatowe, Starostwo za tą szkołę również odpowiada i dla wielu nauczycieli w ogóle no część opinii publicznej to co tam się dzieje to jest co najmniej naganna. To po pierwsze. A po drugie no Państwo też za to odpowiadacie, nie tylko organizacyjno – prawnie,

formalnie ale i politycznie. I czasami trudno się zgodzić z tym co mówię. Natomiast podłączam (nieczytelny zapis) odbieram te sprawy finansowe (nieczytelny zapis). Może być niski dyrektor a mieć dobre poparcie polityczne i on zawsze będzie miał z górki nie pod górkę, ale z górki. Może być bardzo dobry dyrektor, ale będzie miał zawsze pod górkę. (nieczytelny zapis) etyką pracownika oświaty. Dziękuję bardzo.

Marek Drabik:

Ja mogę

Marek Jankowski:

Proszę Pan Drabik.

Marek Drabik:

Ja odpowiem częściowo z własnego doświadczenia. Ja dwie kadencje będąc radnym brałem udział w dwóch komisjach konkursowych. I wiem jak się te konkursy odbywają. Nie wiem jak się teraz odbywają. Może tak powiem. Wiem jak się odbywało. Po prostu ktoś kto startował to wszyscy wiedzieli dookoła, że no ten wygra a Ci nie wiadomo po co się zgłaszają. Może teraz doszli do wniosku, że nie ma po co się zgłaszać. Może dlatego jest jeden kandydat. Brutalne ale prawdziwe. I powiem dlaczego byłem tylko dwa razy w komisji konkursowej. Bo zawsze był jeden głos inny niż reszta. I po dwóch moich udziałach w komisjach konkursowych przestałem być zapraszany, mimo, że moja grupa rządziła. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan radny Jędrzejczak, proszę.

Marek Drabik:

No to było 12-1.

Marek Jankowski:

Pan radny Jędrzejczak proszę.

Marek Jędrzejczak:

Chciałbym się dowiedzieć bo jest tu już powołana komisja konkursowa, kto wchodzi w skład tej komisji konkursowej?

Marek Jankowski:

Proszę pan Gierula.

Artur Gierula:

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Jeżeli chodzi o skład komisji 12 osobowej to mamy, z naszej strony Pan Zdzisław Trawczyński jest przewodniczącym, pan Jerzy Pawlak dyrektor Wydziału Edukacji, moja osoba i mamy przedstawicieli po dwóch z rady rodziców, rady pedagogicznej, trzech przedstawicieli organu nadzoru pedagogicznego i dwa związki zawodowe, które są reprezentowane w (nieczytelny zapis).

Marek Jędrzejczak:

Chciałbym wiedzieć z grona pedagogicznego te dwie osoby.

Artur Gierula:

Pani Żurada i Pani Pawłowska.

Bartosz Serenda:

Mogę?

Marek Jankowski:

Proszę Pan Serenda.

Marek Jędrzejczak:

Momencik jeszcze. Jeszcze ja. Powiem tak, troszkę tu kolega Drabik, że później nie został już powoływany. Ja chciałbym się dowiedzieć, bo to jest 12 osobowa proszę Państwa komisja dlaczego nie proponuje się bycia w takiej komisji konkursowej członkom czy członkowi jednemu bo ja nie mówię, żeby było więcej, komisji wiodącej jaką jest komisja edukacji. Czyli nie należałoby jeśli chodzi o oświatę, żeby w takiej komisji konkursowej również był członek komisji edukacji?

Marek Jankowski:

Proszę Pan Gierula.

Marek Jędrzejczak:

Nie, Pan Gierula reprezentuje Zarząd. Momencik.

Artur Gierula:

Ale jestem w komisji też.

Marek Jędrzejczak:

No tak, tak.

Artur Gierula:

No nie można temu zaprzeczyć.

Marek Jędrzejczak:

Nie, nie. Panie Arturze. Ma Pan rację, byle tylko, że jeśli już tak to komisja powinna desygnować w drodze głosowania tak jak wszystko, inne rzeczy desygnujemy, głosujemy na komisji i padła by Pana osoba, przegłosowalibyśmy Pana i nie byłoby żadnego problemu.

Artur Gierula:

Odwróć pytanie Panie Marku. Czy komisja wyznaczyła kogoś do komisji w konkursie na dyrektora?

Marek Jędrzejczak:

Nie wyznaczyła dlatego, że nikt się do komisji nie zwrócił w tym temacie. Pan jako Członek Zarządu przemilczał te tematy i nie poruszał Pan ich

Artur Gierula:

Przepraszam.

Marek Jędrzejczak:

Mnie chodzi tylko po prostu o takie

Artur Gierula:

Nie idźmy w tę stronę, że coś się zadziało złośliwie. Ja w takim wypadku bardzo proszę Pana Przewodniczącego, żeby następnym razem komisja kogo wskazuje jako potencjalnego kandydata do komisji konkursowej w kolejnych konkursach.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Więc tak proszę Państwa. Przepisy prawa nie wskazują, że jest to obligatoryjne, że przedstawiciel Komisji Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego ma wziąć udział w pracach komisji konkursowej. W związku z tym, że nie ma ustawowego obowiązku to jest to dobra wola Zarządu Powiatu czyli tego, kto ogłasza konkurs. W związku z tym, że jest to dobra wola, bo Zarząd Powiatu powinien to w ramach dobrej woli albo takiej przejrzystości politycznej w drodze pisemnej zaproponować komisji i tak też się proszę Państwa, żeby była jasność dzieje w przypadku innych rodzajów udziałów członków komisji w innych działach.

Artur Gierula:

W których przypadkach?

Bartosz Serenda:

Już mówię. Między innymi jeżeli chodzi o opiniowanie nagrody Starosty w dziedzinie kultury. Jest obowiązek ustawowy, że ktoś musi

Marek Jankowski:

Członka komisji czy komisji?

Bartosz Serenda:

Dokończę. Iż musi komisja edukacji zaopiniować taką nagrodę i dostaliśmy pisemnie taką informację, że tak ma się stać. To po pierwsze, pierwsza sprawa. Druga, ale to jest udział w tej komisji dotyczącej przyznawania nagród dyrektorowi szkół czy jest taki też obligatoryjny obowiązek i wówczas Zarząd Powiatu nic przepraszam, że mówię kolokwialnie nie ma do gadania. W tym przypadku jest to dobra wola tego, kto organizuje konkurs i na dobrą sprawę, gdyby to co Artur Gierula mówi miało przełożenie rzeczywiste to mówienie o tym, że czeka na (nieczytelny zapis) od komisji to jest mówienie pod publiczność. Nie ma przełożenia na realizm polityczny. Natomiast gdyby tak było to miesiąc temu dostalibyśmy albo pismo w tej sprawie podobnie jak w innych sprawach dostajemy tam gdzie jest obowiązek, albo informację ustną na komisji, podczas posiedzenia komisji „proszę Państwa będzie wkrótce konkurs, dobrym zwyczajem byłoby i to jest nasza propozycja jako Zarządu Powiatu jakby jedna osoba była wydelegowana przez komisję”. Takiej informacji nie było. W związku z tym propozycja o której Pan Artur Gierula dzisiaj mówi ma się tak do niej jak my byśmy jako komisja edukacji i kultury zawnioskowali, że (nieczytelny zapis) będzie drugim wicestarostą. To ma podpisany realizm.

Dlatego z takim wnioskiem sami nie wystąpiliśmy, bo to i tak by się nie spotkało z Państwa odmową, Państwo byście napisali w piśmie (nieczytelny zapis) iż to Zarząd Powiatu organizuje konkurs i to on decyduje, kto będzie powołany w skład i Radę Powiatu czy Zarząd Powiatu reprezentuje Pan, Pani, który jest radnym i reprezentuje również mnie, Pana Jędrzejczaka, Mirosławę Gal-Grabowską. Tyle. Natomiast proszę Państwa.

Marek Jankowski:

Tak?

Bartosz Serenda:

Natomiast jeżeli jest taka wola, rozumiem, że Pan Artur mówi w imieniu Zarządu to możemy zwołać komisję nawet po sesji jeżeli Pan podtrzymuje swoje stanowisko to dzisiaj komisja również oddeleguje swojego przedstawiciela, moglibyście na następnym posiedzeniu Zarządu podjąć decyzję o rozszerzeniu komisji konkursowej. A także dziękuję za złożenie propozycji i rozumiem, że to jest Pana potwierdzenie, żeby zgłosić komisję, zgłosić takiego kandydata.

Artur Gierula:

Panie Przewodniczący chciałbym się odnieść.

Marek Jankowski:

Proszę.

Artur Gierula:

Tak jak mówiłem do każdego następnego konkursu.

Bartosz Serenda:

A tego nie?

Artur Gierula:

Tego nie.

Bartosz Serenda:

A proszę powiedzieć dlaczego akurat tego nie?

Artur Gierula:

Bo teraz już jesteśmy po zakończeniu procedowania i powiadomieniu wszystkich członków komisji.

Bartosz Serenda:

No dobrze, ale tak powiedziałem. Można to rozszerzyć w drodze decyzji Zarządu o poszerzeniu komisji konkursowej.

Artur Gierula:

Nie, nie. Nie można.

Bartosz Serenda:

Nie można.

Marek Jędrzejczak:

Bo to jest Pański kolega, prawda?

Artur Gierula:

Nie, nie dlatego. Pan przeczyta prawo oświatowe i Pan będzie wiedział dlaczego nie można.

Bartosz Serenda:

Dobrze a teraz jeszcze druga sprawa w tej samej sprawie.

Marek Jankowski:

Proszę.

Bartosz Serenda:

Uważam proszę Państwa, to jest oczywiście Państwa decyzja jako Zarządu Powiatu, ale uważam, że w komisji konkursowej powinno być mniej o przedstawiciela danej komisji branżowej. Ale w ogóle nie powinno być. Moim zdaniem nie powinno być kolegi partyjnego, nawet dobrego przyjaciela jednego kandydata. Dwa – nie powinno być pracownika, który jest służbowo i zawodowo i finansowo zależny od swojego szefa a ten szef jest przyjacielem kandydata. To jest druga sprawa. Po trzecie, uważam, że nie powinno być osoby, której zawodowo, służbowo i finansowo a także i organizacyjnie zależny od kandydata. Czyli Wicedyrektor szkoły. To po trzecie. Po czwarte uważam, że w komisji dotyczącej danej placówki powinny znaleźć się wszystkie operujące w danej placówce związki zawodowe. Przedstawiciele tych związków zawodowych jednego związku zawodowego typowo tej szkoły, bo to nie jest związek ogólnopolski, tylko związek zawodowy tej konkretnej szkoły. Tam (nieczytelny zapis) w tej komisji konkursowej nie ma. Tak z grubsza.

Artur Gierula:

Panie Przewodniczący, można?

Marek Jankowski:

Proszę pan Gierula.

Artur Gierula:

Panie Przewodniczący, Wysoka rado. Cieszę się trzeba te wnioski złożyć do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Marek Jankowski:

Pan Drabik.

Marek Drabik:

Tak uważam Panie Arturze, że popełniliście błąd szczególnie w tym przypadku, bo powołując, pewnie, że dobrze powinniście informować każdą komisję, (nieczytelny zapis). To wy powinniście wiedzieć jakie są terminy, kto kiedy kończy kadencję, tak z dobrego serca powinniście wręcz takich działań podejmować. Tym bardziej w przypadku Pana Pawlaka to nie wiemy czy słusznie czy niesłusznie ale do tej pory za uszami.

Marek Jankowski:

W sprawie sprawozdania, Pan Urbaniak.

Jacek Urbaniak:

Proszę Państwa. Jak ja kilka minut temu usłyszałem, Pan Serenda nie chce dyskutować z dokonaniem dyrektora na polu wniosku danych z zewnątrz na modernizację szkoły. Rozumiem, bo na tym polu się źle czuje, bo sukcesy dyrektora na tym polu są olbrzymie. Tak? W ciągu tej 5 letniej kadencji ta szkoła pod każdym względem się zmieniła.

Bartosz Serenda:

To prawda.

Jacek Urbaniak:

Na lepsze, na lepsze. Patrząc od strony dofinansowania od strony naszpikowania szkoły w różne nowe pomoce naukowe, sale dydaktyczne i tak dalej i tak dalej. Odnośnie poziomu nauczania w tej szkole również się poprawiło. Wyniki nie są gorsze, są lepsze jak były, kiedy Pan dyrektor nastał. A kilka nieszczęśliwych osób, które nie chciały się podporządkować nowym regułom, które Pan dyrektor postawił i to urasta do rangi jakby wielkiego problemu, że w szkole się źle dzieje. Powtarzam, to są 3 czy 4 osoby, które niewiele wnoszą. Ale tutaj są ciągle podnoszone jako problem. Jeżeli jest jakaś konkurencja i mieli odwagę krytykować to mogli mieć odwagę stanąć do konkursu. Nikt tego nie zrobił. W związku z tym ja nie widzę żadnego problemu.

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo, chciałbym przypomnieć, że my nie jesteśmy komisją konkursową tylko jesteśmy w punkcie w którym jest sprawozdanie Starosty i Zarządu Powiatu o działaniach w okresie międzysesyjnym.

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Rozmawiamy o ogłoszeniu konkursu i zasadach tego konkursu. I trudno rozmawiać w innym miejscu jak nie w tym. Więc chciałbym się zapytać radnego Urbaniaka co ma Pan na myśli mówiąc cytuję, nie pamiętam dokładnie jak Pan to użył, cytuję „nieszczęśliwe osoby”. Co Pan rozumie tym zwrotem „nieszczęśliwe osoby”. To pierwsze pytanie. Drugie pytanie, mówi Pan o osobach, które niewiele wnoszą do szkoły. Chciałem.

Marek Jankowski:

Panowie jeszcze raz przypominam. Jest to informacja Starosty i Zarządu. A jeżeli to jest własna polemika to naprawdę nikogo nie interesuje.

Bartosz Serenda:

Myślę, że interesuje środowisko kilkuset nauczycieli w powiecie kutnowskim, że znowu dyrektorem mechanika będzie Pan Jerzy Pawlak. Z domysłem „Nie daj Boże”.

Artur Gierula:

Jerzy nie startuje.

Bartosz Serenda:

Janusz „Nie daj Boże”. I teraz czy mówimy o kwestiach (nieczytelny zapis). Proszę Pana zasada jest taka. Jeżeli ja byłbym dyrektorem placówki a mój przyjaciel być może ode mnie zależny politycznie, mentalnie, byłby nadzorcą tej placówki miałbym na niego wpływ nie wiem jakiś polityczny, intelektualny czy tam jeszcze inny i robiłbym wszystko, żeby pieniądze szły do tej szkoły po to, żeby proszę Państwa zatuzować istnienie tej sprawy

Marek Jankowski:

Nie, nie. To nie ten punkt porządku obrad Panie radny.

Bartosz Serenda:

No nie ten punkt, ale dotyczy szkoły

Marek Jankowski:

W różnych może tak. Ale nie teraz.

Bartosz Serenda:

Ale może warto o tym powiedzieć Panie, nie róbmy sobie żartów Panie Przewodniczący i Pan jako przewodniczący powinien mieć pewne spectrum

Marek Jankowski:

Staram się.

Bartosz Serenda:

Pewne spectrum jest takie. Pewien konkurs i mamy w wyroku konkursowym to też (nieczytelny zapis) pozycję w mechaniku, która stanowi 60% postanowień inwestycyjnych na szkolnictwo. Czyli pozostałe szkoły jest ich kilka, nie będę liczył tych szkół dostają 40% ogólnej puli a jedna szkoła dostaje 60%. A wie Pan dlaczego? Moim zdaniem dlatego, bo można było to zrobić rok temu albo można było zrobić to za rok, ale moim zdaniem to jest robione w tym roku dlatego, żeby mógł dyrektor startujący do konkursu pochwalić się, że w tym roku właśnie teraz wprowadził taki ogromny sukces finansowy, obrabiarki CNC i tak dalej do szkoły warte ileś tam tysięcy złotych. No właśnie, chciałem Panie Przewodniczący zwrócić uwagę, bo dosilając jedną szkołę sprawiamy, że wszystkie inne nie mają realizowanych kwot takich jak inne powinny mieć realizowane. Tylko po to, żeby można było pod kątem konkursu można było pochwalić się.

Marek Jankowski:

No jeśli dla Pana różnicą jest rok 2016 a 2018 to lepiej, aby te obrabiarki były już w 2017 niż w 2018. Jeśli o mnie chodzi.

Bartosz Serenda:

No tak, ale są jeszcze inne szkoły.

Marek Jankowski:

Pan Gierula, proszę.

Artur Gierula:

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Ja bym bardzo prosił Panie Przewodniczący Komisji, żeby Pan nie podchodził do edukacji w powiecie kutnowskim ad personal. Te obrabiarki, ta obrabiarka, ta pracownia nauki projektowania w systemie (nieczytelny zapis) nie są dla dyrektora. To jest dla uczniów. Dla słuchaczy. Będą z tego korzystać również słuchacze Centrum Kształcenia Ustawodawczego w Kutnie. Będą z tego korzystać również mam nadzieję uczniowie i słuchacze szkoły w Żychlinie, słuchacze przede wszystkim filii, bo też dyrektor ma zamiar uruchomić tam taki kurs, bo są potrzeby na lokalnym rynku. I to co Pan Przewodniczący powiedział z czym całkowicie się zgadzam, jest taka możliwość i będziemy z niej korzystać w tym roku.

Krzysztof Debich:

Czy ja mogę?

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta, później Pan Serenda.

Krzysztof Debich:

Miałem się nie wtrącać, bo oświatą zajmuje się Pan Artur Gierula, ale wszyscy przychodzimy z określonego miejsca. Ja powiem Państwu z racji wieku tak, że wszyscy reprezentanci partii politycznych, jesteście z klubów, (nieczytelny zapis) sformułowania: „*Kto jest bez grzechu niech pierwszy rzuci kamieniem*”.

Bartosz Serenda:

O Platformie mówi Pan.

Krzysztof Debich:

Tak i jeszcze można tam parę rzeczy dopowiedzieć. Problem jest tylko taki, że Zarząd Powiatu korzysta ze swoich uprawnień. Więc może jednak lepiej tak to zrobimy. Muszę Państwu powiedzieć, że najlepszy wybór jest, ja byłem raz w komisji oświatowej gdzie jak przedstawiciele kuratorium zobaczyli Starostę no to na mnie się rzucili co ja tu robię, że już uczestniczę w jakimś spisku i będę coś robił z tym konkursem. To był akurat konkurs dotyczący CKU. Zawsze jest widać potężną różnicę między poszczególnymi osobami startującymi. Ku zdziwieniu wszystkich jednogłośnie zapadała decyzja i nie było żadnego problemu. Jeszcze jedną rzecz o czym Państwo nie wiecie. Tak naprawdę mieliśmy dyskusję, gdzie miała się znaleźć obrabiarka CNC. Pierwszy wariant był, żeby ona znalazła się w CKU. Ale no dyskutowaliśmy, nie ma zaplecza, dzieciaki mogą się uczyć na bieżąco. Tam jest zaplecze, wyposażenie w Technikum Mechanicznym ja tu ciągle używam sformułowania w Zespole Szkół Nr 1 jest tam hala, wszystko jest przygotowane. Ja miałem przez moment takie myśli, czy może ta obrabiarkę CNC gdzieś w jakimś zakładzie umieścimy. (nieczytelny zapis) a właściciele w firmach boją się tak naprawdę dopuścić kogoś. Oczywiście Państwo możecie mówić, że coś można by zrobić, zawsze się znajdzie, że ktoś będzie znajomy znajomego, ale w komisji

konkursowej wszyscy powinni rozstrzygać zgodnie ze swoim zapatrywaniem. Ja tu się zgadzam z Panem radnym Urbaniakiem, że no ja sobie wyobrażałem, że naprawdę będzie spora ilość konkurentów. Bo ja rozumiem, że to będą spory środowiskowe, że coś się dzieje, że jednak wystartuje tam ileś osób a ja myślę sobie tak, że człowiek sobie, ja bym tak tego nie zakładał każdy z tych ludzi, kto by chciał startować ja widziałem tutaj parę osób muszą wiedzieć, że startują w konkurencji. Być może nie mają sporo do powiedzenia. Nie możemy przyjmować założenia, że my wiemy dlaczego tak się dzieje. Ja takiego założenia nie przyjmuję. (nieczytelny zapis) z tej sytuacji, ale chodzi o to, żeby ktoś sprawnie tym obiektem, tą szkołą, gdzie mają różne sposoby nauczania, żeby jednak sprawnie tym zarządzał. Jak się okazało całe środowisko, rozumiem, że jest jedna tylko osoba tak? Czy jeszcze trwa tam, mogą się zgłaszać? Zakończony, czyli nikt się nie zgłosił a ja słyszałem cały czas, że ta osoba tam będzie się do tego zgłaszała czy nie z innych zupełnie szkół. Bo to nie mówmy tylko o tym środowisku. Więc ja dlatego zabieram głos, żeby uspokoić pewną atmosferę i muszę powiedzieć jeszcze jedno. Ja w ogóle nawet przez moment nie pomyślałem o tym, że obrabiarka CNC (nieczytelny zapis) idzie do tej szkoły, bo ja wiem jak jest z przedsiębiorcami. Oni mają swoich ludzi, którzy mogą być przeszkoleni na obrabiarkach CNC i spotkało się paru, którzy potrzebują takich ludzi z bardzo pozytywnym przyjęciem, że ta obrabiarka w ogóle się pojawia, że w końcu zrobiliśmy taki olbrzymi wysiłek, bo to jest wysiłek tak. 900 tysięcy złotych jeszcze zobaczymy co będzie po przetargu, można było przeznaczyć na wiele innych rzeczy. To jest takie do nie wyobrażenia, ja się boję jak to zainstalują czy nauczyciele się sprawdzą na tym i tak dalej, bym zachęcał abyście Państwo również tak na to spojrzeli. Jeżeli są obawy, jest tam przedstawiciel kuratorium, dla mnie to np. jak byłem raz w komisji konkursowej to to co oni mówili, to stawiali (nieczytelny zapis) na nogi, ponieważ aż tak nie jestem w sprawach oświatowych, oni tam pilnują po kolei. Były tam jakieś pisma kierowane. Rozumiem, że oni też będą zadawali pytania. Są przedstawiciele związków zawodowych, tak. No jest ustawa, która powoduje, że ona wypycha tych, którzy są w radzie społecznej dialogu i oni się powinni w tym znaleźć.

Bartosz Serenda:

Dopytam. Ale nie ma tego związku zawodowego, który jest tylko i wyłącznie w mechaniku.

Krzysztof Debich:

Ale jeżeli ja rozumiem, jest taki przepis, że znajduje się związek zawodowy, którzy będą reprezentowali w radzie społecznej, w radzie dialogu społecznego a ten związek zawodowy nie jest reprezentowany, więc on nie dostaje zaproszenia.

Bartosz Serenda:

Ale nic nie szkodzi, że nie dostał. Obywatelskość na tym polega.

Krzysztof Debich:

Znaczy obywatelskość, możecie mówić, ponieważ ja sam uczestniczyłem i propozycje były do komisji konkursowej i ja się patrzyłem tylko o jedno. Jest dyrektor wydziału edukacji, który ma współpracować, członek Zarządu, który się tym zajmuje dla mnie były sprawy jasne. Są jakieś tam zależności, które zawsze będą występowały.

Marek Jankowski:

Pan radny Urbaniak.

Bartosz Serenda:

Ja się zgłaszałem pierwszy.

Marek Jankowski:

Pan radny Urbaniak potem Pan Serenda.

Jacek Urbaniak:

Szanowni Państwo. To, że trafi ta obrabiarka do Staszica to też zasługa Pana dyrektora. 4 lata temu jak ja tam oglądałem te warsztaty, to to był obraz nędzy i rozpaczy. Tam się dziewczyny z chłopakami przebierały. Nie było w ogóle zaplecza socjalnego dla uczniów, tak. Korzystali ze wspólnych toalet i tak dalej i tak dalej. Oprócz tego, że do sprzętowił, uruchomił te maszyny, które tam stały niedziałające, że ta młodzież mogła w różnych miejscach tego warsztatu uczestniczyć w jakiś tam zajęciach nie patrzeć tylko na jedną naprawę, tylko ileś można było jednocześnie napraw robić, żeby ta młodzież się uczyła. Poprawił bezpieczeństwo na tych warsztatach. Stworzył warunki, że teraz nie było innego miejsca, żeby postawić tą cyfrową obrabiarkę tylko tam. Bo on tam stworzył warunki ku temu. Tego w ogóle nikt nie dostrzegał jakie tam było naprawdę te warsztaty w jakim były stanie.

Bartosz Serenda:

(nieczytelny zapis)

Marek Jankowski:

Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Proszę Państwa to, że obrabiarki i w ogóle sprzęt do szkół jest potrzebny to nie podlega żadnej dyskusji i nie chciałbym, żebyście Państwo teraz zrobili taki kontrargument, że po jednej stronie są ludzie, którzy nie chcą inwestycji bo to jest szkoła, w ogóle, a po drugie są bohaterowie z powiatu kutnowskiego, pozytywiści, którzy wbrew tym złym radnym dosprzętowiają szkołę. Jest potrzebna obrabiarka CNC w mechaniku, ale także są inne szkoły, które mają swoje potrzeby. Tłumaczenie, które państwo próbujecie nam zaproponować i to za chwilę pewnie wyjdzie o czym ja mówię, czego się czepiam skoro wszystkie szkoły dostały 100% potrzeb. No tak, to też jest piękne, piękne było (nieczytelny zapis) tematu i pijarowo się to sprzedaje. Każda szkoła dostała to co potrzebuje w tym roku. Każda szkoła dostała 100% swoich potrzeb. Wszyscy dostali to co chcieli. Więc nie ma szkoły poszkodowanej. Mimo, że mechanik dostał kwotę prawie 1 mln zł a w innych szkołach dostali ubogo. Dla przykładu w Toczewskim jeszcze w grudniu była potrzeba robienia korytarzy i schodów. A teraz się okazuje, że podobnie na komisji było powiedziane, że Pani dyrektor się już z tego wycofuje. No pytam się Pani dyrektor przy najbliższej okazji czy tak faktycznie jest, czy te schody się (nieczytelny zapis). Ale to co pokazuje. To pokazuje proszę Państwa, że czasy się zmieniały, ludzie się zmienili ale system myślenia ludzi władzy jest dokładnie taki sam jaki był w latach 70. 80. Dokładnie taki sam, że co, że dyrektor nagle zmienił zdanie i nie chce remontu schodów? Nie wierzę w to. Więc wracając do tematu wiodącego. Mamy w tym roku, będzie w tym roku prawdopodobnie zrealizowana inwestycja z tych obrabiarek i wszystko inne jest trudno odmówić. I o tym będzie mówił dyrektor podczas konkursu, zresztą tutaj już mamy pracowników, którzy pokazują jak to będzie wyglądało. Podczas konkursu będzie mówił, że to

jego sukces będzie CNC. I teraz jak przyjdzie inny kandydat to on by tego nie powiedział. A teraz wyobraźmy sobie taką sytuację hipotetyczną.

Marek Jankowski:

Panie radny. Jesteśmy w konkretnym miejscu.

Bartosz Serenda:

Koalicja.

Marek Jankowski:

Opracowywanie hipotez to w sprawach różnych.

Bartosz Serenda:

W koalicji Rada Powiatowa, rada Powiatu jest od oceniania strategicznych decyzji a strategiczne decyzje kończą się hipotezą. (nieczytelny zapis). Myślicie, że wtedy jedna szkoła gdzie dyrektorem jest Platforma Obywatelska byłaby w taki sposób prowadzona? Nie. Byłaby prowadzona na równi z wszystkimi. I zrobilibyśmy inwestycje wyrównane do wszystkich szkół. Ale nie tak, że jest jedna szkoła (nieczytelny zapis) z macierzą bostońską jedna szkoła jest dojną krową dla budżetu oświatowego. Dojna krowa. Ona bierze wszystko. A zostały co, jakieś kulawe psy i tak dalej i tak dalej.

Marek Jankowski:

Wracamy do sprawozdania Panie radny do rzeczy.

Bartosz Serenda:

Tylko, że proszę państwa i Panie Starosto. Tylko, że ta dojna krowa Pan wie najlepiej, bo Pan w tej materii się zna to jest produkt, który owszem przynosi jakieś korzyści, ale jednocześnie ponosi za sobą ogromne potrzeby kosztów inwestycji i tak dalej. Lepiej z punktu patrzenia macierzą bostońską lepiej inwestować we wschodzące gwiazdy niż w dojne krowy a mechanik jest naprawdę dojną krową. To czy będziecie mieć obrabiarkę CNC tak politycznie temat będzie grzany, grzany, grzany a myślę, że nie tylko politycznie, że temat dyrektora w Mechaniku nie jest tematem na szczęście zamknięty.

Krzysztof Debich:

Czy ja mogę prosić Pana radnego o wytłumaczenie tego, że jestem znawcą od dojnych krów?

Bartosz Serenda:

Traktuję Pana jako człowieka biznesu, taki macierz, gdzie na macierze się określa (nieczytelny zapis). I ta dojna krowa jest takim produktem, które najwięcej kosztuje przedsiębiorstwo, przynosi on oczywiście to nie jest jakiś tam produkt, który przynosi straty ale (nieczytelny zapis) te koszty, które nam przynosi.

Krzysztof Debich:

Ale ja chciałbym

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta w sprawie sprawozdania.

Krzysztof Debich:

Przy okazji tego punktu, gdzie to jest informacja z działań Zarządu. Dlaczego Pan zakłada, że to wszystko co Pan wypowiada jest prawdą? Ja Panu dam prostą odpowiedź. Dla mnie jest oczywiste, że jest rozpoczęcie procesu nabierania w Zespole Szkół Nr. 1 odchodzenia od nauczania ogólnego w nowoczesne nauczanie techniczne i moja idea i nas, naszej grupy radnych jest taka, że to szkoła powinna się zajmować profesjonalnym, wyczynowym nauczaniem zawodowym. Bo mamy prowizorkę liceum, które tam zostało zainstalowane ileś lat temu i dlatego zrobiliśmy od razu zakup. Czyli zupełnie inne podejście do sprawy wracając do CKU nie mając pomieszczeń i jest to problem i my wyrażamy własną opinię.

Bartosz Serenda:

Panie Starosto, takie mamy podejście. Ja też uważam, że z Mechanika powinniśmy zrobić typową szkołę zawodową.

Krzysztof Debich:

Ale to jest proces. Tam jest mnóstwo ludzi

Bartosz Serenda:

Ale właśnie

Krzysztof Debich:

Mamy, mamy. Proszę zwrócić uwagę. Ja chcę powiedzieć jeszcze jedną rzecz. To nie jest kwestia wygaszania. Dzisiaj za chwilę się dowiemy ile będzie tam dzieciaków, mamy program 500+ jak się okazuje trochę porodów wzrosło, za ileś lat będzie problem. Ja sam wiem co to jest (nieczytelny zapis) na bazie jednego roku i kiedyś był taki przypadek w mieście, likwidowanie żłobka i potem się ciągnie to latami, bo nie można tego odbudować. A wtedy było pół dziecka, że tak powiem do tego żłobka. Więc perspektywa jakaś długa. Mamy inne problemy. Np. Zespół Szkół jak Pan mówi Nr 2, co nie znalazło jeszcze odzwierciedlenia w tym, ale będę szukał szansy bo mamy specjalistę, bo trzeba Zespół Szkół Nr 2 podłączyć do filtra przepływowego, bo tam się te wszystkie urządzenia zjadają się, kamień te do pieczenia

Bartosz Serenda:

Czyli są potrzeby inwestycyjne.

Krzysztof Debich:

No musimy zrobić, posadzki są zapisane. Robiliśmy raport, podobno go nie było, jakie są potrzeby inwestycyjne we wszystkich jednostkach. Ale potem na końcu było tak naprawdę dzielenie biedy, ale i też poszukiwanie lepszego sposobu nauczania. Więc ja chcę powiedzieć jedno. Pan mówi o tym, że to będzie narracja taka a nie inna. Okej, ja sobie zdaję z tego sprawę, że ta narracja będzie, ale chce powiedzieć dokładnie jedno, że jest też i druga narracja obok zupełnie pozytywna. Również obrabiarką CNC. Bez względu na to, czy my będziemy czy pan będzie czy ja tu będę i tak dalej, czy dyrektor będzie to ta obrabiarka zostanie w tej szkole. I ona będzie tam pracowała i nikt nie będzie za parę lat, mówię to z doświadczenia pamiętałem o tych naszych przepychankach, bo (nieczytelny zapis) są tylko przepychankami.

Bartosz Serenda:

Nie, sukces Mechanika (nieczytelny zapis) jest krwią i nie sukcesem innych szkół. Ja tylko o tym mówię, że obrabiarka jest tam potrzebna, ale to że jest ta obrabiarka to znaczy, że w jednej szkole nie ma tego, w drugiej szkole tego, w trzeciej szkole tamtego i w czwartej szkole tamtego. I chcę Panu Staroście powiedzieć, że Pan Gierula Pana wprowadził, znaczy w sytuację taką no w maliny. Bo na komisji ostatniej powiedział, że dyrektor się wycofał, znaczy nie że się wycofał, że nie ma już potrzeby z nawierzchnią ze schodami.

Artur Gierula:

Ja przepraszam przytoczę, zgodził się, że są inne priorytety, ważniejsze.

Bartosz Serenda:

Że są inne priorytety, ważniejsze a teraz się okazuje.

Krzysztof Debich:

Ale to też jeszcze raz była dyskusja nad tym i korzystam z okazji Panie Przewodniczący i chciałbym to pokazać, że przedstawię swój punkt widzenia. Mamy również plany zagospodarowania terenów, które dla mnie są zupełnie podstawowe. Ja dam taki prosty przykład z miasta. Akurat tworzyłem (nieczytelny zapis) z miasta więc mogę to powiedzieć, że w mieście jak ktoś wystąpił z tym, żeby zrobić parking, to zaczyna się od planów zagospodarowania. Tu nie było żadnych planów zagospodarowania. To my dopiero teraz uruchamiamy, żeby zrobić plany zagospodarowania i mieć dokładnie zdefiniowane potrzeby w poszczególnych jednostkach organizacyjnych. Bo na tej bazie będziemy mogli (nieczytelny zapis). No jest 3 lata, nie było możliwości działania. Przypomnę, że pierwszy rok to tak naprawdę był budżet przyjęty poprzedni.

Bartosz Serenda:

(nieczytelny zapis).

Krzysztof Debich:

Oczywiście zawsze można tak powiedzieć, tylko ja nie chciałbym wchodzić w jakieś spory. Ja przedstawiam swój punkt widzenia i dlatego ja uważam, że jest wiele rzeczy

Bartosz Serenda:

Ale Panie Starosto.

Krzysztof Debich:

Staraliśmy się rozwiązać najbardziej pilne potrzeby we wszystkich jednostkach. Na pewno posiadamy, powiem coś dziwnego być może, z punktu widzenia masy ścian w budynku, podłóg wydaje się, że wszystko jest potrzebne. Dla mnie jest instalacja elektryczna, ciekący dach, dla mnie to jest podstawa bo nie można uczyć w takiej szkole. Ale wbrew potrzebom jest bardzo istotną, żebyśmy mieli ta obrabiarkę. I tutaj muszę powiedzieć, że bym nie odpuszczał nawet na chwilę. To jest bardzo potrzebny, nowoczesny sprzęt do uczenia dzieciaków na wysokim poziomie.

Bartosz Serenda:

Ale teraz mówimy na dwóch różnych falach. Pan mówi o tym z czym ja się zgadzam, jest to potrzebne. A ja tu mówię o czymś innym. Po pierwsze robimy to w roku konkursowym i to po

prostu dla osoby, która się usiadzie i przypatrzy to (nieczytelny zapis) robi. Tak samo jest kwestia tego tak zwanego zwycięstwa w tym Człowiek Roku. No można by było wydać 1000 zł na SMS i można by było przebić. Ale teraz nieraz usłyszałem, że Człowiek Roku przystępuje do konkursu. Więc po coś to było zrobione. Mamy teraz sytuację taką, znaczy (nieczytelny zapis), po coś był chęć przystąpienia do tego konkursu, tego konkursu Człowieka Roku. Teraz te obrabiarki CNC w tym roku są robione tylko po to, żeby się pochwalić. Dlaczego to nie było robione w tamtym roku?

Marek Drabik:

Co to są te obrabiarki? Bo słucham tu od pół godziny

Marek Jankowski:

(nieczytelny zapis)

Bartosz Serenda:

Kolejna rzecz jest taka o której już mówiłem, jeszcze raz powtórzę. Sukces Mechanika wynika z poparcia politycznego w Zarządzie. To po pierwsze. To nie jest sukces dyrektora. To nie jest sukces dyrektora. Tam można by było postawić szczotkę i ta szczotka, jeżeli byłaby z Platformy Obywatelskiej to też by pieniądze przyniosła do szkoły. Nie ujmując oczywiście nikomu innemu. Chodzi mi o to, że to nie ma znaczenia czy tam jest dyrektor Pawlak, czy dyrektor Gierula czy dyrektor Debich czy dyrektor Serenda czy też dyrektor Jędrzejczak. Jeżeli tam byłoby dyrektor z Platformy Obywatelskiej to nie ma bata, tam musi być dobrze. Przepraszam Panowie przeszkadzacie mi. To jedna rzecz. A druga rzecz sukces Mechanika tak jak powiedziałem spływa krwią i niedoinwestowaniem w innych szkołach. I na sam koniec powiem Panu Staroście jedną rzecz. Może Pan ruch zrobić bardzo dobry. Mianowicie tak, przez pół roku jest Pan nietykalny. Przez kolejne pół też Pan jest nietykalny, bo zostało Panu prawie ponad 1 rok czasu do końca kadencji. Pan będzie tym Starostą do końca kadencji.

Krzysztof Debich:

Ale Prokurator jeszcze pracuje.

Bartosz Serenda:

Prokuratorzy pracują, ale powiem Panu jak to się nazywa, to nie do mnie to pytanie. I może Pan w końcu tą Platformę rozegra. Nie musi Pan na nich patrzeć.

Marek Jankowski:

W sprawie Sprawozdania Panie radny.

Bartosz Serenda:

I ostatnie zdanie. To jest kwestia uratowania szkoły.

Marek Jankowski:

Nijak się to ma do ogłoszenia konkursu

Bartosz Serenda:

Tutaj przestrzegam kolegów z Platformy Obywatelskiej (nieczytelny zapis). Więc tak, proszę Państwa. Po pierwsze, na czym polega (nieczytelny zapis). Na tym, że się głaszcze psa dopóki

się nie znajdzie odpowiedniego kija. Ja myślę, że znając Krzysztofa Debicha on tego kija dla Was szykuje. Myślę, że się tej kij w odpowiednim czasie wydobędzie. I ja wtedy będę bardzo mocno bił brawo. To po pierwsze. A po drugie chciałbym, chciałbym bo tak się Państwo chwalicie ogólnopolsko jako Platforma, chciałbym, żeby ktoś z PiS-u przedstawił komuś z PiS-u wyżej (nieczytelny zapis), pokazał na jakiej podstawie, znaczy w jaki sposób Platforma Obywatelska działa na takich płaszczyznach jak powiat, jak miasto, gmina. To wtedy Kutnem, powiatem kutnowskim zaoracie, dzięki Wam, zaoracie sobie kampanię na terenie ogólnopolskim.

Marek Jankowski:

Panie radny.

Bartosz Serenda:

Kończę. Pokazuje piękna twarz (nieczytelny zapis). Radzę Państwu, żeby posłowie PiS-owscy zaczęli używać takie właśnie, żeby pokazywać co tu się dzieje, dać przykład Janusza Pawlaka, Artura Gieruli. (nieczytelny zapis).

Marek Jankowski:

Widzę, że (nieczytelny zapis) i obrabiarki przerobiliśmy. Mam nadzieję, że już nie dotyczy tego podpunktu Panie Jacku.

Jacek Urbaniak:

Jeszcze.

Marek Jankowski:

Jeszcze. Ale to naprawdę proszę bardzo krótko i może inne sprawy.

Jacek Urbaniak:

Ja mam taką uwagę do Pana Serendy, że musi zrozumieć, że w Mechaniku czy Staszicu nie rządzi Platforma Obywatelska tylko dyrektor Janusz Pawlak. Świetny manager, który ma głowę na karku i doskonale sobie radzi w tej materii. A do Pana Panie Bartku chciałem Panu powiedzieć, że słuchając Pana i Pana podejścia jakby do zarządzania to nie dziwię się pracownikom banku w Sierpcu, że jeszcze dają na msze, że pana szczęśliwie odwołali. Bo Pan by dopiero tam namieszał. I tyle.

Bartosz Serenda:

Jedna rzecz.

Marek Jankowski:

To po sesji, Pan Gierula

Bartosz Serenda:

Ale nie, bo to jest kłamstwo. Ja nie zostałem odwołany z banku w Sierpcu.

Artur Gierula:

Przepraszam.

Bartosz Serenda:
Czy ja zostałem odwołany?

Marek Jankowski:
Pan Gierula.

Artur Gierula:
Panie Przewodniczący, Wysoka Rado.

Bartosz Serenda:
Jeszcze, nie, nie. Panie Przewodniczący.

Artur Gierula:
chciałem przypomnieć Panu, że po pierwsze na szczęście w naszych szkołach pomimo różnego rodzaju insynuacji, polityka nie jest obecna.

Bartosz Serenda:
W ogóle nie. Kto został dyrektorem w Żychlinie?

Artur Gierula:
Bardzo się cieszę, że mamy wspólne zdanie. Najlepszy kandydat w konkursie. Ale to przepraszam, Panie Bartku. Może Pan startować. Kwestia następna, polityka nie zapewnia wyników egzaminów wewnętrznych wysokiego poziomu. To jest również coś, co nie pasuje do koncepcji, która tutaj została przedstawiona. Elementy związane z finansowaniem placówki z pozyskaniem dodatkowych funduszy, to co Pan Przewodniczący chce pominąć to też nie chodzi o sukces dyrektora bo z tych pieniędzy są wyposażone pracownie, odbywają się staże, odbywają się dodatkowe kursy dla młodych ludzi, którzy się tam uczą. Ja nie wiem jak można być przeciwko czemuś takiemu. Należy się cieszyć. Ja cieszę się z każdego projektu, który jest realizowany w każdej szkole, czy w Zespole Szkół Nr 3, czy w Zespole Szkół nr 2, czy w Zespole Szkół w Żychlinie, czy w I Liceum, czy w II. Bo to jest dla uczniów, tu o to chodzi. Przestańmy patrzeć na to z punktu widzenia jakiś prywatnych, personalnych animacji. Tak niewolno. Nie o to chodzi. Jeśli mówimy o funkcjonowaniu oświaty, edukacji dla mieszkańców tego powiatu. To są rzeczy nad którymi nie powinniśmy pracować. Wszyscy, razem. Ja kolejny raz powiem. Ktoś, władza ustawodawcza, wykonawcza w naszym kraju zdecydowała, że będzie przeprowadzona reforma edukacji. Wszystkim Państwu dziękuję za to, że tak sprawnie przeszliśmy przez dosyć szybko realizowany proces, gdzie uchwaliliśmy tą uchwałę sieciową, gdzie mogliśmy ją w odpowiednim terminie skierować do kuratorium, gdzie wszyscy podjęliśmy decyzję, że jesteśmy na tak. Dzięki temu oczywiście do 30 listopada w naszych szkołach trochę się zmieni, bo szkoły zawodowe zmieniają się na szkoły branżowe, ale dzięki temu funkcjonujemy w legalis. Nie ma zamieszania, wszyscy wiedzą w którą stronę idziemy, co mamy robić, dzięki temu ten proces przebrniemy sprawniej i tutaj jakiegokolwiek emocje czy bicie w bębenek, bo chcemy się przypodobać pewnej, konkretnej wizji funkcjonowania jednej placówki i pokazanie (nieczytelny zapis), że szkoły krwawią. Żadna nie krwawi. Każda ma stworzone możliwości, nie przekraczające jej możliwości. Mówię teraz co jest najważniejsze dla szkoły. O naborze. Nabór powoduje, że nauczyciele mają pracę. Trzymanie nauczycieli niestety nie spowoduje, że przyjdzie więcej uczniów. Nasze szkoły są dynamiczne, nasze szkoły coraz lepiej dają sobie radę jeśli chodzi o komunikację w młodzieżą, nasze szkoły rozwijają

zaplecze, pozyskują środki zewnętrzne z ministerstwa z Funduszy Europejskich, dlatego mam nadzieję, mam nadzieję, że będzie coraz lepiej funkcjonowało. W związku z tym również

Bartosz Serenda:

Proszę mu przerwać.

Artur Gierula:

Nikt Panu nie przerywał Panie Przewodniczący.

Bartosz Serenda:

Ale Pan mówi nie na temat.

Artur Gierula:

Przypomnę, że (nieczytelny zapis). I w związku z tym, to są rzeczy, które są istotne. Należy się cieszyć, że nasze szkoły dają sobie radę na trudnym, coraz trudniejszym rynku edukacyjnym. On będzie coraz trudniejszy, bez względu na to co będziemy mówili, że podwójny rocznik przyjdzie czy nie. Wystarczy porozmawiać ze specjalistami z kuratorium, to niczego nie uratuje. Niż demograficzny będzie coraz głębszy przez najbliższe kilkanaście lat, aż dopiero te dzieci, które teraz się rodzą będą miały 16 lat i zawitają do naszych szkół. Więc może czas zdać sobie z tego sprawę i nie czarować rzeczywistość. Natomiast kształcenie nowoczesne jest niezbędne dla młodych ludzi, którzy mają się znaleźć na rynku pracy. I w związku z tym czy będzie ta obrabiarka i frezarka w Zespole Szkół Nr 1 czy w innej szkole, która ma do tego halę, nie znam takiej, to będzie ona udostępniana, ten sprzęt będzie udostępniany dla wszystkich uczniów czy słuchaczy. Przestańmy mówić, że będzie to zasługa czy dyrektora czy to jest przypisane do konkretnej szkoły, nie. To nie będzie w ten sposób funkcjonować. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję.

Bartosz Serenda:

To tak

Marek Jankowski:

Kończymy te dywagacje oświatową, ad vocem rozumiem.

Bartosz Serenda:

Oczywiście ad vocem i to

Marek Jankowski:

Panowie, ja wiem, że WY myślicie, że ten kto ostatni zabierze głos ten ma rację, ale ja zabieram ostatni głos jak zamykam sesję.

Bartosz Serenda:

(nieczytelny zapis).

Marek Jankowski:

W takim razie nie będziemy tego kontynuować.

Bartosz Serenda:
Będziemy.

Marek Jankowski:
Tylko w sprawie sprawozdania Szanowni Państwo.

Bartosz Serenda:
To też.

Marek Jankowski:
Sprawozdania.

Bartosz Serenda:
Pan pozwoli, przerwał mi Pan a chcę się odnieść. Chcę powiedzieć, że to co powiedział Pan Jacek Urbaniak jest po prostu kłamstwem. Nikt mnie nie odwołał, jeśli chodzi (nieczytelny zapis) dyrektora BGŻ to było chyba 7 lat temu czy 6. Więc albo Pan źle usłyszał, albo pamięć już nie taka. Nikt mnie nie odwołał. Dodam Panie Jacku, że ja nie kończyłem technikum dla pracujących, nie kończyłem zaocznie prywatnej uczelni, tylko kończyłem elitarne, dobre państwowe Uniwersytety i Politechniki (nieczytelny zapis). To jest jedna rzecz. Wie Pan, mógłby Pan być moim studentem na dobrą sprawę. To jest jedna rzecz. Druga rzecz, czy są szkoły upolitycznione w powiecie kutnowskim? No są upolitycznione.

Marek Jankowski:
Szanowni Panowie. Wy macie swoje sprawy, fakty

Bartosz Serenda:
No fakty. Dyrektorem Mechanika

Marek Jankowski:
Pan to mówi po raz enty, natomiast ja zapraszam Panów do informacji do tego punktu Panowie.

Bartosz Serenda:
No to więc moje

Marek Jankowski:
W sprawach różnych jak najbardziej.

Bartosz Serenda:
Więc moje pytanie wraca w sprawie ogłoszenia konkursu. Dlaczego, czy Państwo widziecie, że wszystko jest w porządku z tym, że w takiej komisji konkursowej znajdują się koledzy kandydata i osoby zależne od kandydata, od kolegi kandydata. Panie Przewodniczący komisji, może Pan się wypowie. No bo jest tak. Kolega kandydata, pracownik kolegi kandydata, pracownica kandydata i nie ma związku zawodowego

Marek Jankowski:

Jaki jest skład komisji, mi się wydaje, że nie ma tak, że jest kolega kolegi.

Marek Drabik:

Panie Przewodniczący. Może przejdźmy do punktu właściwego.

Marek Jankowski:

Krótko Pan Wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:

Ja krótko odpowiem Panu radnemu jako przewodniczący komisji, gwarantuję, że nikogo z 11 pozostałych członków komisji nie będę pilotował na takie czy inne

Bartosz Serenda:

Nie trzeba Panie Starosto.

Zdzisław Trawczyński:

I gwarantuję, i mam nadzieję, że zawsze tak było, gdziekolwiek byłem w komisji (nieczytelny zapis). Natomiast siła jest 11 pozostałych.

Marek Jankowski:

Pan Urbaniak.

Jacek Urbaniak:

Pan Serenda kwestionuje wyrób pedagogiczny, tak.

Bartosz Serenda:

Wyrób tak kwestionuję.

Jacek Urbaniak:

Wybór. Z tego co mówi, to większość nauczycieli, wszyscy nauczyciele w Mechaniku są przeciwko dyrektorowi. I okazuje się, że wyboru dokonali takiego, gdzie teraz wskazuje, że to to jest spadek, każdy nauczyciel, który by był wybrany przez radę podlega dyrektorowi, prawda. A teraz Pan Serenda kwestionuje wybór

Bartosz Serenda:

Czy jest u Pana ktoś w firmie kto się z Panem nie zgadza?

Marek Jankowski:

Nie będziemy dyskutować teraz, sprawozdanie Przewodniczącego Rady i Zarządu z działalności czy są jeszcze jakieś pytania?

Bartosz Serenda:

Znaczy ja jeszcze na sam koniec.

Marek Jankowski:

Proszę.

Bartosz Serenda:

Stara maksyma oliwa nieżywa ale sprawiedliwa. Temat Pana Pawlaka temat zamknięty czy ten konkurs rozpiszecie czy nie rozpiszecie. Tyle.

Jacek Urbaniak:

Zawsze się bierzesz za przegrane sprawy.

Marek Jankowski:

Czy są jeszcze jakieś pytania? Skoro nie ma pytań.

Ad. 7

Marek Jankowski:

Interpelacje i zapytania. Punkt 7. Proszę bardzo Pan radny Drabik.

Marek Drabik:

W minionym temacie. Ja z takim przemyśleniem, nie oczekuje odpowiedzi, ale chciałem sobie (nieczytelny zapis). Nie zgadzam się tutaj ze wszystkimi. To takie dyplomatyczne. Ale mówi Pan Starosta o tym, że trzeba się rozwijać, szkoła, że ma się rozwijać w temacie technicznym. Ale jako żywo Pan Pawlak Janusz nic z technikum wspólnego nie ma poza tym swoim pewnym inwentarzem w szkole. (nieczytelny zapis). Ale ja tutaj chwałę wręcz kolegów z Platformy Obywatelskiej, dlatego, że dbają o swoje interesy. Trudno oczekiwać, aby wybierali kogoś z SLD czy tam z PiS-u, no wybierają swojego sprawdzonego człowieka. Czego Ty oczekujesz?

Bartosz Serenda:

Uczciwości, przejrzystości

Marek Drabik:

Chciałbym, aby ktoś jeszcze wyznaczył co znaczy to CNC? W tłumaczeniu na polski. Tak naprawdę co to znaczy ten skrót CNC. Czyli?

Artur Gierula:

Obrabiarki sterowane numerycznie.

Marek Drabik:

Ale CNC to znaczy co?

Artur Gierula:

CNC.

Krzysztof Debich:

Pan Jędrzejczak zna się na tym.

Bartosz Serenda:

Niech Pan da szansę Arturowi Gieruli.

Marek Drabik:

I jeszcze kontynuując tutaj padło takie zdanie, że zawdzięczamy Panu dyrektorowi Pawlakowi, trudno mi go oceniać, nie znam człowieka każdy ma swoje jakieś wady. Natomiast obarczanie pana dyrektora winą za to, że ktoś się dobrze nauczył, za dobre wyniki no to jest lekka przesada. Ma takie wyniki na jakie zasługuje, to jest wpływ nauczycieli, oczekiwań. Ktoś może kończyć szkołę różną, ale dobry jest w tym bo indywidualnie chciał się tego nauczyć. Nie trzeba kończyć nie wiadomo jaki uniwersytet, mamy tutaj w cudzysłowie „dobrze wykształconych Panów”, którzy rządzą, poniekąd może jeszcze rządzą i okej. Ktoś może powiedzieć i co z tego. Uczę się dla siebie. No i tyle.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Interpelacje i zapytania, proszę Pan radny Szarwas.

Andrzej Szarwas:

Proszę Państwa, ja chciałem zapytać o statut. Jak się rzeczy ze statutem naszym mają? Długo było opracowywane, dawno było omówione i jakoś tak sprawa wycicha.

Marek Jankowski:

Urząd Województwa w tej chwili już dostał zaopiniowany przez Pana Mecenasa, ja przekazałem go w ubiegłym tygodniu do Zarządu z ostatecznymi, z nieostatecznymi bo ostateczne to jeszcze radni na komisjach nanoszą do Zarządu. Zarząd przygotowuje, już jest gotowa uchwała. Myślę, że na czerwcowej sesji powinien być uchwalony.

Bartosz Serenda:

Ale z jakimi ostatecznymi poprawkami?

Marek Jankowski:

Z ostatecznymi poprawkami zaopiniowanymi przez Pana prawnika.

Bartosz Serenda:

Pana prawnika, tak?

Marek Jankowski:

Tak.

Bartosz Serenda:

A opinia Pani prawnik się nie liczy?

Marek Jankowski:

Również były zawarte w niej. Zresztą Pan Waldemar podkreśla w materiałach przesłanych Zarządowi, które są jego uwagi, które są uwagi Pani Doroty Wiosetek.

Bartosz Serenda:

Przepraszam, jakiego typu to są uwagi? To są uwagi prawne czy dotyczące merytoryczne?

Marek Jankowski:

Raczej prawne.

Bartosz Serenda:

A dlaczego komisja statutowa nic nie wie?

Marek Jankowski:

Komisja z tego co wiem to przedstawiła ten projekt statutu i na tą chwilę zakończyła pracę.

Bartosz Serenda:

Nie.

Marek Jankowski:

Ja to tak traktuję.

Bartosz Serenda:

To źle Pan traktuje. Komisja nie zakończyła swojej pracy, nie została rozwiązana to po pierwsze. Po drugie komisja nie wypracowała statutu, tylko Pan go przesłał do Marszałkowskiej, do Województwa, żeby to szybciej poszło. A to nie była jakaś ostateczna wersja

Marek Jankowski:

Ostateczną wersję statutu uchwali Rada Powiatu.

Bartosz Serenda:

Ale to nie była ostateczna wersja wypracowana przez komisję. Ja wiem o tym. I teraz się dowiadujemy, że poprawki obecnego prawnika, ja bym chciał wiedzieć czy to są zmiany prawne.

Marek Jankowski:

Oczywiście na wszystkich komisjach te dokumenty zostaną przedstawione. To nie będzie tak, że dokument trafi na sesję. Spokojnie.

Bartosz Serenda:

No dobrze, to dlaczego komisja nic nie wie?

Marek Jankowski:

Bo jest na etapie w tej chwili przekazania do Zarządu.

Bartosz Serenda:

No tak, ale komisja powinna pierwsza wiedzieć, że są poprawki Pana Mecenasa.

Marek Jankowski:

Ale to jest Pańskie zdanie Panie radny.

Bartosz Serenda:

A Pan uważa, że nie?

Marek Jankowski:

Nie, ja uważam, że. Ja uważam, że komisja została powołana do tego, żeby zaproponować te zmiany i wypracować ten projekt statutu i w dalszym ciągu procedowana.

Bartosz Serenda:

Tak, tylko, że mecenas z nami nie współpracował przez te 3 miesiące kiedy przez 3 miesiące był projekt opracowywany.

Marek Jankowski:

Od grudnia 2015 roku.

Bartosz Serenda:

Nie, 3 miesiące. Statut był opracowywany przez 3 miesiące. Moja praca jako przewodniczącego komisji w komisji trwała 3 miesiące. I po 3 miesiącach był gotowy statut. A później Państwo politycznie nie mogliście się dogadać. Czy ma być 5, czy 3, czy 4. Ja w ciągu 3 miesięcy zrobiłem statut.

Marek Jankowski:

Odnosnie tej uwagi czy 5 czy 3 czy 4, o co to chodzi?

Bartosz Serenda:

Członków w klubie, tak czy tak, była kwestia zmiany w komisji. Dlatego komisja przez 3 miesiące przygotowała statut. 3 miesiące. I pracowaliśmy z Panią prawnik, z Panią mecenas i to była wersja przez Panią mecenas ostateczna. I nagle wraca do Województwa i Pan Mecenas nanosi swoje uwagi?

Marek Jankowski:

Tak.

Bartosz Serenda:

A kto, Pan taką decyzję podjął?

Marek Jankowski:

Wrócił powiedzmy statut z Województwa i Pan Mecenas w związku z tym, iż od 1 kwietnia objął obsługę Rady zajął się opiniowaniem.

Bartosz Serenda:

Ale ten statut jest zaopiniowany.

Marek Jankowski:

No nie jest zaopiniowany.

Bartosz Serenda:

No jest. Bo mam w domu dokument podpisany przez Panią Mecenas.

Marek Jankowski:

Tak. Z tymi naniesionymi poprawkami.

Bartosz Serenda:

Nie. Zaopiniowany. (nieczytelny zapis).

Marek Jankowski:

No nie wiem, z tego co ja ostatnio widziałem to tam jeszcze były poprawki Pani Doroty Wioetek. To nie była ostateczna opinia. I takie również poprawki Pani Doroty Wioetek, Pana Mecenasa zostały przekazane do Starosty.

Bartosz Serenda:

Nie, Pani Wioetek powiedziała, że ona taka była powolna jakaś atmosfera, że ona nie zaakceptuje bez swojego podpisu. Więc daliśmy do opinii, miesiąc trwała, były poprawki, te poprawki uwzględniliśmy i Pan otrzymał statut, bo obawiał się, że to jest jeszcze nie ten czas, bo Pan chce mieć wersję idealną (nieczytelny zapis) i Pan ten produkt w wersji 90% ukończenia wysłał do Województwa. To wróciło i ma teraz swoje dodatkowe poprawki od Pana Mecenasa?

Marek Jankowski:

Tak.

Bartosz Serenda:

A czy Pani Wioetek zaakceptowała (nieczytelny zapis)?

Marek Jankowski:

Pani Wioetek nie miała większych zastrzeżeń.

Bartosz Serenda:

To jakie teraz są zastrzeżenia?

Marek Jankowski:

To będzie przedstawione na komisjach.

Bartosz Serenda:

Pan jest słaby w tej dyskusji. Nie chcę Pana tutaj zadreć, Pan się 3 razy w ciągu tej dyskusji dał się złapać na tym, że

Marek Jankowski:

Że?

Bartosz Serenda:

Że kombinujecie z tym statutom.

Marek Jankowski:

Jeszcze raz powtarzam, ostateczną treść statutu uchwali Rada Powiatu.

Bartosz Serenda:

Nie Rada powiatu tylko 11 osób.

Marek Jankowski:

Skoro się Pan nie czuje radnym Rady Powiatu to jest mi przykro. Także myślę, że w czerwcu ten statut będzie uchwalony. Proszę bardzo Pan

Bartosz Serenda:

Uchwalony czy zaproponowany?

Marek Jankowski:

Uchwalony. Proszę bardzo radny Drabik.

Marek Drabik:

Mam kilka pytań, ale najpierw o statucie. Ten statut był dwie kadencje temu, ja pamiętam była jakaś komisja prawda Jacku, powołana, ona działała i nie skończyła (nieczytelny zapis).

Marek Jankowski:

W poprzedniej kadencji też była.

Marek Drabik:

No właśnie. Fatum jakieś takie.

Bartosz Serenda:

Czasy się zmieniają a Jacek ciągle w komisjach.

Marek Drabik:

Ja mogę się pochwalić, że była taka komisja do ustanowienia odznaczenia Starosty (nieczytelny zapis) powiat kutnowski, to trwało pół roku, skończyło się no i jest. Ale to tak przy okazji. Natomiast moje pytanie polega na następującym pytaniu. Dostałem informacje o tym, że w zakładach Pini Polonia są wywożone nieczystości w beczkach wielkich, potężnych i potężnymi traktorami po polach w okolicach Kaszew. Czy coś Panowie o tym wiedzą? To się dzieje od dłuższego czasu już. Czy jakieś sygnały docierają? Do Was przez Sanepid, do Policji, Zarządzania Kryzysowego? Ja sam widuje takie pojazdy, które uczęszczają, trudno ich nie zauważyć. A szczególnie nocą podobno jeździ. Policja jest taka jaką chcemy, żeby była, jak chcemy żeby nic nie robiła to nic nie robi.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:

Panie radny nie wiem czy z Pini Polonia czy z oczyszczalni ścieków, bo krążą te z oczyszczalni ścieków i to krążą niekoniecznie w nocy, chociaż najczęściej i to są odpady z oczyszczalni z atestem do wykorzystania w produkcji roślinnej. Dlatego rolnicy zapisują się, bo jest chętnych więcej niż możliwości. Żeby była jasność

Andrzej Szarwas:

Przefermentowany towar, tak?

Zdzisław Trawczyński:

Tak, jest. Tutaj się pojawiają (nieczytelny zapis). Natomiast z tego co wiem to tak, z Pini Polonia miał kontrakt podpisany Pan Pewniak i to jest gmina Strzelce jeśli dobrze mówię.

Andrzej Szarwas:

Z gminą Gostynin to już

Zdzisław Trawczyński:

Albo już Gostynin raczej, bo to jest przez Przyórz, Strzelce, Trębki. O Trębki. Tam są Trębki. Tutaj z naszych rolników (nieczytelny zapis). W pewnych okresach nie wolno wozić, także firma musi przechowywać od grudnia do marca włącznie, (nieczytelny zapis).

Marek Drabik:

Czyli idzie to sprawdzić i może się nie potwierdzić na przykład?

Zdzisław Trawczyński:

Może, tylko to wykonują służby sanitarne czy nawet policja. Bo wiem, że tak było z wcześniejszych lat, gdzie lokalizowano te nieczystości (nieczytelny zapis).

Marek Drabik:

Panie Starosto, można sprawdzić czy policja się tą sprawą interesuje. Czy są zgłoszenia np. w przeciągu minionego roku?

Zdzisław Trawczyński:

Szkoda, że Pan radny nie poruszył tego tematu jak była Pani z sanepidu. Te sprawy często trafiają do sanepidu

Marek Drabik:

Zapomniałem.

Zdzisław Trawczyński:

To akurat temat (nieczytelny zapis), co nie znaczy, że nie ma Pan prawa się dowiedzieć.

Marek Jankowski:

Jak Pan pytanie sformułuje to odpowiedzi można udzielić, to myślę, że Zarząd

Marek Drabik:

(nieczytelny zapis).

Zdzisław Trawczyński:

Mamy Wydział Rolnictwa i Ochrony Środowiska i tam też można

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo, interpelacje i zapytania ciąg dalszy.

Marek Drabik:

Nie ma Pana Starosty, ale może przekażecie tą sprawę do Zarządu. Doszły mnie głosy, że planujecie wręczać nagrody honorowy obywatel (nieczytelny zapis). Ja mam taką sprawę, jest

w miejscowości Plecka Dąbrowa osoba, była, osoba księdza Milarcika, który właściwie kościół pozbawił od początku, z premedytacją.

Zdzisław Trawczyński:
Milarcik?

Marek Drabik:
Milarcik, on teraz jest w Łęczycy. Tak?

Zdzisław Trawczyński:
Proboszcz parafii Strzegocin

Marek Drabik:
Oo to już myślę

Marek Jankowski:
Nie wiem czy koledze kolegi wypada.

Marek Drabik:
Ale to nie jest mój kolega, także ja mu mogę składać. Chodzi mi o to, żeby za te zasługi, które on położył na terenie naszej gminy, powiatu no w całej skali powiatowej (nieczytelny zapis). Chciałem, właśnie wziąłem regulamin, wziąłem wnioski, muszę zebrać 250 podpisów i czy możecie wziąć pod uwagę. Ja nie mówię, że musicie mu dawać, bo to Wy decydujecie. Natomiast informuję, że chciałem z tego człowieka spowodować, żeby uhonorować.

Zdzisław Trawczyński:
On ciągle jest proboszczem?

Marek Drabik:
Nie, on jest teraz w Łęczycy. Chciałem przedstawić sprawę Wójtowi Gminy Bedlno, pewnie byłby za, proboszczowi z parafii Pleckiej Dąbrowy, trzeba zebrać 250 podpisów i myślę, że z tym nie będzie większego problemu i sygnalizuję, że coś takiego się wydarzyło. Mój wniosek będzie taki, żeby właśnie uhonorować tego księdza. To tyle.

Marek Jankowski:
Interpelacje i zapytania. Skoro nie widzę przechodzimy do punktu 8.

Ad.8

Marek Jankowski:
Są to sprawy różne. Na początku podziękowania, właściwie dzisiaj same podziękowania. Po pierwsze dziękuję radnym za udział w poczcie sztandarowym w dniu 3 maja 2017 roku Pani Ewie Ściślewskiej, Panu Zbigniewowi Filipiakowi i Panu Arturowi Gieruli. Dziękuję radnym za udział w mszy z okazji 150-lecia w dniu 7 maja 2017 roku. Dziękuję radnym za udział w poczcie sztandarowym Pani Edycie Ledzion, Panu Zdzisławowi Górecznemu, Panu Zbigniewowi Filipiakowi. Informuję również, że otrzymaliśmy już tablety. Myślę, że one wkrótce zostaną skonfigurowane, osoby, które zadeklarowały chęć używania będziemy musieli zrobić jakieś próbne odpalenie, żeby na sesję czerwcową móc przekazać materiały jeszcze w formie

papierowej, ale również w formie elektronicznej. W sprawach różnych czy jeszcze ktoś z Państwa?

Marek Drabik:

Jeszcze ja. W rozmowach kularowych padła sprawa podwyżki diet dla radnych. I chciałbym się dowiedzieć na jakim to jest etapie. Czy jest planowana, pozostali radni zgłaszali taką potrzebę, dlatego się do tego ustosunkuję. Uważam, że ta dieta obecna, rozumiem, że dieta jest zwrotem kosztów jaką radny ponosi za (nieczytelny zapis). Są radni, którzy się angażują więcej, są radni, którzy angażują się mniej, to zależy od rozumu i wszystkiego innego. Uważam, że (nieczytelny zapis), wiele razy składałem, żeby to w miarę inflacji postępowało (nieczytelny zapis). Proponuję, żeby przyrzeć się sprawie pod tym kątem, żeby sprawdzić, żeby urealnić tą dietę do takiego stanu, jaki odpowiada w ościennych powiatach.

Marek Jankowski:

Jest przymiarka, jesteśmy na etapie konsultacji z radnymi i zbieraniu podpisów. Była to inicjatywa radnych, natomiast sprawdziliśmy na pewno w związku z oszczędnościami są pieniądze w budżecie Rady Powiatu, bo te pieniądze są z Biura Rady i na ile by było stać na tyle myślę, że proponujemy na sesję czerwcową.

Marek Drabik:

Zabrałem ten głos bo ten temat taki jakby wrażliwy i się wszyscy wstydzą o tym powiedzieć. Ja się nie wstydzę i to mówię.

Marek Jankowski:

Czy jeszcze ktoś w sprawach różnych Szanowni Państwo? Jeśli nie ma przechodzimy do punktu 8.

Marek Drabik:

Ja przepraszam, przyszedł Starosta. Może bym jeszcze raz powiedział, może ktoś przekazać

Artur Gierula:

Chciałem przekazać właśnie Pani Marku

Marek Drabik:

Tak? No to się wyłączam.

Został rozdany radnym druk F-01 z „Kutnowskiego Szpitala Samorządowego” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Ad.9

Marek Jankowski:

Punkt 9. Zakończenie obrad. Szanowni Państwo, wyczerpaliśmy dzisiejszy porządek obrad. Dziękuję wszystkim za udział w sesji. Zamykam obrady XXXVIII Sesji rady Powiatu w Kutnie.

Protokołowała:

Monika Gawryszczak


.....

Przewodniczył:

Marek Jankowski

Przew. Rady Powiatu


.....

Sesja nagrana była na płycie CD opisanej XXXVIII Sesja Rady Powiatu w Kutnie z dnia 10 maja 2017 roku.